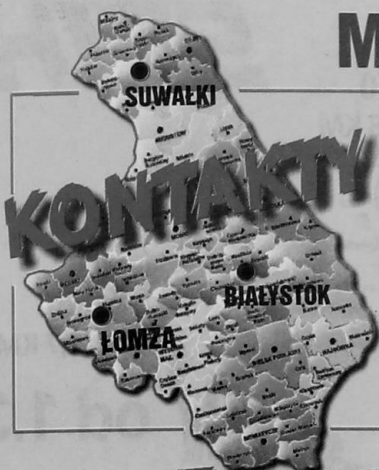


Wielki konkurs z wczasami i wycieczkami!

Mataczenie weterana • Najlepszy Telemagazyn



DACH

blachodachówka **SUPERCENY!!!**

RYNNY GRATIS!

towar z montażem – 7% VAT

Trapez T-6, T-18, T-35, T-50, T-55

Dachówka ceramiczna

Wienerberger

Dachówka cementowa IBF

TRAFFIC
BLACHY I DACHY

Łomża, Al. Legionów 52

tel. (086) 212-53-57

kom. 0 600-926-795

NOWY ODDZIAŁ: Zambrów

ul. Ostrowska 2A, tel. (086) 276-11-96

kom. 502-157-188

NISSAN

Krzysztof Musiński

Authorized dealer No 026

15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87

tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50

Zapraszamy do salonu i serwisu
codziennie w godz. 9-17

Teraz masz wybór! Teraz masz wybór!



Już szybciej się nie da!!!

Już łatwiej nie będzie!!!

POŻYCZKI OD RĘKI

ACTIVA 500

ekspresowa gotówka

Tel. 212-54-85, 212-54-86

Tygodnik Podlaski

www.kontakty-tygodnik.com.pl

KONTAKTY

Nr 29 (1289)

17 LIPCA 2005

CENA 2,70 zł (z VAT 7%)

Dama na wakacje



ISSN 0208-6840
INDEKS 363286

kostka
brukowa

mj

Jedwabne

DYSTRYBUCJA
UKŁADANIE

0600 322 322

JC
AUTO
ŁÓDŹ

dystribucja
części
samochodowych

JC Auto Łomża

Al. Legionów 141 J

18-400 Łomża

www.jcautolomza.pl

tel. : (86) 218 35 57

faks: (86) 218 01 80

e-mail:
autoandaro@interia.pl

JC
AUTO
ŁÓDŹ

dystribucja
części
samochodowych

**AUTO SERWIS
MARGO**

ŁÓDŹ
AL. LEGIONÓW 152
TEL. (0-86) 219 01 97

**POMOC DROGOWA
ASSISTANCE 24 h**



0-604 420 420 0-86 218 29 73

MAMY NAPRAWDĘ KONKURENCYJNE CENY. SPRAWDŹ!!!



INFOLINIA 0300 100 202

TERRAZYT

Okna i drzwi na całe życie...

OKNA

- OKNA I DRZWI Z PCV
- OKNA I DRZWI Z ALUMINIUM
- DASZKI NAD WEJŚCIA
- PARAPETY
- OKNA FARMERSKIE
- ZABUDOWY BALKONÓW

UWAGA! SZANOWNI KLIENCI

PLACĄC ZA NASZE PRODUKTY GOTÓWKĄ W DNIU ZAMÓWIENIA, OTRZYMUJECIE

DODATKOWY RABAT 10%

BIURO OBSŁUGI KLIENTA ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210, TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37
SKŁAD FABRYCZNY ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210 (WEJŚCIE OD UL. PIŁSUDSKIEGO)
TEL./FAX (086) 219-08-77, TEL. 473-51-44



profesjonalna obróbka szkła, lustra z oświetleniem, meble szklane sklepowe i użytkowe, szkła antywłamaniowe (kulioodporne), ognioodporne szkło do kominków.



Szkło i lustra
wszystko ...

Ostrołęka, ul. Przemysłowa 1,
ul. Zaciężna 4, tel. (29) 760 45 96

ramy-oprawa, wyposażenie w elementy szklane w/g projektów i najnowszych technologii np. drzwi, schody, podłogi, zadaszenia, barierki, zabudowy ze szkła hartowanego.

HONDA
The Power of Dreams

Możliwość odliczenia VAT* Ostatnia szansa



*Honda CR-V, Honda Accord Tourer z silnikiem 2.0 i z homologacją ciężarową. Pelen odpis VAT

Multi Auto AUTORYZOWANY DEALER HONDY

Białystok, ul. Narodowych Sił Zbrojnych 3
tel. (085) 65-16-112, fax 65-18-279
<http://multi-auto.honda.pl> multiauto@zetobi.com.pl



STIHL

STIHL
MS 170
Moc: 1,8 KM

749,-

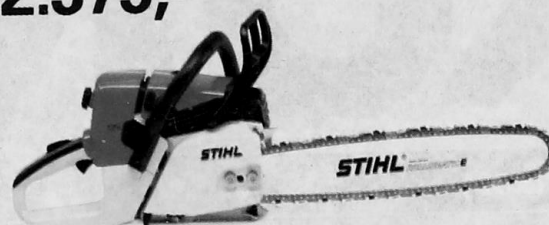
Sugerowane ceny detaliczne

STIHL
MS 230
Moc: 2,7 KM

od 1.339,-

STIHL
MS 341/MS 361
Moc: 4,2 KM/4,6 KM

od 2.375,-



PROFI

**Ostro tniemy...
... markowymi pilarkami STIHL**

Z pełną ofertą pilarek łańcuchowych STIHL o mocy od 1,8 KM do 6,5 KM zapoznajcie się Państwo u Autoryzowanych Dealerów. Adresy Dealerów na stronie www.stihl.pl lub pod numerem telefonu 061 816 62 16.



LOGAN Pioneer

3 lata gwarancji lub 100 000 km

Technologia Renault

Seria limitowana z radiem CD
Pioneer już od 27 900 zł

Nie zawiedzie Twojej rodziny.
Ani rodziny Renault.



www.dacia.pl

Zużycie paliwa dla Logana w cyklu pełnym/mieszanym w l/100 km wynosi od 6,8 do 7,2, emisja CO₂ od 164 do 173 g/km.

DACIA
groupe Renault

KONCESJONER RENAULT I DACIA

Janusz Zawadzki

ul. Przykoszarowa 14a, 18-400 Łomża
tel. 218-27-20, 216-42-99, fax 216-45-94

TYGODNIK PODLASKI
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. (0-86) 216-33-29
Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczęśna, tel. (0-86) 215-35-69
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70
Władysław Tocki (red. naczelny), tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Andrzej Koziara, Janusz Niczyporowicz
Jan Oniszcuk
tel. kom. 0-602-383-682

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Bożena Dunat
tel. kom. 0-606-882-082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielawski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoński

Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński

Zdjęcia: Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński,
joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki

Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (0-86) 215-35-67

Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66

Asystent red. naczelnego: Małgorzata Orłowska
tel. (0-86) 215-35-68

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
tel. (0-86) 216-42-43, tel./fax (0-86) 216-57-11

Przedstawiciele:

Anna Kalinowska, tel. kom. 0-604-097-031
Cezary Lemański, tel. kom. 0-602-748-099

tel. kom. 0-602-500-451

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, 215-35-68

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C., ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
„Franpress”, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.

Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Zubr jęczy
Jeleń beczy
Lis skomli
Wiewiórka pryska
Kos gwizdze
Orzeł szczeka
Przepiórka pili
Drozd wykrzykuje
Słonka chrapi
Sikorka dzwoni
Gołąb bębni i grucha
Kwiczol piska
Derkacz skrzypi
Kawka plegoce
Jaskółka piskocze
Żuraw struka
Drop ksyka
Człowiek mówi śpiewa i wyje
Tylko motyle mają wielkie oczy
I wciąż tyle przeraźliwego milczenia
Które nie odpowiada na pytania

JAN TWARDOWSKI

Tniemy ostro ceny! Kos spalinowych i pilarek Stihl

Kosa FS 120 – ~~2130~~ **1699 zł** Moc 1,8 KM

Kosa FS 38 – **649 zł**

Pilarka MS 250 – ~~1799~~ **1449 zł** Moc 3,1 KM

Pilarka MS 170 – ~~849~~ **749 zł**

Łańcuchy Stihl – już od **26 zł**



Sklep Ogrodniczy
Łomża ul. Kierzkowa 1
tel. (086) 216-44-66
fax (086) 215-11-57



KONTAKTY
TYGODNIK PODLASKI

**Ogłoszenia do „Kontaktów”
przyjmują wszystkie
placówki pocztowe
w Łomżyńskim**

**Ogłoszenie w gazecie żyje dzień
Ogłoszenie w eterze jest ulotne
Ogłoszenie w tygodniku „Kontakty”
żyje tydzień**

UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING

Przedstawiciel bankowy oferuje

TANIE KREDYTY:

- SAMOCHODOWE (na nowe i używane auta)
- MIESZKANIOWE (na zakup, budowę, remont)
- GOTÓWKOWE (do 60.000zł bez poręczyciela)
- KONSOLIDACYJNE (na spłatę kredytów)
- POŻYCZKI HIPOTECZNE (na dowolny cel)
- LEASING (pojazdów, maszyn i urządzeń)

DECYZJA OD RĘKI - DOSTĘPNY KREDYT
Procedura uproszczona (na oświadczenie)
na autokredyt oraz na kredyt mieszkaniowy!

Łomża Al. Legionów 44 (C.H. 4PLUS)
Tel. 216-69-61 www.unimediator.pl

Oddam za darmo

Oddam

Imię i nazwisko

Adres, telefon

Bezpłatne ogłoszenie w „Kontaktach” przesłane na tym druku

ZA TYDZIEŃ:

wielki konkurs z wycieczkami!

ŚWIATOWY DZIEŃ LUDNOŚCI (11 lipca) to okazja, aby pod tym względem spojrzeć na Podlaskie. Ludność województwa to 1 milion 202 tysiące osób, w tym ponad 615 tysięcy kobiet, wynika z danych Urzędu Statystycznego w Białymstoku. Większość to mieszkańcy miast (710 tysięcy).

45 MILIONÓW ZŁOTYCH Z UNIJNEJ PULI otrzymał Białystok oraz 8 Augustów. Łomża i Suwałki nie dostały nic, chociaż wniosek Białegostoku eksperci ocenili najniżej. Kontrowersyjną decyzję podjął Zarząd Województwa.

ARCHITEKTURA, PRAWO I FARMACJA to najbardziej popularne kierunki studiów, wybierane przez kandydatów na uczelnie Białegostoku.

WNIOSEK O REFERENDUM w sprawie odwołania prezydenta Białegostoku złożą 25 lipca 2005 roku radni. Główny zarzut: nie zrealizował 18 inwestycji w mieście i nie zabiega o fundusze unijne.

4 MILIONY ZŁOTYCH KREDYTU może zaciągnąć Szpital Wojewódzki w Łomży na spłatę najpilniejszych długów za poręczeniem samorządu województwa. Szpital potrzebuje 7 milionów, ale władze regionu wszystkim ubiegającym się szpitalom (wojewódzkie w Białymstoku, Łomży i Suwałkach oraz psychiatryczny w Choroszczy) „ścięły” wnioskowane kwoty.

PIERWSZE WNIOSKI O WYPŁATĘ „BECIKOWEGO” wpływają do Urzędu Miejskiego w Białymstoku. Młodzi rodzice mogą otrzymać 1000 złotych zasiłku i „premię” od miasta, ale pod warunkiem, że dochód na osobę w rodzinie nie przekracza 504 złotych miesięcznie.

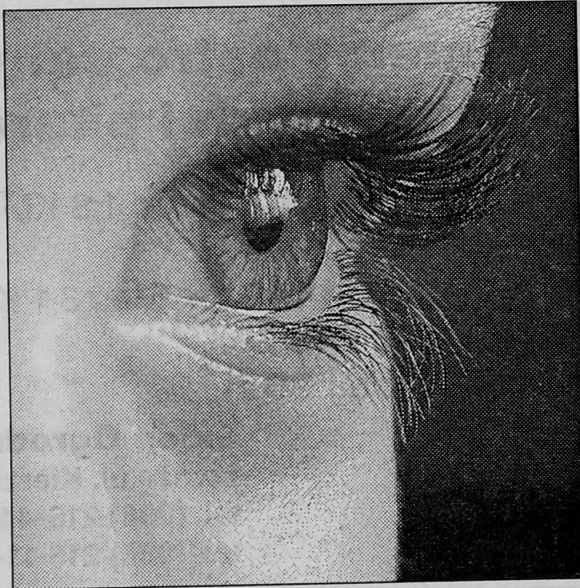
PO RAZ SZÓSTY Z RZĘDU MISTRZEM EUROPY w trójkójku siłowym został Stefan Sochański, komendant straży miejskiej w Białymstoku.

ZARZUTY, DOTYCZĄCE „MANIPULOWANIA” przy tworzeniu ustawy o radiofonii i telewizji przedstawi Aleksan-

drze Jakubowskiej Prokuratura Apelacyjna w Białymstoku. Posłanka zrzekła się immunitetu.

ZNANY DZIENNIKARZ RADIA BIAŁYSTOK Stanisław Poznański doznał poważnych obrażeń kręgosłupa w wypadku, do którego doszło na trasie Białystok — Augustów. Przed kierowany przez dziennikarza samochód w okolicach miejscowości Brody wybiegł łoś. Pasażerka samochodu trafiła do szpitala z urazem podstawy czaszki. Zwierzę zderzenia nie przeżyło.

ZDROWY, WIĘC MOŻE ODBYĆ KARĘ. Taka jest decyzja sądu w Białymstoku wobec Aleksandra O., lat 82, byłego funkcjonariusza UB i ce-



Po zamachu

Wiadomość o zamachu terrorystycznym w Londynie wywołała niepokój także w Polsce. W Anglii pracuje około 90000 Polaków, wielu młodych wyjeżdża w wakacje do Londynu do pracy. W środę, 13 lipca, nadal nieznany jest los 7 naszych rodaków.

Podajemy adresy placówek, w których można uzyskać informacje: Ambasada RP (47 Portland Place, London W1B 1JH), tel. (0.044) 87-07-74-27-00 (centr.), 87-07-74-27-02 (sekr.), fax. 20-73-23-40-18 i adres [www](http://www.polishembassy.org.uk):

www.polishembassy.org.uk. Dzwoniący powinien być przygotowany na podanie następujących informacji: narodowość poszukiwanego, imienia i nazwiska, daty urodzenia, ostatniego znanego adresu pobytu i telefonu.

Znający język angielski mogą dzwonić pod numer: 0870 15 66 344.

nionego w PRL pisarza, skazanego na 4,5 roku kary więzienia za znęcanie się nad przesłuchiwanymi. Decyzja nie jest prawomocna.

CZYSTOŚĆ WÓD SPRAWDZIŁ po raz kolejny tego lata sanepid. Najpopularniejsze w Podlaskiem kąpieliska nad zalewami, jeziorami i rzekami nie budzą zastrzeżeń. Służby sanitarne odradzają zdecydowanie kąpiele jedynie w Siemiatyczach, Drohiczyń i Wólce nad Bugiem, w Uhowie, Jurowcach i Doktórach nad Narwią.

4,06 PROMILA ALKOHOLU MIAŁ ROWERZYSTA, zatrzymany przez policjantów na ul. Wiosennej w Łomży.

16 LAT MA ZATRZYMANY POD ZARZUTEM ZGWAŁCENIA i pobicia kobiety mieszkanki Białegostoku. Prowadzący śledztwo podejrzewają, że chłopak mógł być sprawcą kilku innych gwałtów, z których pierwszy nastąpił w grudniu 2004 roku.

ŻYCIE BEZDOMNE-MU (65 LAT) URATOWAŁ białostocki policjant, sierżant Tomasz Haraburda. Tracący przytomność mężczyzna znajdował się w opuszczonym budynku przy ul. Mazowieckiej, w którym wybuchł pożar. Będący po służbie policjant wyniósł go na rękach.

BOMBA NA ZŁOM: pięciokilogramowa bomba z okresu II wojny światowej trafiła do skupu złomu w Suwałkach.

Pocisk przywiózł zbieracz na wózku, który ciągnął przez całe miasto. Dopiero kilka godzin później właściciel skupu zorientował się, że kupił duży pocisk.

TRAGEDIA W LESIE: Na wycinkę drzewa w lesie koło Szlas Lipna (gm. Rutki, pow. zambrowski) ojciec zabrał ze sobą ośmioletniego synka. Padająca na ziemię osiemnastometrowa sosna uderzyła dziecko w głowę. Chłopczyk zmarł w drodze do szpitala.

ZNAKI CZASU

• Prezydenci miast, burmistrzowie i wójtowie nie będą mogli rządzić gminą z więzienia, zdecydował Sejm.

• „Świętość nie jest zarezerwowana dla duchownych. Nie uważam, by wykorzystywanie elementów pop kultury do tego, by pokazać dobro, było czymś niewłaściwym”, powiedział ks. bp. Tadeusz Pieronek.

• Ponad 6,5 mld złotych zwróci budżet podatnikom, wynika ze wstępnych danych Ministerstwa Finansów; na 13,5 miliona zeznań podatkowych za ubiegły rok, prawie 11 milionów kwalifikuje się do zwrotu nadpłaconego podatku.

• Z inicjatywy ministra zdrowia Marka Balickiego Narodowy Fundusz Zdrowia znieśnie barierę 65 lat w dostępie do leczenia preparatem, stosowanym w leczeniu raka jelita grubego.

• Po decyzji Włodzimierza Cimoszewicza o kandydowaniu na prezydenta notowania SLD wzrosły z 6 do 11 procent.

• W pierwszym półroczu do Ministerstwa Rolnictwa wpłynęły 332 wnioski o złomowanie kutrów. Rybacy dostają dotacje (średnio 854 tys. zł za każdą jednostkę) za likwidację swoich kutrów.

• Aby referendum w sprawie odwołania rady samorządu, wójta, burmistrza lub prezydenta było ważne, wystarczy udział w nim 60 proc. tych, którzy uczestniczyli w wyborach władz, zdecydowali posłowie. W latach 2002–2005 przeprowadzonych zostało 77 referendum, z czego tylko 9 było ważnych.

• Rodzice dziecka zakażonego wirusem HIV w Śląskim Centrum Pediatrii dostaną 100 tys. jednorazowej rekompensaty i 500 zł miesięcznej renty, zdecydował warszawski Sąd Okręgowy.

Ujawniają

Kandydatów do parlamentu zaczynają ujawniać główne ugrupowania polityczne. Socjaldemokracja RP zamierza w Podlaskiem umieścić na pierwszym miejscu listy posłankę Barbarę Ciruk, a na drugim Krzysztofa Bila-Jaruzelskiego, radnego z Białegostoku. Trzecie miejsce przypadnie przedstawicielowi Unii Pracy, z którą SdPi zawarła porozumienie koalicyjne. Liderem listy PSL będzie profesor Adam Dobroński (szef partii w województwie), a kolejne miejsca przypadną posłom Edmundowi Borawskiemu i Józefowi Mioduszewskiemu oraz wicemarszałkom województwa Krzysztofowi Tołwińskiemu i Janowi Kamińskiemu.



KONTAKTY

Koniec z bliznami

Dobiegają końca ostatnie przygotowania do otwarcia Oddziału Chirurgii plastycznej w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Białymstoku. Pierwsi pacjenci zostaną przyjęci na przełomie lipca i sierpnia. Jak informuje Marek Wiśniewski, ordynator Oddziału, będą to chorzy z wadami wrodzonymi, z bliznami po operacjach i wypadkach. Także dorośli, którzy wypadkom ulegli w dzieciństwie. A to oznacza, że chodzili z bliznami kilkanaście lat. Teraz będą mogli się ich pozbyć.

Aby dostać się na Oddział, należy zarejestrować się pod numerami telefonów: 748 83 43 lub 748 83 80. Nie trzeba mieć skierowania.

Skok Cimoszewicza

Do 35 proc. skoczyło poparcie dla kandydata na prezydenta Włodzimierza Cimoszewicza po tym, jak w sobotę przed sejmowa komisją śledczą ds. Orlenu złożył wniosek o wykluczenie za stronnictwo 7 jej członków i opuścił posiedzenie komisji.

Sondaż opinii publicznej, notujący tak duży wzrost poparcia dla Cimoszewicza, wykonało CBOS dla TVP następnego dnia po wydarzeniach przed komisją śledczą.

Najwybitniejsi prawnicy konstytucjonalności prof. Piotr Winczorek, prof. Stanisław Gebethner, prof. Marian Filar jednoznacznie stwierdzają, że komisja odmawiając Cimoszewiczowi przekazanie jego wniosku do prezydium Sejmu, złamała prawo, a eksperci „grubo się pomylili” i popełnili błąd.

Włodzimierz Cimoszewicz, doktor prawa, w latach 80. zre-

zygnował z pracy na Uniwersytecie Warszawskim, zamieszkał z żoną w Kalinówce Kościelnej i wspólnie z teściami prowadził gospodarstwo rolne. Do polityki wszedł na początku lat 90. Jest od tego czasu stałym posłem z Podlaskiego, był premierem, ministrem sprawiedliwości, ministrem spraw zagranicznych. Władza biegle językami obcymi.



ZAPROSILI NAS:

- Rzecznik prasowy Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej w Białymstoku — na uroczystość odsłonięcia pomnika marszałka Józefa Piłsudskiego w Filipowie.
 - Stowarzyszenie „Młode Centrum” w Białymstoku — na Galę Boksu Lustracyjnego „Teczki na ringu”.
 - Agnieszka Pilecka z Krynicy — na III Podlaski Pokaz Koni Arabskich.
 - Dom Pomocy Społecznej w Kozaarach — na X Przegląd Zespołów Artystycznych Osób Niepełnosprawnych.
 - Galeria Sztuki Współczesnej Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży — na otwarcie wystawy malarstwa Anity Flejter.
 - Komendant miejski policji w Łomży — na Święto Policji 2005.
 - Łomżyńska Izba Przemysłowo-Handlowa — na spotkanie z marszałkiem województwa podlaskiego Januszem Krzyżewskim.
 - Prezes Stowarzyszenia „Bezpieczna Ziemia Łomżyńska” w Łomży — na IV Regaty o swój puchar.
- Dziękujemy.

Via Baltica przez Łomżę

Rada Miejska Łomży popiera przebieg drogi ekspresowej Via Baltica przez Łomżę i w przyszłym stanowisku apeluje o zaniechanie działań, prowadzonych z naruszeniem polskich i unijnych przepisów ochrony środowiska.

To drugie oficjalne wystąpienie w tej sprawie. W kwietniu 2002 roku i obecnie radni opowiadają się za łomżyńskim wariantem trasy, jako mniej uciążliwym dla środowiska, tańszym w realizacji i przynoszącym korzyści gospodarcze zachodniej części województwa podlaskiego.

Zablokują protest?

Blokadę drogową miasta zapowiadają na koniec sierpnia mieszkańcy Augustowa. Chcą w ten sposób kolejny raz zaprotestować przeciwko zwłocze w rozpoczęciu budowy obwodnicy. Według informacji białostockiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, budowa rozpocznie się nie w tym roku, ale dopiero w przyszłym. Powodem są protesty organizacji ekologicznych, nie godzących się na poprowadzenie obwodnicy przez cenną przyrodniczo dolinę Rospudy.

Wykopki przy teatrze

Na ul. Polowej w rejonie Teatru Lalki i Aktora rozpoczynają się roboty drogowe przy przebudowie skrzyżowań z ulicami Giełczyńską, Zawadzką i Kierzkową.

To jeden z najbardziej uciążliwych punktów w mieście dla zmotoryzowanych pieszych: korki przy wyjeździe z bocznych ulic, pieszym trudno przedostać się na drugą stronę ulicy nawet po pasach. Zostaną zbudowane dwa tzw. ronda kompaktowe, oddalone od siebie niecałe 100 m. Według władz miasta, mają poprawić zdecydowanie płynność i bezpieczeństwo ruchu.

Prace (za 1,2 mln zł) potrwają do listopada. Na przełomie lipca i sierpnia ruch na ul. Polowej i Szosie Zambrowskiej będzie zamknięty na dwa tygodnie.

Rozpoczął się też remont grobli pod ul. Zjazd w ciągu drogi krajowej nr 61. Na ul. Zjazd będzie okresowo ruch wahadłowy, a w sierpniu wylot na stary most będzie zamknięty. Ratusz zapowiada jeszcze modernizację ul. Poznańskiej z budową ronda przy wylocie na Wojska Polskiego.

(MK)

Wczasy nad morzem lub w górach we dwójkę! Wycieczka do Rzymu! Wycieczka do Wiednia! 25 cennych upominków!

Drodzy Czytelnicy, w kolejnych 5 numerach (30, 31, 32, 33, 34) będziemy drukować własny „kontaktowy” banknot o różnych nominacjach.

Zasada konkursu jest prosta: Czytelnik, który uzbiera największą sumę, wygra pierwszą nagrodę, czyli dwuosobowe, tygodniowe wczasy nad morzem lub w górach (do wyboru, także termin).

Druga nagroda: wycieczka do Rzymu.

Trzecia nagroda: wycieczka do Wiednia.

25 kolejnych Czytelników otrzyma 25 cennych upominków.

Oryginalne, wycięte z „Kontaktów” banknoty, można przysłać jednorazowo do 25 sierpnia 2005 r. („Kontakty”, 18-400 Łomża, al. Legionów 7).

Dodatkową nagrodę w złotych

polskich, w wysokości zamieszczonego nominału banknotu „kontaktowego”, co tydzień otrzyma Czy-

telnik, który zgromadzi największą sumę w danym tygodniu. Czytelnicy, którzy chcą wygrać dodatkową na-

grode pieniężną, powinni co tydzień przysłać wycięte banknoty (zawsze do środy następnego tygodnia).

Ciułaj z „Kontaktami” na wczasy!



KONTAKTY





gólnych organizatorów. Chcieliśmy wiedzieć, ile pieniędzy i kto dostał — mówi radna Konopka.



6

Co kryje się za nerwowymi reakcjami prezydenta?



Na rutynowe zachowania radnych, zaskakująco zareagował prezydent Jerzy Brzeziński. Zwrócił się do Alicji Konopki: „Jak pani syn pracował w mojej szkole, ja nic nie mówiłem. Jak mój syn jedzie na wycieczkę, to pani się czepia!”. W trakcie dalszej wymiany zdań Brze-

„Wybuchowy” prezydent

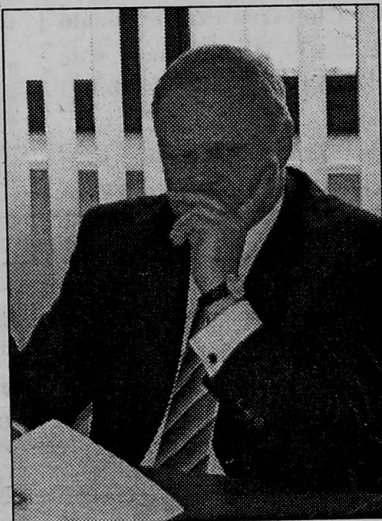
Prezydent Łomży Jerzy Brzeziński zbulwersował radnych atakiem na Alicję Konopkę. Radna dociekała, jakie dotacje z kasy miejskiej otrzymali organizatorzy letniego wypoczynku dzieci i młodzieży. Zainteresował ją zwłaszcza „wyjazd z nauką języka niemieckiego do Grecji”, organizowany przez Publiczne Gimnazjum nr 1.

— Gdyby wyjazd był do Niemiec, nie zwrócilibyśmy uwagi. Nauka niemieckiego w Grecji wydała się nam podczas dyskusji w Komisji Edukacji dość osobliwa. Poza tym w informacji, dostarczonej radnym przez prezydenta, nie było kwot dotacji dla poszcze-

ziński oświadczył zdumionym radnym, że „żaden jego syn nie uczy się w Gimnazjum nr 1” (ale na wycieczkę do Grecji pojechał!), po czym zapowiedział, że „zajmie się” radną Konopką tak, że „pośmieje się ze swojej głupoty”!

Alicja Konopka zażądała od przewodniczącego Rady Miejskiej, by wypowiedzi prezydenta pod jej adresem znalazły się w protokole z sesji oraz by przewodniczący udostępnił jej kasety z nagraniem obrad.

— Jestem w szoku. Pan prezydent groził mi i ubliżał za to, że usiłuję wypełniać mandat! Sądził, że chodzi mi o wyjazd jego



syna na wycieczkę, organizowaną przez szkołę, do której nie uczęszcza. Ani ja, ani żaden z radnych, nie mieliśmy o tym pojęcia, chodziło nam o sprawdzenie, jak wydano pieniądze z kasy miejskiej. Po zatwierdzeniu protokołu przez Radę skieruję sprawę do prokuratury — zapowiada Alicja Konopka.

Komentarza od Jerzego Brzezińskiego nie uzyskaliśmy, bo przebywa na letnim wypoczynku. Czy w Grecji? Tego nie udało nam się ustalić. (MK)

Na zdjęciach: Alicja Konopka i Jerzy Brzeziński, który na zdjęciach prezentuje się niezwykle dostojnie

Miasto zapłaci karę

Miasto stosowało praktyki monopolistyczne na rynku wywozu i składowania odpadów, orzekł Sąd Antymonopolowy w Warszawie. Łomża zapłaci 30 tys. zł kary.

Łomżyńska firma Usługi Komunalne „Błysk”, zajmująca się wywozem nieczystości z miasta, poskarżyła się w 2002 roku do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów na Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Zarzuciła stosowanie cen dumpingowych na wywóz śmieci i wysokie opłaty za ich składowanie na wysypisku w Miastkowie oraz wykazywanie fikcyjnych strat na zarządzaniu wysypiskiem, w celu uzyskania dotacji z kasy miejskiej. Wszystkie zarzuty potwierdził UOKiK i nałożył na miasto karę 30 tys. zł.

W ubiegłym roku ratusz odwołał się od tej decyzji do Sądu Antymonopolowego, ale pod koniec czerwca Sąd oddalił skargę.

Arkadiusz Kułaga, który w 2002 roku nadzorował w MPGKiM sprawę wysypiska, dziś jest szefem całego zakładu. Prezydent Jerzy Brzeziński zapowiadał w ubiegłym roku, gdy kierował odwołanie do Sądu Antymonopolowego, że zerwie z „grzechami przeszłości” i wyłączy składowisko w Miastkowie ze struktur MPGKiM do oddzielnego zarządu, ale jak dotąd nic w tej kwestii nie zrobił. (MK)

Raport:

- Łomża nie otrzymała dotacji unijnej na dalszą przebudowę al. Legionów i modernizację bazy Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego (w sumie 4,7 mln złotych). Oba projekty, pozytywnie zaopiniowane przez Regionalny Komitet Sterujący, nie znalazły uznania Zarządu Województwa, który ostatnie 53 mln zł ze ZPORR na rozwój transportu regionalnego przyznał prawie w całości Białemu-stokowi.

- Państwowa Wyższa Szkoła Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży uzyskała zgodę ministra edukacji na otwarcie nowego kierunku...pielęgniarstwa! Władze uczelni nie podjęły jeszcze decyzji, czy nowy wydział ruszy od października, czy za rok. Pielęgniarstwo w Łomży ma już Wyższa Szkoła Agrobiznesu.

- Łomżyński przedsiębiorca Waldemar Baranowski sprzedał udziały w Kompleksie Gastronomiczno-Hotelowym „Baranowski” w Piątnicy. Wcześniej podobnie postąpił z firmą „Eskulap”. Obecnie jest zaangażowany w budowę osiedla przy Szosie do Mężenina.

Działki pod kontrolę

Łomżyńscy radni odesłali prezydentowi do poprawki projekt uchwały w sprawie zasad obrotu nieruchomościami miejskimi. Radnym nie podobało się, że projekt nie zawiera zapisu, iż prezydent może sprzedawać działki po uzyskaniu pozytywnej opinii Rady Miejskiej.

Wśród radnych panuje przekonanie, że do wielu przypadków sprzedaży działek przez ratusz można mieć zastrzeżenia. Bezpieczniej będzie dla majątku miejskiego, gdy transakcje będą pod kontrolą Rady Miasta. Utwierdził ich w tym przekonaniu fakt, że według sprawozdania prezydenta, w komisji przetargowej do sprzedaży działek zasiada radny Tomasz Gałązka. Tymczasem radny Gałązka na ostatniej sesji odciął się od tej informacji, oświadczając, że w żadnej komisji nie zasiada! (MK)

Drugie podejście do sprawy kosztów procesów Pytają konkretnie

Radni z Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej Łomży ponownie badają sprawę kosztów procesów sądowych, wytaczanych przez ratusz łomżyńskim podmiotom gospodarczym.

Za pierwszym razem Komisja nie otrzymała materiałów na ten temat od prezydenta. Niektórzy członkowie Komisji uznali to za przejaw lekceważenia radnych przez prezydenta Jerzego Brzezińskiego.

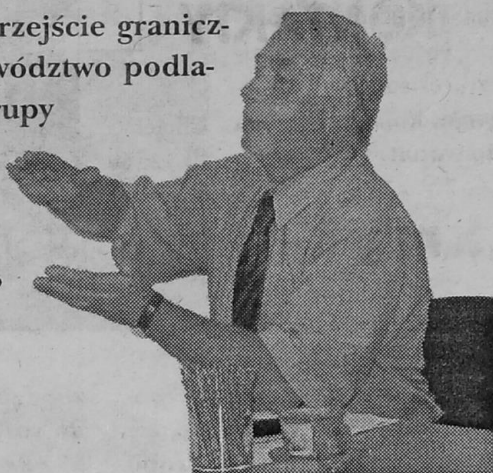
— Moim zdaniem prezydent nie mógł odpowiedzieć konkretnie, bo interpelacja radnego Szponarskiego była dość ogólna. Teraz komisja sprecyzowała pytania — mówi Maciej Głaz, przewodniczący Komisji Rewizyjnej.

Komisja pyta: Jakie sprawy sądowe (oprócz pracowniczych) prowadzi Urząd Miasta? Które sprawy zostały zakończone prawomocnymi wyrokami, a które są w toku? Jakie były koszty procesów w poszczególnych instancjach? Kto z upoważnienia prezydenta kierował sprawą do sądu? Czy przed wystąpieniem na drogę sądową ratusz korzystał z opinii własnych radców prawnych, czy posilkował się opiniami prawników z zewnątrz?

Zainteresowanie radnych wiąże się z serią przegranych przez miasto spraw, skutkujących znacznymi kosztami dla kasy miejskiej. (MK)



W tym roku ponad milion tirów przekroczył przejście graniczne w Budzisku! I wszystkie przejadą przez województwo podlaskie, zostawiając zdewastowane drogi, a na nich trupy ofiar wypadków drogowych: ludzi i chronionych dzikich zwierząt, w tym łosi. Polski podatnik bez końca będzie dopłacał do remontów zniszczonych dróg, czyli do firm przewozowych z Litwy, które opanowały europejski rynek transportowy.



To scenariusz rozwoju transportu w Podlaskiem, nakreślony przez Tadeusza Topczewskiego, dyrektora białostockiego Oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, od co najmniej 20 lat człowieka nr 1 w regionie północnowschodnim od inwestycji drogowych, podczas łomżyńskiego „okrągłego stołu” w sprawie drogi krajowej nr 61 (6 lipca).

Organizator „stołu”, Łomżyńska Izba Przemysłowo-Handlowa, spotkanie przygotowała bardzo profesjonalnie, bo sprawa przywrócenia tranzytu towarowego do przejścia w Budzisku jest najwyższej wagi, uważa. Zasiadli przy nim ci, którzy mają za otwarciem trasy ważne argumenty: przedstawiciele organizacji gospodarczych z Łomży, Białegostoku i Ostrołeki oraz samorządowcy z gmin przy trasie. Jednym głosem opowiedzieli się za jak najszybszym zniesieniem zakazów dla tirów, bo wymaga tego interes gospodarczy. Od ruchu na drodze zależy pomyślność wielu firm i miast. Czyli wielu rodzin. Wyjątkiem był burmistrz Rajgrodu Zygmunta Dziadziak, który stwierdził, że przez centrum Rajgrodu... tiry nie przejadą, bo nie pozwolą na to mieszkańcy!

Tadeusz Topczewski żądania zebranych określił jako nieprzemysłane.

— Co się stanie z Łomżą, Stawiskami, Szczuczynem, Grajewem, Rajgrodem, gdy środkiem tych miast ruszą setki tysięcy tirów? Obecnego nasilenia ruchu nie można porównywać sprzed remontu trasy. Panowie burmistrzowie, czy wy chcecie zniszczyć swoje miasta? Czy chcecie konfrontacji ze swoimi mieszkańcami? — pytał retorycznie.

Remontowana od 1999 roku trasa 61 to największa inwestycja w historii białostockiego Oddziału GDDKiA. Ta piękna droga kosztowała już

150 mln zł, a po zakończeniu (pozostały odcinek Grabowo — Stawiski i przejazd przez Rajgród ze wzmocnieniem mostu), kosztować będzie 200

Tadeusz Topczewski, człowiek nr 1 od inwestycji drogowych w Podlaskiem twierdzi, że chroni Łomżę i inne miasta przy drodze krajowej nr 61 przed „rozjechaniem” przez tiry.

Rozjadą nas?

mln zł. Jest doskonała dla samochodów osobowych, którymi na Mazury i Suwalszczyznę jeżdżą w celach turystycznych mieszkańcy Warszawy i reszty Polski. Jest jak marzenie o bezpiecznym podróżowaniu z rodziną na weekend. A nie dla tirów! Tiry ją zniszczą, niczym banda Hunów. Zamienią w „trasę śmierci”, jaką była przed modernizacją. I urządzią mieszkańcom przydrożnych miejscowości piekło, jak to obecnie dzieje się na drodze nr 8. Dyrektor Topczewski, kreśląc tę wizję, proponuje cierpliwie poczekać 10 lat. W tym czasie mają być wybudowane obwodnice miast i tzw. drogi serwisowe dla rolników przy trasie, a także powstaną alternatywne układy komunikacyjne z wykorzystaniem dróg krajowych nr 8 i 19. Ruch tranzytowy inaczej się rozłoży, ominie miasta, przekonywał. Przytaczał opinie specjalistów, według których z ruchu tranzytowego korzyści gospodarcze ma tylko kilka stacji paliw przy trasie. Innych korzyści nikt nie udowodnił, za to lista negatywów jest długa...

Sytuacja wygląda następująco: zmodernizowaną drogą nr 61 jeżdżą fury z sianem, a niezmodernizowaną drogą nr 8 wałęsają tiry z całej Europy, aż się rozpadają domy w Suchowoli. Gdzie tu sens, gdzie logika? Gdyby tiry poszły dwiema drogami, wszystkim byłoby łatwiej i firmy żyjące z drogi 61 by nie traciły, ripostowali przedsiębiorcy z Białegostoku.

Zarządca drogi przespał wiele lat, mówili. Nie ma polityki równomiernego rozwoju sieci drogowej w regionie. Nie ma koncepcji, jak sprostać i wyciągnąć korzyści z narastającego ruchu tranzytowego, a przecież nie od dziś wiadomo, że Podlaskie leży przy granicy, tędy wiedzie najkrótsza droga do krajów bałtyckich. Było w przeszłości wiele błędów, a teraz jest lament, że przez Budzisko przejedzie milion tirów i ruszy na kiepskie drogi w Podlaskiem. Zarządca znalazł na to „sposób”, zakrawający na kabaret: zamknął dla tirów najlepszą drogę, żeby... się nie zniszczyła. I w trosce o mieszkańców każe czekać 10 lat na obwodnice. Pierwsza w kolejności obwodnica Łomży jest już na deskach projektanta. Tylko że ów projektant z renomowanej, jak wynika z zapewnienia dyrektora Topczewskiego, firmy projektowej z Warszawy, zabrał się do roboty na... mapach sprzed 25 lat, na których nie ma połowy Łomży! Zamiast „wpiąć” Łomżę w system transportowy regionu, projektant we wstępnej koncepcji dokładnie odciął miasto od tego systemu. I jak tu mieć

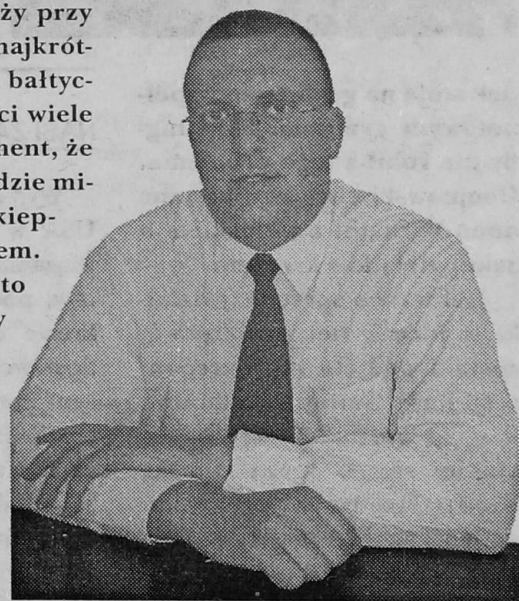
zaufanie do zarządcy dróg krajowych w Podlaskiem? Jak mieć zaufanie do człowieka nr 1 od dróg?

Dziś, zamiast poważnej społecznej debaty, jest absurdalna kłótnia, którą ma przebiegać „wirtualna trasa szybkiego ruchu Via Baltica”: przez Białystok czy Łomżę, to smutna konkluzja łomżyńskiego „okrągłego stołu”.

Dyrektor Tadeusz Topczewski zapowiedział, że „jeśli samorządy będą konieczne chciały”, to po zakończeniu pierwszego etapu modernizacji drogi 61, czyli w listopadzie przyszłego roku, zakaz dla towarowego tranzytu zostanie zdjęty z odcinka Łomża — Augustów.

Ale wtedy, według niego, rozpoczną się prawdziwe problemy, bo przeciwko tirom zaprotestują mieszkańcy Łomży, Stawisk, Szczuczyna, Grajewa, Rajgrodu...

MARIA KACZYŃSKA



Maciej Zajkowski, prezes Łomżyńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, organizator „okrągłego stołu”: — Spotkanie było ważne. Potwierdziło dobitnie, że sprawa rozwoju dróg w Podlaskiem, w tym ruch tranzytowy na drodze 61, łączy samorządy terytorialne i gospodarcze. Zaprzecza tezie o animozjach między Łomżą a Białymstokiem. Środowisk biznesowych obu miast nic nie dzieli. Ważne jest również to, że dyrektor Tadeusz Topczewski jest bardziej elastyczny w sprawie otwarcia drogi. Jeszcze dwa miesiące temu mówił: „Nigdy tirów na drodze 61”. Dziś dopuszcza możliwość zniesienia zakazu w listopadzie przyszłego roku. Cena jest jego deklaracja, że nastąpią uzgodnienia z policją i przewoźnicami, odprawiającymi się w Urzędzie Celnym w Łomży, będą już obecnie mogli korzystać z zakazanego odcinka, a ruch krajowy może odbywać się bez ograniczeń.

Działka z krzyżem we wsi Chojny Naruszczyki (gm. Miastkowo) zawsze była wszystkich, czyli wspólnotą. Znajduje się w centrum nie-dużej wsi (ponad dwadzieścia

sprzedana bez krzyża. Postanowili sprawę wyjaśnić. Wybrali czteroosobową delegację, która pojechała do wójta.

Sprzedany krzyż

numerów), dookoła niej droga. Jedynie tu można zawrócić ciężarowym samochodem lub ciągnikiem z przyczepą. Na „wspólnocie” są sklep, szkoła, boisko, staw i krzyż, wydzielony starannym ogrodzeniem. Po zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami stała się własnością gminy.

Za działką z krzyżem jest posesja Adama Chojnowskiego. Radnego. Według relacji mieszkańców jego dom i ogró-

— To było jeszcze przed podpisaniem aktu notarialnego. Wójt powiedział, że wstrzyma się, żebyśmy złożyli pismo. Zrobił nam nadzieję, obiecywał, że sprawa zostanie odroczone i nie dotrzymał słowa — mówi Dariusz Korytkowski.

Potem wójt poszedł na urlop i w czasie urlopu podpisał akt notarialny. 10-arową działkę za 3367 zł kupił radny Adam Chojnowski.

— Byliśmy przeciwko sprzedaży krzyża, bo jest ważny dla ludzi. Krzyża nie powinno się sprzedawać — mówi głośno Grażyna Korytkowska.

— Gdyby radny powiedział nam wcześniej, to nikt by nie stawiał mu przeciwników. Kupiłby po

zgodzie, tyle ile potrzebuje do rozbudowy, a resztę działki z krzyżem niechby zostawił — dodaje Bogdan Chojnowski, a inni zgodnie przytakuja.

Radny Adam Chojnowski ma wyrisy geodezyjne. Przekonuje, że nabycie działki pozwoli mu na rozbudowę domu. Zapewnia także, że nie będzie jej grodził i z pewnością nie odgrodzi dostępu do krzyża.

— Na własny koszt wydzieliłem grunt z krzyżem. To jest nadal wszystkich. A gdyby nie dało się wydzielić, też bym nie grodził. Ja nie kupiłem tej działki potajemnie — mówi radny Chojnowski.

Wykaz działek przeznaczonych do sprzedaży wisiał przez 21 dni na tablicy infor-

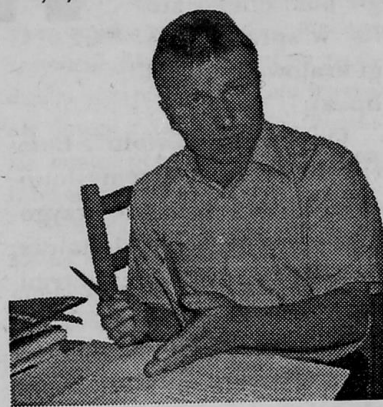
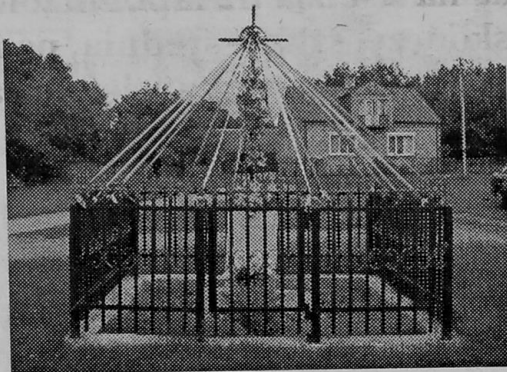
macyjnej w budynku Urzędu Gminy w Miastkowie. Ogłoszenie zostało zamieszczone w „Gazecie Wyborczej”.

— Była też informacja na stronie internetowej w Biuletynie Informacji Publicznej i wykaz działek do zbycia wysłany do Rady Sołeckiej. My nic nie sprzedajemy po cichu. A wyzbywamy się niektórych działek z przyczyn ekonomicznych, ale za zgodą Rady — przekonuje Janina Cwalina, sekretarz gminy Miastkowo.

Mieszkańcy wsi nie są usatysfakcjonowani wyjaśnieniami. Zastanawiają się, czy nie szukać pomocy w sądzie.

(M.T.)

Na zdjęciach: działka z krzyżem; zebranie mieszkańców; radny Adam Chojnowski z wyrysem



dek stoją na granicy ze wspólnotowym gruntem. Nikt nigdy nie robił z tego problemu. Chojnowski chce rozbudować dom. Wystąpił z wnioskiem o zakup działki z krzyżem.

Uchwała o sprzedaży działki w formie bezprzetargowej została podjęta na marcowej sesji Rady Gminy Miastkowo.

— Byłem na tej sesji i upewniałem się, o którą działkę chodzi. Wtedy od razu stwierdziłem, że mieszkańcy wsi nie zgodzą się na tę sprzedaż — mówi Bogdan Chojnowski.

Następnego dnia, na znak protestu, złożył w gminie rezygnację z funkcji sołtysa. Przypomina, że powiedział wójtowi, dlaczego rezygnuje.

— Czuliśmy się oszukani, bo tydzień przed marcową sesją było w szkole zebranie. Był wójt i radny, i nic nie mówili o sprzedaży działki z krzyżem — przypomina Dariusz Korytkowski, obecny sołtys.

Mieszkańcy wsi zbierają się na jednym podwórzu. Są w podobnym wieku. Czują się zignorowani. Mówią, że nie tworzą wioski awanturnej. Ale w czerwcu byli zupełnie zdeorientowani. Nie wiedzieli komu wierzyć; jedni radni mówili, że już cała działka jest sprzedana; inni, że nie; jeszcze inni, że

NASI ZA OCEANEM

Wyjechał do Wallington w USA w konkretnym celu: nawiązania audiofilskich kontaktów, poszerzenia wiedzy w zakresie car audio, znalezienia dostawców sprzętu jakością i ceną przewyższającego sprzęt europejski i dalekowschodni. Stefan Popko z Białegostoku przywiózł z Polski 150 z liczącej ponad 2000 płyt kolekcji.

Głównym zadaniem profesjonalnego car audio jest przeniesienie jakości dźwięku ze sprzętu domowego najwyższej jakości do samochodu. Tym samym stworzenie w nim wrażenia warunków sali koncertowej lub koncertu na wolnym powietrzu.

Stefan ma już pewne osiągnięcia. W 2002 r. zajął III miejsce w Europie podczas

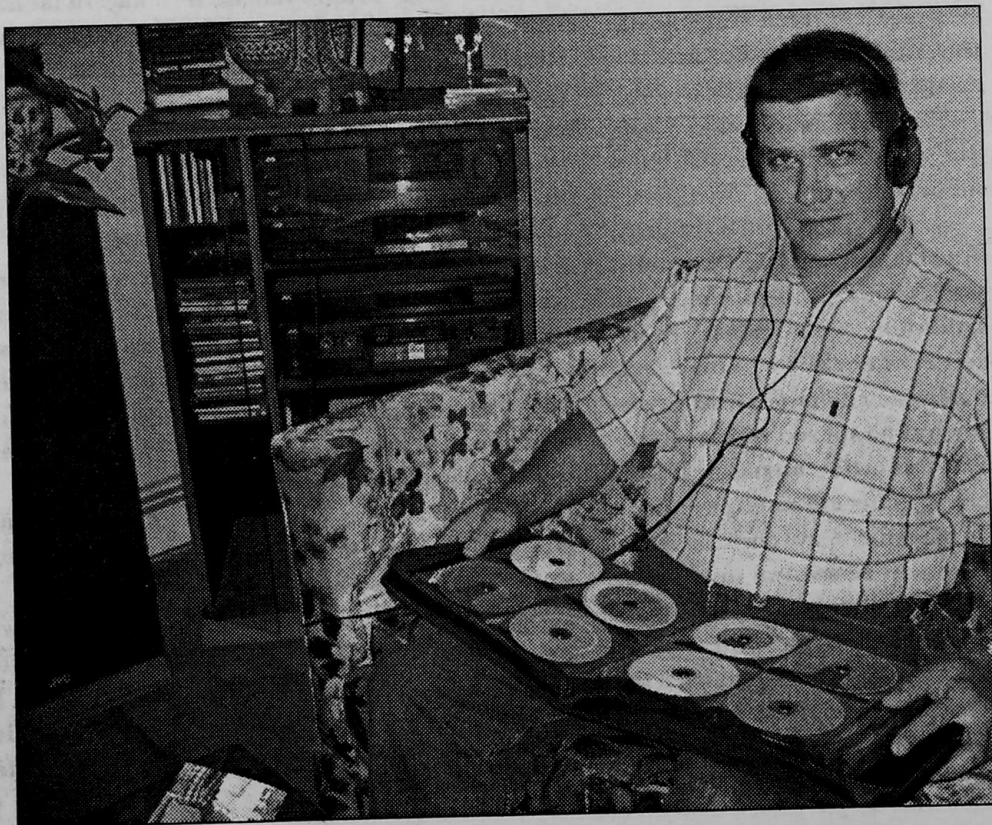
Mistrzostw Europy w Katowicach w Car-audio na najlepszą instalację audio w samochodzie i najlepszy dźwięk w samochodzie. W roku 2003 — IV miejsce w czasie Mistrzostw Europy w Sankt Petersburgu.

— W Polsce i Europie osiągnąłem to, co chciałem. Jestem znany. Teraz chciałbym swoją

wiedzę przekazać innym, montując sprzęt audio w samochodach. Różnicę w nagłośnieniu samochodu słysząc od razu. Gdy ktoś jeździ normalnym samochodem i wsiadzie do dobrze nagłośnionego, nie chce z niego wysiadać... — mówi Stefan Popko. (BP)

Na zdjęciu: Stefan Popko

Muzyka jest wszędzie



**Mieszka na wsi. Ma 52 lata, żonę i siedmioro dzieci.
Najstarszy syn skończył szkołę średnią, najmłodszy ma pięć miesięcy.
Z wykształcenia rolnik. Gospodarstwem się nie zajmuje. Mówią o nim „mecenas”**

— Lubię chodzić w krawacie i garniturze. To do obory nie pasuje. Dlatego nie mogę być rolnikiem. Jestem łowcą faktów i walczę. Teraz prowadzę około tysiąca spraw z całej Polski. Dysk w komputerze nie wytrzymuje. Ja ciągle w podróży. Jeszcze dziś mogę być w Gdańsku, Krynicy i Bóg wie gdzie. Tam, gdzie będzie potrzebna pomoc — mówi Wacław Milewski ze wsi Jabłonka Świerczewo.

Gdyby chciał prowadzić gospodarstwo, musiałby zmienić swój charakter i nazwisko. Trzy razy zmieniał zawód. Ojciec widział w nim spadkobiercę gospodarstwa. Choć ma wykształcenie rolnicze, odmówił prowadzenia majątku.

Dwadzieścia pięć lat byłem... muzykantem. Potem chwyciłem się murarki. Jako murarz byłem dobrym fachowcem — mówi o sobie.

Bratu w prezencie wybudował stodołę. Był też tynkarzem i glazurnikiem. Teraz poprawia mecenasów. Ocenia, że 70 procent spraw wygrywa na piątkę.

Akurat przygotowuje się do wyjazdu do Krynicy Morskiej, bo właścicielka pensjonatu „Pod Lwem” ma ciekawą sprawę. Inne go nie interesują

— Są sprawy i sprawki. Spra-

wy głuchej, czyli błahej, nie biorę. Mam jedną zasadę, jak mam walczyć o złotówkę, a stracić dwie, nie walczę. Nie ma sensu.

Mówi dużo. Przyznaje, że często w sądzie obrywa kary za słowa.

— Bo mówię prawdę. Życzę, żeby takimi jak ja byli adwokaci, sędziowie i księża. Ksiądz powinien mówić w kościele: „Moi drodzy parafianie, ja mam pięćset za każde kazanie, ale wyznaję wam szcze-

rze i śmieję, nie robię tego, co mówię w kościele” — uważa.

Ubolewa, że prawo jest dobre, dobre paragrafy i dyrektywy, ale, jak twierdzi, obsada głucha. Nie twierdzi, że wszyscy sędziowie, prokuratorzy i policjanci są niedobrzy. Tylko do brych jest bardzo mało.

Jeden procent. Przyjmuje klientów oskubanych przez adwokatów. „Żyję z ludzi dobrej woli”, podkreśla.

Ludzka dobra wola po-

lega na tym, że gdy „Mecenas” nie ma w domu, nie martwi się o byt rodziny.

— Gdy wygrywam sprawę człowiekowi, którego sąd ukarał z rażącym naruszeniem prawa, to on płacze i wszystko mi wpycha. A w tym wszystkim jest to, co do życia potrzebne. Mam i świniaka, i cielaka, a moje dzieci mają cukierki i czekoladki — mówi.

Jego ostatnia wygrana dotyczyła rolnika ze wsi Tybory Żochy, który spowodował wypadek drogowy.

— Pilnowałem tej sprawy w sądzie w Wysokiem Mazowieckiem. Po pierwszym wyroku apelację pisałem przez dwa dni i noc. Tak ją zmotywowałem, że sędzia, romantyk prawa, bez zastanowienia uchylił wyrok i przekazał do ponownego rozpatrzenia. A drugi sędzia cztery razy prowadził sprawę, czterech biegłych powoływał i... uniewinnili człowieka — mówi zadowolony.

Nie zdradza, ile otrzymał za tę wygraną. „To jest opatrzone wielką tajemnicą. Obiady spożywałem i mam zaproszenia”, urywa. W każdym razie do pensjonatu w Krynicy Morskiej może wysłać na miesiąc dzieci na wczasy.

— Nie biorę pieniędzy. U mnie nie ma stawek. Ludzie chcieli mi telefony komórkowe sprezentować i opłacać. Ja nie chcę, bo i tak nie mam czasu. Ja nie jestem od siebie zależny. Tym wszystkim steruje góra — mówi tajemniczo.

Szczególnie udaje mu się wygrywać sprawy rozwodowe, alimentacyjne, spadkowe, dotyczące zniesienia współwłasności. Podejmuje się, mimo pogroźek. Mówi, że nie boi się, bo ma wyjątkowy dar wizji.

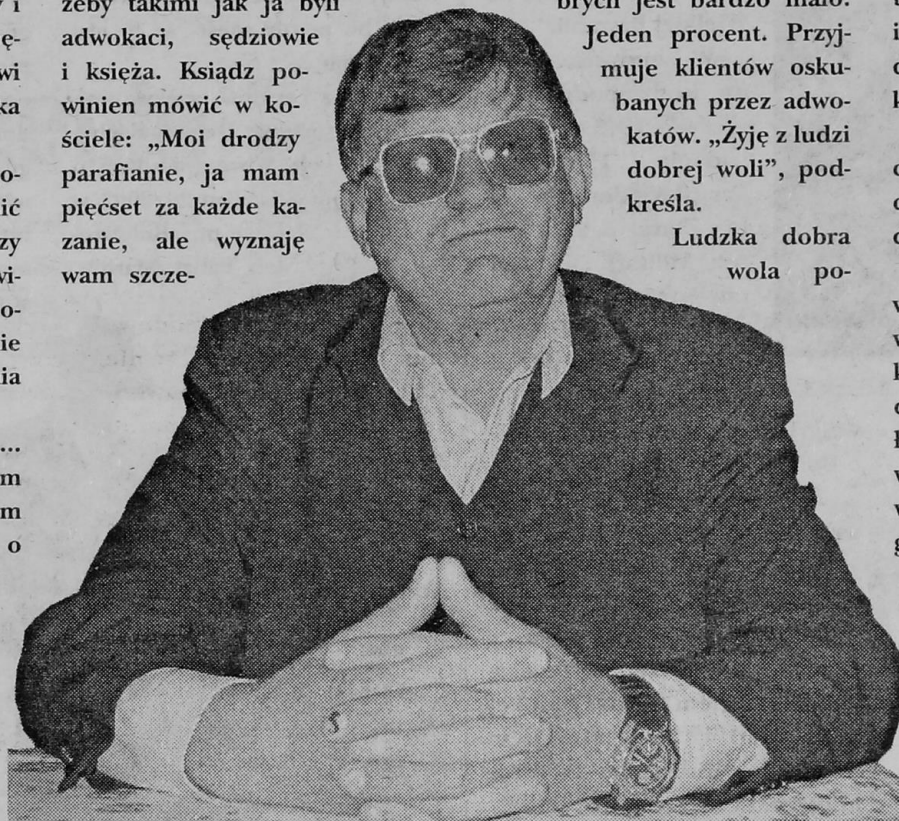
— Prawo w Polsce jest jak pajęczyna. Na moją edukację nikt nie wydał złotówki. A jestem przygotowany, by od razu usiąść i dyskutować na temat prawa z najwyższymi profesorami. Bo prawo jest wielką filozofią i sztuką ogłupiania ludzi.

Rzuca przykład: spotkał się z przypadkiem, iż ten sam sędzia, w tej samej sprawie, wydał trzy różne wyroki w oparciu o te same paragrafy.

Ma wszystkie kodeksy.

— Jestem wykształcony. Wykształconym trzeba być, a nie mieć papier.

IWONA MARCINKOWSKA



„Mecenas”

POWRÓT DO TEMATU

— W czwartek ukazały się „Kontakty”, a w piątek przyjechała córka ze swoim narzeczonym i mnie pobili. Co mam robić? Czy dla mnie też jest miejsce na ziemi? Ona mówi, że mnie zgładzi, grozi mi — skarży się Wiesław Wendrak z Grąd Nowogrodzkich.

O konflikcie rodzinnym pisaliśmy dwa tygodnie temu („Brak paragrafów”, „Kontakty”, nr 26/2005). Żona Wiesława Wendraka bez jego wiedzy przepisała swoje gospodarstwo na córkę. Wniosła pozew o rozwód.

— Z żoną bym się domówił. Już wycofała pozew rozwodowy, ale ona jest pod wpływem córki, która nią rządzi...

Mówi, że córka nasyła na niego swojego narzeczonego, niedoszłego teścia i sąsiada, u którego mieszka.

— Razem mnie kopali i tłukli. Ona pierwsza i wyzywała od s... Chcieli mnie sprowokować, ale ja nie biłem — mówi.

Obolały, skopany i upokorzony wezwał policję z Nowogrodu. Policja zawiadomiła pogotowie ratunkowe. Wendrak został zabrany i po opatrzeniu ran wrócił do domu.

— W nocy znów mnie pobili. Widać czekali na powrót. Nie mam siły, co mam robić? Gdzie szukać pomocy? — pyta bezradnie.

Przyznaje, jak nie ukrywał wcześniej, że w rodzinie różnie się działo. Miał wyrok w zawieszeniu za znęcanie się.

— Córka chce mnie sprowokować, żebym oddał. Wie o moim wyroku w zawieszeniu. Zapowiedziała, że będę gnił, bo wsadzi mnie do więzienia. Dąży do tego. Co robić?

Nic nie usprawiedliwia przemocy. Nie można być wielokrotnie karanym za to samo. Wiesław Wendrak szuka prawnej pomocy. Wzywa

policję, zgłasza kolejne skargi w prokuraturze. I „po zbadaniu sprawy” otrzymuje

prawie takie same odpowiedzi. „Po rozpoznaniu zawiadomienia z 6 lutego w sprawie gróźb karalnych pozbawienia życia Wiesława Wendraka, wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa, Prokuratura Rejonowa odmówiła wszczęcia dochodzenia.” W marcu otrzymał prawie identyczną odpowiedź.

Kolejne odmowy wszczęcia dochodzenia dotyczyły gróźb i pobicia Wendraka w kwietniu i w maju. Pierwszego lipca znów został poważnie pobity i... upokorzony.

Z zasiniaczonym, podbitym okiem, podrapanym nosem przyszedł do redakcji.

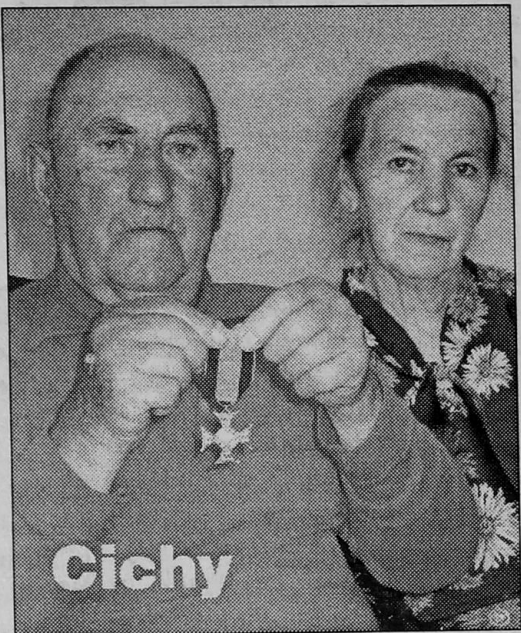
— Ja zostałem ukarany. Ale czy bezkarnie może znęcać się nade mną córka? — pyta.

(am)

Brak paragrafów



Wiedziałam, że wychodzę za kawalera, ale nie wiedziałam, że kawalera Virtuti Militari, bo o tym nie powiedział



Cichy

Henryk Farfułowski z Kubry Starej w gminie Przytuły, żołnierz spod Monte Cassino, jest kawalerem Orderu Virtuti Militari. Nigdy się tym nie pochwalili.

— Może to i moja wina, że mało komu w wolnej Polsce o tym powiedziałem, bo w komunistycznej z takim odznaczeniem trzeba było siedzieć cicho — mówi. — A ja tak bardzo do Polski tęskniłem. W Kazachstanie, w Iranie, w Syrii, w Egipcie, we Włoszech, w Anglii, z której mogłem nie wracać. Ale wróciłem, bo Bóg, honor i ojczyzna to najważniejszy Polaka znak.

Ma 84 lata. Z rodzicami i rodzeństwem wywieziony został do Kazachstanu. Nadzieją na uwolnienie z nieludzkiej ziemi było porozumienie generała Władysława Sikorskiego ze Stalinem.

— Nagle stałem się wolny. Werbują do polskiego wojska, żeby Niemców bić! Natychmiast się zgłosiłem — wspomina. — Wiedzieliśmy, że przed nami nieznane, ale wiedzieliśmy, że przecież gdzieś, daleko jest Polska i musimy do niej dojść, żeby była wolna!

10 Dywizja Piechoty. Zaprzysiężenie. Szósty baon 3 Dywizji Strzelców Karpackich. Szkoła podoficerska. Monte Cassino.

— Nasz baon został na wzgórzu numer 95. Rozkaz: utrzymać! Monte Cassino to było piekło na ziemi całe we krwi — mówi, wycierając oczy. — Leżałem na gnijących trupach z rojem much, wpadłem między niemieckich spadochroniarzy, na moich oczach od miotacza ognia spłonął żywcem włoski żołnierz. Pod Monte Cas-

sino dostałem granatem i wtedy wycelował we mnie Niemiec. Słyszałem szcęk odbezpieczanego zamka i... cud!

Po wojnie, z całą jednostką, wyjechał do Wielkiej Brytanii.

W Londynie naczelny wódz podpisał 1 czerwca 1945 roku akt nadania Henrykowi Farfułowskiemu z Kubry Starej Krzyża Virtuti Militari „w uznaniu wybitnych czynów wojennych, wykazanych w roku 1944 w czasie walk II Korpusu we Włoszech oraz w czasie walk o Bolonię w kwietniu 1945”.

29 października 1948 roku wrócił do Polski.

— Do ojczyzny ciągnie z każdego końca świata — mówi wzruszony. — Mój młodszy brat Marian poszedł z generałem Berlingiem, zginął pod Lenino. Miał 19 lat... Musiałem wrócić do Kubry, bo to moje miejsce, tu byli rodzice.

Wkrótce poznał Wandę. Pobrali się na Wielkanoc 1952 roku w kościele parafialnym w Przytułach.

— Wiedziałam, że wychodzę za kawalera, ale nie wiedziałam, że za kawalera Virtuti Militari, bo o tym mi nie powiedział. Podobał mi się i bez orderów! — żartuje. Doczekali trzech córek i syna, a z czasem pięciorga wnucząt.

— Miałem szczęśliwe życie, chociaż dane mi było przejść wojenne piekło i chociaż wciąż słyszę tamten szcęk odbezpieczanego zamka — mówi Henryk Farfułowski. — Jestem dumny, że o naszym baonie napisał Melchior Wańkowicz w swojej książce „Monte Cassino”. Widać Bóg chciał, że miałem to przeżyć. A wszystko za sprawą tamtego dnia w Palestynie, kiedy swój żołd dałem na ofiarę w klasztorze. Od polskiej siostry zakonnej otrzymałem medalik z Matką Bożą Fatimską. Powiedziała: „On cię zaprowadzi do domu”. I tak się stało!

— Dopiero niedawno ojciec zaczął wspominać swoje wojenne przeżycia, bo zawsze był cichy — mówi syn. — Ja też jestem z niego dumny.

Na zdjęciu: Henryk Farfułowski z żoną Wandą

Jedwabne, 10 lipca 2005 roku. Icchak Levin rodem z Wizny, lat 75, przywiózł z Izraela to, co przywozi tu od wielu lat: flagę z gwiazdą Dawida, wieniec z białoniebieskich kwiatów i reprodukcje dwóch fotografii, pamiątek z miejsca urodzenia. Na jednej szkolna klasa brata, na drugiej jego klasa.

— Niektórzy z nich spłonęli właśnie tutaj... — mówi. — Kiedy weszli Niemcy, ludzie uciekali z Wizny, między innymi do Jedwabnego, bo poszła wieść, że tu jest bezpiecznie...

Rodzina Levinów przeżyła wojnę dzięki rodzinie Dobkowskich z Zanklewa koło Wizny (pisaliśmy o tym w „Kontaktach” nr 29/2002, w tekście pt. „Kołowrotek babci Marii”).

Jedwabny kadisz



Potem Levinowie wyjechali do Palestyny.

— Urodziłem się w Polsce i ona zawsze będzie mi bliska — mówi Icchak Levin. — Wojna to paskudna rzecz. Zabija i dzieli ludzi. Dzisiaj w Jedwabnem cieszę się, że obok Żydów widzę Polaków, którzy przyszedli, aby oddać cześć moim zamordowanym rodakom.

— Spotykamy się znowu w tym strasznym miejscu — mówi ambasador Izraela Dawid Peleg. — Pamiętamy odważne wystąpienie prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego w 2001 roku. Pamiętamy o tym, co się tu wydarzyło, i umacniamy się w naszym dążeniu do tego, żeby świat był lepszy. Spotkamy się tu za rok i mam nadzieję, że już przy innym pomniku i z innym napisem, który odzwierciedli stan wiedzy na ten temat. Zebrani przyjeleli informacje ambasadora z zaskoczeniem.

To kontrowersyjny pomysł, który znowu może niepotrzebnie jątrzyć. Zwłaszcza że, jak ocenił Dawida Peleg jeden z Żydów, ambasador nie darzy Polaków sympatią i nie ma klasy swojego poprzednika.

Po raz pierwszy przyjechał do Jedwabnego białostoczanin Zbi-

gniew, który chce pozostać anonimowy.

— Niewiele wie, że jestem Żydem, i niech tak zostanie. Jestem także dzieckiem holokaustu — mówi. — Miałem niecały rok, kiedy z getta wyciągnęła mnie Polka. I uratowała. Dorastałem nieświadomy swojego rodowodu. Ale z czasem ktoś coś bąknął. W 1968 roku, wobec tego, co działo się w Polsce, mama zniszczyła wszystkie dokumenty, dotyczące mojego pochodzenia, dla mojego bezpieczeństwa. O tym wszystkim dowiedziałem się dopiero jako dorosły. Zbyt późno. Już niczego nie mogę ustalić. I wciąż nie wiem, kim jestem: jakie miałem imię, jak nazywali się i kim byli moi rodzice, czy miałem rodzeństwo... W pewnym sensie jestem znikąd. Dlatego przyjechałem do Jedwabnego, bo to moja tożsamość.

Pod jedwabieńskie niebo, nad stodołą, która już nigdy nie spłonie, ulatuje psalm Dawida: „Pan jest moim pasterzem, nie brak mi niczego. Pozwala mi leżeć na zielonych pastwiskach, prowadzi mnie nad wody, gdzie mogę odpocząć, orzeźwia moją duszę...”.

Pod jedwabieńskie niebo, nad stodołą, która już nigdy nie spłonie, ulatują „Pieśń

pielgrzymek” i „Miktam Dawidowy”.

I kadisz: „Boże pełen miłosierdzia, zasiadający na wysokości, pozwól, by znalazły wytchnienie pod skrzydłami Boskiej obecności, na wyniosłościach świętych i czystych niczym światłość firmamentu niebieskiego, dusze synów i córek naszych, Żydów z Jedwabnego, Wizny i okolic, którzy poświęcili siebie w obronie honoru swego ludu i zginęli na polach walki za świętość Imienia Twego i imienia ludu swego. Wspominamy ich dusze, aby znaleźli odpoczynek w rajskim ogrodzie Edenu. Dlatego o Panie, pełen miłosierdzia, skryj ich w cieniu Swych skrzydeł na wieki i zwiąż węzeł życia ich dusze, bo Pan jest ich dziedzictwem. Niechaj odpoczywają w pokoju na swych łóżkach. Powiedzmy: amen”.

Jedwabne nie powinno dzielić Polaków i Żydów — uważa Icchak Lein. — Powinno łączyć, jako symbol wiecznej prawdy, że zło i dobro zależy tylko od ludzi.

Wieniec z wstęgami w narodowych barwach Polski złożyli pracownicy Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku.

Władz i mieszkańców Jedwabnego nie było...

Lider SLD w Łomży jest w SLD, ale jakby go nie było... Zapowiada budowę nowej lewicy z nowymi ludźmi. Będzie liderem

11

Dla Stanisława Marchwickiego, który zarzucił swojemu liderowi po wyborach samorządowych w 2002 roku w Łomży działania niezgodne ze statutem partii i skierował do Wojewódzkiego Sądu Partyjnego w Białymstoku. wniosek o jego ukaranie karą statutową, sprawa jest oczywista: — Zrezygnował z członkostwa, żeby uciec od odpowiedzialności!

etyki i moralności... wystąpiła z SLD! Marchwicki w końcu dopiął swego: jego skarga, zgodnie z wolą samego Piechocińskiego, trafiła do Krajowego Sądu Partyjnego. Po to, by okazało się, że jest „bezpředmiotowa”!

— Pan Piechociński dwukrotnie w rozmowie telefonicznej zapewniał mnie, że zrezygnował z członkostwa w SLD. Statut partii

skiemu do kandydowania na posłów z listy SLD w jesiennych wyborach.

Nie zrobiłem tego, żeby uciec od odpowiedzialności przed sądem partyjnym — mówi Zenon Piechociński.

Myliłby się jednak, kto by sądził, że Piechociński ma na my-

Co takiego Piechocińskiego zarzuca Marchwicki, że eseldowski weteran unika jak ognia stawienia się przed oblicze kolegów z sądu partyjnego?

— Wiele rzeczy. Ogólnie można powiedzieć, że ciągle łamanie statutu partii dla własnych korzyści — mówi Marchwicki, odmawiając wdawania się w szczegóły. Przypomnijmy jednak kilka „szczegółów”: wykorzystanie znajomości z Januszem Szymańskim do załatwienia pracy córce w Urzędzie Normalizacyjnym w Warszawie (Szymański jest jego prezesem); korzystanie z partyjnych koneksji, dzięki którym uzyskał płatne miejsce w Radzie Nadzorczej łomżyńskiego PKS; partyjna fucha w łomżyńskim biurze Urzędu Marszałkowskiego i na ko-

niec posadka w dziale promocji Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Zenon Piechociński nie ma skrupułów wobec Marchwickiego: — Ta skarga, to bagno. Wydaje mu się, że został skrzywdzony, bo w ostatnich wyborach był drugi na liście i nie został radnym. Policzył, ile stracił. Ma o to pretensje do Tomasza Gałązki, który zdobył mandat. I do mnie, że manipulowałem listą. To absurd, miejsc na liście wyborczej nie ustalała Rada Miejska, lecz Rada Wojewódzka SLD. Stasio przechodzi zmianę osobowości w kierunku negatywnym — dorzuca rys do charakterystyki oponenta.

Stanisław Marchwicki znacząco uśmiecha się, ale milczy. Czeką na partyjną sprawiedliwość. Wierzy w partyjną moralność, wierzy w SLD.

W przeciwieństwie do Piechocińskiego, który wierzy w mataczenie i czuje się zgrany w SLD: — To już długo nie potrwa. Jesienią zaczniemy budować nową strukturę lewicy, z nowymi ludźmi — zapowiada.

Kto weźmie na siebie „tak ogromny ciężar”, stanie się naturalnym liderem. Zenon Piechociński znakomicie to rozumie.

Na zdjęciu: Zenon Piechociński

JOANNA WILK

Mataczenie

Czołowa postać łomżyńskiego SLD, do niedawna również znaczący gracz w Radzie Wojewódzkiej SLD w Białymstoku, wystąpił z partii! Krążąca po Łomży pogłoskę potwierdziło oficjalne pismo, jakie otrzymał szeregowy członek SLD Stanisław Marchwicki z Krajowego Sądu Partyjnego.

Zenon Piechociński (61 lat) oficjalnie przyznaje, że wystąpił z partii... i nie wystąpił!

Skarga Marchwickiego oparła się w Krajowym Sądzie Partyjnym po ponad dwóch latach „leżakowania” w Białymstoku Zenon Piechociński twierdzi, że napisał prośbę o przeniesienie sprawy do Warszawy, bo, według niego, w Białymstoku nie miała szans na „obiektywne rozstrzygnięcie”.

Stanisław Marchwicki wie swoje: — Cztery razy nie stawiał się na wezwanie przewodniczącej Wojewódzkiego Sądu Partyjnego poprzedniej kadencji, Haliny Rutkowskiej. Zlekceważył partyjny statut. Był wtedy wiceprzewodniczącym Rady Wojewódzkiej w Białymstoku. W swoim kole VIP-ów w Łomży miał Marię Szyszkowską, szefową Komisji Etyki przy Radzie Krajowej SLD, i Janusza Szymańskiego, członka Krajowego Sądu Partyjnego. Był pewien, że przy ich pomocy ukręci sprawę łeb w Sądzie Krajowym.

Gdyby członek SLD Marchwicki był mniej uparty, prawdopodobnie tak by się stało. Wniosek przeciwko Piechocińskiemu dziwnym trafem zawieruszył się w drodze z Białegostoku do Warszawy. Jednak po partyjnym kongresie w listopadzie 2004 do Krajowego Sądu weszli nowi ludzie. Już nie ma w jego składzie Janusza Szymańskiego, a prof. Maria Szyszkowska, znana z upominania się o prawa gejów i lesbijek do zawierania małżeństw, która na łamach „Trybuny” stawiała Piechocińskiego za wzór partyjnej

nie wymaga potwierdzenia woli na piśmie. Dlatego nie został wezwany na rozprawę 19 czerwca. Wezwanie otrzymał tylko jego współpracownik z Rady Miejskiej SLD w Łomży, Tomasz Gałązka — informuje Katarzyna Marter z biura KSP SLD w Warszawie.

Pracownica warszawskiej centrali SLD była pewna, że Piechociński nie jest członkiem SLD jeszcze 13 czerwca, kiedy zawiadomiła Marchwickiego o terminie posiedzenia zespołu orzekającego. Dziś nie jest już niczego pewna. Do Krajowego Sądu wpłynęła bowiem prośba Rady Miejskiej SLD w Łomży o zbadanie, czy łomżyński lider... jest członkiem SLD! Okreśną drogą przez Białystok dowiedziała się też, że Piechociński podobno z partii nie wystąpił!

— Nie wiem, czy pan Piechociński jest w SLD, czy nie. Zajmuje się tym Rada Miejska SLD. Czeką na odpowiedź Krajowego Sądu Partyjnego — potwierdza Tomasz Gałązka, członek Rady, jakby nie mógł tego wyjaśnić Radzie Miejskiej sam Zenon Piechociński.

Bez wątpienia natomiast Piechociński korzysta nadal z partyjnych rekomendacji jako radny, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Łomży i szef Klubu Radnych Lewicy w Radzie Miejskiej. Był obecny na posiedzeniu Rady Miejskiej SLD, gdy udzielała rekomendacji Mieczysławowi Czerniawskiemu i Markowi Strzaliń-

śli wystąpienie z partii. Liderem — nie liderem łomżyńskiej lewicy powoduje bardzo pokrętną motywację. W postępowaniu karnym nazywa się to „mataczeniem”.

Z jednej strony Piechociński „ma dość partyjnego bagna”. W pewnym momencie przyznaje, że motywem wystąpienia z partii były „sprawy organizacyjne w Radzie Wojewódzkiej” oraz fakt, że poseł Czerniawski nadal jest poza klubem parlamentarnym SLD... choć płaci składki na klub! Przyznaje, że na posiedzeniu Rady Miejskiej SLD w Łomży złożył deklarację, że jeśli sprawa Czerniawskiego nie zostanie uregulowana, to od 24 maja on przestaje być członkiem SLD. Dlaczego od 24 maja? Bo to dzień jego urodzin. Z drugiej strony, podkreśla, takie oświadczenie nie jest statutowym wyrażeniem woli wystąpienia z partii i pani Marter z biura Sądu Krajowego nie miała prawa napisać, że on nie jest członkiem partii!

Należy więc do SLD, czy nie należy?

— Niech to rozstrzygnie sąd partyjny! — śmieje się cynicznie Zenon Piechociński. — Jestem pewien, że prędzej SLD przestanie istnieć, niż to ustali!

Jest w partii i nie jest. Można go pozwać przed sąd partyjny i nie można.

— To typowe dla pana Piechocińskiego — mówi z przekąsem Katarzyna Marter.



KONTAKTY





Jenocej

Sasiadki odwiedzają sasiadkę. Narzekają na mężów.

— Jek go wysłes do wsi po co, to ci na drugi dzień się przywlece. Jekby go wysłol po śnierz, to by się cłoziek jesse nazul a nazul.

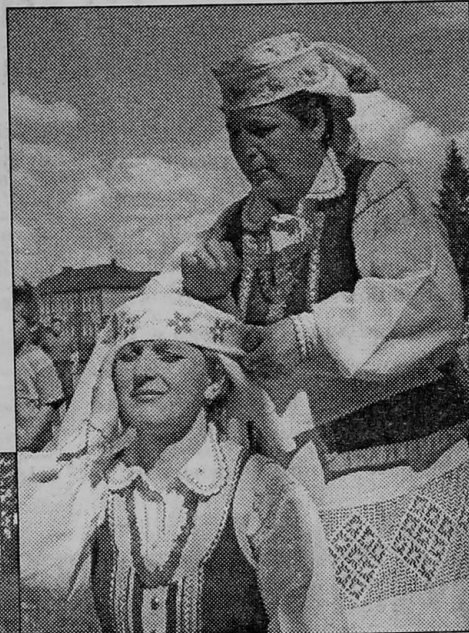
Dziecięcy Zespół Śpiewaczy i Teatralny z Lemana wprawia publiczność w doskonały nastrój.

Gospodynie z Nowej Rudy i Turośli pokazują, że w kurpiowskich pieśniach jest cała

Puszcza Zielona: z pięknem, tęsknotą, miłością, radością życia.

A potem będzie kabaret i kapela krakowska z Krakowa, konkursy dla publiczności, laserowe pokazy światła i zabawa.

— Ludzie czekają na takie wydarzenia — mówi Iwona Potas, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Turośli, który jest organizatorem XIV Turoślańskich Prezentacji Kulturalnych. — To nieprawda, że większość woli siedzieć przed telewizorem czy komputerem. Nasza



publiczność nigdy nas nie zawodzi.

„Tutaj jenocej słonko

zachodzi,

Jenocej świeci, jenocej

wschodzi.

Tutaj i siano pachnie jenocej

I ładniej gziody mrugajo

w nocy”,

napisał Leszek Czyż, Kurpniok, dyrektor Szkoły Podstawowej w Lemanie. I to tłumaczy wszystko: Kurpie są tylko jedno!



PATRONAT „KONTAKTÓW”

PATRONAT „KONTAKTÓW”

Jeleń, Górniak i Borys!

II Gościniec Łomżyński już w sobotę, 16 lipca! Główną atrakcją zabawy w amfiteatrze przy ul. Zjazd jest... pieczenie jelenia z herbu Łomży!

Festyn rozpoczyna się o godz. 14.00. Do godz. 15.00 każdy może przynieść upieczonego w domu jelenia z ciasta na konkurs, ogłoszony przez Miejski Dom Kultury — Dom Środowisk Twórczych. Wypieki oceni komisja konkursowa. Na publiczność czekają także inne konkursy, występy artystyczne, zabawy dla całej rodziny. Wieczorem zaśpiewają Edyta Górniak i Stan Borys. (MK)

Ze Słomianki do Turynu

Jako jedna z pięciu Polaków, gimnazjalistka Dorota Kitlas, weźmie udział w Sztafecie Olimpijskiej Turyn 2006, która 8 grudnia rozpocznie się w Rzymie.

Do sztafety zgłosiło się 6000 chętnych. Jury wyselekcjonowało dwanaście, którzy w najpiękniejszy sposób umotywowali chęć udziału w biegu. Wybrańcy poddani zostali też trudnemu egzaminowi z wiedzy o igrzyskach i wydarzeniach sportowych. Z tak wybrana piątka, pobięgną Robert Korzeniowski, zdobywca czterech złotych medali olimpijskich oraz Kamil Durczok, dziennikarz TVP.

Dorota Kitlas ma 15 lat, urodziła się w Białymstoku. Mieszka w małej wsi Słomiance. Zdała do trzeciej klasy Gimnazjum w Jasionówce. Jej ulubione przedmioty to geografia i historia. Pasjonuje się zwierzętami, piłką nożną i narciarstwem. Gra na altocie w Młodzieżowej Orkiestrze Dętej w Jasionówce.

Spacer po dnie Wigier

Stać sobie na dnie Wigier i obserwować bobry, wydry, ryby lub inne stworzenia, które żyją w jeziorze? To nie fantazja!

Wigierski Park Narodowy przymierza się do rozpoczęcia w przyszłym roku budowy muzeum, w którym będzie olbrzymie akwarium słodkowodne, jedyne w Polsce. Projekt jest już gotowy, część pieniędzy także.

Muzeum Wigierskiego Parku Narodowego powstanie nad jeziorem Wigry w Starym Folwarku. Pomysłodawca akwarium, zastępca dyrektora Parku Maciej Kamiński mówi, że turyści będą oglądać bobry w ich żeremiach, wydry polujące na ryby i nurkujące pod wodą dzikie kaczki. Będą mieli wrażenie, że spacerują po dnie jeziora Wigry.

— Album prac plastycznych jest podsumowaniem czterech udanych wycieczek w ramach uniijnego projektu „Nasza mała ojczyzna”. Każda wyprawa przybliżała dzieciom historię i kulturę regionu oraz pozwalała poznać przemiany gospodarcze —

Album

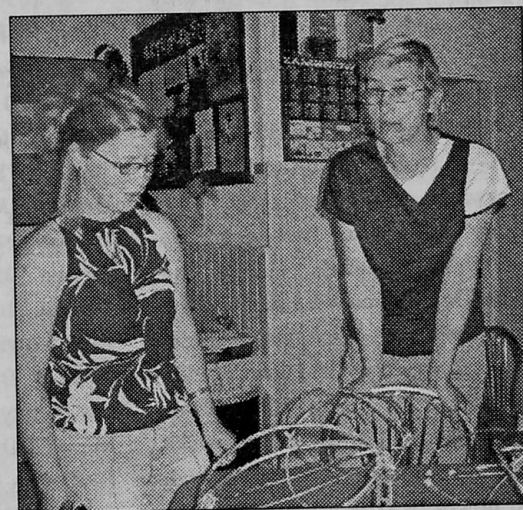
mówi Sławomir Tarnowski, kierownik Ośrodka Wsparcia Rodziny Caritas w Zambrowie.

Projekt napisały studentki Agnieszka Piśnińska, Monika Dęby, Joanna Pstrągowska i licealistka Ewa Zaniewska. Caritas otrzymał 5550 euro. Album ma cztery rozdziały. Pierwszy prezentuje obrazy z Biebrzańskiego Parku Narodowego, Twierdzy Osowiec i Muzeum w Drozdowie.

Na dzieciach największe wrażenie zrobiło spotkanie oko w oko z łosiem, który przechadzał się po bagnach.

Drugi rozdział nosi tytuł: „Szlaki krzyży i wiatraków; rękodziela ludowego; religii monoteistycznych; Pentowo, europejska wieś bociania i Skansen w Nowogrodzie”. Z tej wy-

cieczki szczególnie utkwił w pamięci szlak tatarski, meczety w Kruszynianach i Bohonikach.



W czasie trzeciej wycieczki młodzież odwiedziła Suwalskie Muzeum Okręgowe, Muzeum Marii Konopnickiej w Suwałkach, Klasztor Kamendulów na Jeziorze Wigry oraz Studzieniczną.

Rozdział czwarty albumu poświęcony jest Białowieskiemu Parkowi Narodowemu.

A na wakacje Caritas w Zambrowie przygotowała zajęcia, łączące pokolenia, bo do Ośrodka Wsparcia Rodziny przychodzą dorośli i dzieci, które nigdzie nie wyjeżdżają.

Na zdjęciu: wiklinowe koszyki (efekt pierwszych wakacyjnych zajęć) pokazuje Barbara Reinke



KONTAKTY

Białystok

„AKCJA PLASTYCZNA”, piątek, 15 lipca, plac przed kawiarnią Fama, godz. 10. Organizator: Białostocki Ośrodek Kultury (ul. Legionowa 5, tel. (85) 742-48-23).

Polega na budowaniu miasta z kartonów i kolorowych gazet. Hasło: zbuduj Nowy Jork, z którego uciekli bohaterowie filmu „Madagaskar”.

Gródek

„BASOWISZCZA 2005”. XVI Festiwal Muzyki Młodej Białorusi, piątek-sobota, 15-16 lipca, laszek zwany „borykiem” koło Gródka, początek w piątek godz. 16.00. Organizatorzy: Gminny Ośrodek Kultury (ul. Chodkiewiczów 4, tel. (85) 718-01-36) i Białoruskie Zrzeszenie Studentów.



To największy, po upadku Jarocina i Węgorzewa, festiwal rockowy w Polsce. Wśród jego organizatorów był wybitny malarz Leon Tarasewicz. Na „Basowiszczach” (na zdjęciu) prezentują się zespoły rockowe z Białorusi, gdzie podobna impreza nie może się odbyć, gdyż władze nie dają zezwolenia. Co raz chętniej występują też kapele krajowe. Uczestnicy konkursu obowiązkowo wykonują trzy utwory w języku białoruskim. To kontrowersyjny wymóg regulaminowy, przysparzający kłopotów polskim wykonawcom, którzy przeważnie śpiewają w pośpiechu tłumaczone teksty piosenek... z kartki.

Łomża



„MALARSTWO”, wystawa obrazów Anity Flejter (na zdjęciu), Galeria Sztuki Współczesnej (ul. Długa 13, tel. 216-41-00), czwartek, 20 lipca, godz. 18.00.

Autorka jest łomżanką, absolwentką konserwacji i restauracji dzieł sztuki na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie (dyplom w 2004 roku). Uprawia malarstwo, grafikę, fotografię, performance. Organizuje działania parateatralne. Jej pasją jest stosowanie technologii komputerowych w konserwacji dzieł sztuki. Ma już w dorobku wiele wystaw i nagród. Na łomżyńskiej wystawie prezentuje akty o osobistym, a nawet intymnym charakterze.

Mońki

„DOBRE GRANIE 2005”, niedziela, 17 lipca, godz. 15.30, amfiteatr w Mońkach.

„Dobre Granie 2005” ma na celu promowanie zdrowego i aktywnego trybu życia przez muzykę i rozrywkę. Gwiazdą wieczoru będzie 2 TM, 2,3 (Tymoteusz), najbardziej popularny zespół tzw. nurtu rocka chrześcijańskiego. ZTM tworzą członkowie legendarnych grup: Arka Noego, Armia, Houk, Acid Drinkers, Voo Voo. Grupa wydała 5 płyt, ma za sobą występy w telewizji oraz udział w najbardziej znanych festiwalach w Polsce i za granicą. Wystąpią także zespoły Etna i Kabaret Widelec.

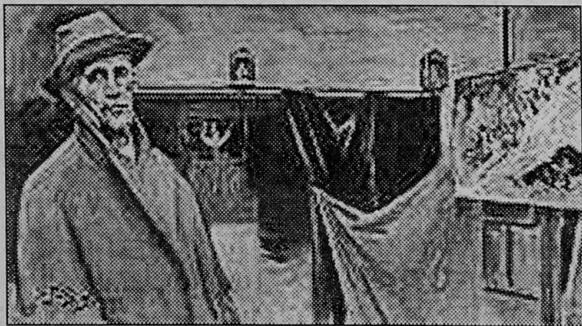
Suwałki

XXV SUWAŃSKIE LATO MUZYCZNE, niedziela, 17 lipca, konkatedra św. Aleksandra, godz. 19.00.

W programie koncertu utwory Bacha, Góreckiego, Nowowiejskiego i innych w wykonaniu organisty Rościława Wygnanienki (Ukraina) i Podlaskiego Kwartetu Skrzypcowego.

„MALARZE POLSCY W MONACHIUM”, Muzeum Okręgowe (ul. Kościuszki 81, tel. (87) 566-57-50), codziennie do końca lipca (oprócz poniedziałków) w godz. 9.00-16.00.

Wielka wystawa wybitnych dzieł polskich monachijczyków: braci Gierymskich, Józefa Brandta, Józefa Chełmońskiego, Stanisława Witkiewicza, Olgi Boznańskiej, Juliana Fałata, Leona Wyczółkowskiego i innych. Prawdziwa uczta dla miłośników polskiego malarstwa. Na zdjęciu: Julian Fałat (autoportret). (MK)



Wydarzenie! Hora Cantavi

Chór Kameralny Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza z Poznania pod dyktando Krzysztofa Sztychli zdołał zdobyć Grand Prix VIII Międzynarodowych Recitali Chórów Hora Cantavi 2005 w Suwałkach. W konkursie wystąpił Żeński Zespół Wokalny Politechniki w Irkucku (Rosja) oraz Chór Kameralny Canzona z Koszalina.

Poza konkursem zaprezentowały się: Chór Kameralny ASTROLABIUM Wyższej Szkoły Bankowej w Toruniu pod dyktando Kingi Litowskiej (zdobywca Grand Prix Legnica Cantat 2005); Wileński Chór Kameralny JUANA MUZIKA oraz MICHAELSTEIN KAMMERCHOR z Weimaru (Niemcy). W nocnych plenerach zespołu pokamedulskiego nad Wigrami „Pieśni wieków dawnych” wykonał estoński Zespół Muzyki Dawnej Rondellus z Tallina.

Suwańskie Hora Cantavi to jeden z najbardziej prestiżowych festiwali recitalowych w Europie środkowoschodniej.

Franciszkiada 2005

Trwają zapisy do IV Podlaskich Muzycznych Spotkań z Naturą „Franciszkiada, czyli grania na byle czym”, które odbędzie się 24 lipca (godz. 15.00) w Kompleksie Hotelowym Nad Zalewem w Wasilkowie, a o godz. 18.00 na białostockim deptaku. Celem spotkań jest niekonwencjonalne muzykowanie na darach natury (listek, trawa, fujarka wierzbową) i wytworach myśli technicznej człowieka (piła, maszyna do pisania, garnki, szklanki etc.) oraz na instrumentach własnoręcznie wykonanych, oraz popularyzacja dorobku samorodnych artystów, grających na darach natury.

Szczegółowe informacje: tel. (85) 74 16 661.

Cięcia w kulturze

Pieniądze za pomysł

Samorząd województwa, któremu podlegają Muzeum Podlaskie, Filharmonia Białostocka, Teatr Dramatyczny, Książnica Podlaska, Ośrodek „Pogranicze” w Sejnie, Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka oraz Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury, otrzymał w tym roku z Ministerstwa Kultury cztery razy mniejszą dotację niż w roku ubiegłym.

Nie wystarczy dla wszystkich: Muzeum w Ciechanowcu, Książnica w Białymstoku i WOAK nie dostała w ogóle ministerialnej dotacji.

Małgorzata Głębicka, wicedyrektor Wydziału Kultury w Urzędzie Marszałkowskim, podpowiada, aby instytucje sięgały po pieniądze na konkretne programy, na które w ministerstwie jest osobna pula. Na przykład: Muzeum Podlaskie otrzyma 63 tys. zł na program, dotyczący konserwacji zabytków tatarskich.

Nie ma pieniędzy za samo istnienie, są dla aktywnych. (m)

**DO KINA „MILLENIUM”
Z KONTAKTAMI**

15-17 lipca (piątek — niedziela) — • Roboty, godz. 14.45, 16.30 • Zakochany anioł, godz. 18.15 • Sin City — miasto grzechu, godz. 20.00;

18 lipca (poniedziałek) — • Roboty, godz. 14.45, 16.30 • Zakochany anioł, godz. 18.15 • Sin City — miasto grzechu, godz. 20.00;

19-21 lipca (wtorek — czwartek) — • Roboty, godz. 14.45, 16.30 • Zakochany anioł, godz. 18.15 • Sin City — miasto grzechu, godz. 20.00.

Drodzy Czytelnicy! Trójka spośród Was, która w czwartek pierwsza zgłosi się do kina „Millenium” w Łomży z tym numerem „Kontaktów”, otrzyma bezpłatne bilety na wybrany film.

Blizsze informacje o repertuarze: 216-75-19.

Polmos za 100 800 000 zł!

Amerykański CEDC zapłaci 1,08 mld złotych za 61 procent akcji Polmosu Białystok. To absolutny rekord prywatyzacyjny w branży spirytusowej.

Tak wysoka cena była możliwa dzięki temu, że dwaj najpoważniejsi konkurenci do przejęcia białostockiego producenta wódek, czyli Sobieski Dystrybucja i CEDC, wielokrotnie przebijali się ceną. Na początku tygodnia ministerstwo zdecydowało się na sprzedaż Polmosu CEDC po tym, jak związkowcy doszli do porozumienia w sprawie dziesięcioletniej gwarancji zatrudnienia. Sobieski, który pierwszy miał prawo wyłączności negocjacji, spotkał się z protestami załogi, a nawet Zarządu Polmosu Białostok. Teraz oświadczył, że jest gotowy przebić cenowo CEDC, a pracownikom dać gwarancje zatrudnienia nawet 15–20 lat, ale ministerstwo zamknęło negocjacje i podpisało wstępną umowę z CEDC.

Największe w Polsce

Osiem podlaskich firm znalazło się w zestawieniu 400 największych polskich przedsiębiorstw produkcyjnych, przygotowanym przez magazyn „Home & Market”.

Według wielkości przychodów, zysków netto i wielkości zatrudnienia najlepszy w regionie okazał się Polmos Białystok (58 w rankingu). Na dalších miejscach znalazły się: Mlekoviťa w Wysokiem Mazowieckiem (69), Zakład Energetyczny Białystok (87), Pfleiderer Grajewo (113), Spółdzielnia Obrotu Towarowego w Białymstoku (165), OSM Piątnica (282) oraz Sokółka Okna i Drzwi (334).

Nie chcę prywaciarza

Od prywatyzacji PKS Zambrów odstąpił wojewoda podlaski Marek Strzaliński. Przedsiębiorstwo transportowe miało być wniesione do spółki z większościovym udziałem szwedzkiej firmy Connex, ale zdecydowanie sprzeciwiła się takim planom załoga. Wcześniej z tych samych powodów Podlaski Urząd Wojewódzki zrezygnował z prywatyzacji PKS Łomża i Siemiatycze. Na związek z Conneksem zgodziło się natomiast kierownictwo i pracownicy PKS Bielsk Podlaski.

Gwiezdny pył

Do końca lipca nad północnym horyzontem można oglądać tzw. świecące obłoki. „Obłoki składają się z materii międzyplanetarnej i z pyłu kosmicznego”, wyjaśnia Szymon Dykiert z białostockiego oddziału Towarzystwa Miłośników Astronomii. Świecą odbitym światłem słonecznym, ale czasem sprawiają wrażenie, jakby świeciły swoim. Przybierają kształt smug, wstęg i włókien. Znajdują się nad północnym horyzontem. Najlepiej widoczne są wieczorami, ale często utrzymują się całą noc.

Przedsiębiorstwo Przemysłu Spożywczego „PEPEES” S.A.
w Łomży, ul. Poznańska 121

ogłasza konkurs ofert na roboty rozbiórkowe na terenie firmy

Przedmiotem prac jest rozebranie trzech obiektów:

1. Budynek magazynu smarów. Charakterystyka: wybudowany metodą tradycyjną. Strop z płyt korytkowych, ściany murowane z cegły ceramicznej typu kratówka, ławy fundamentowe w technice mieszanej, murowano-wylewane.
2. Budynek próbobierni ręcznej. Charakterystyka: wybudowany metodą tradycyjną. Strop z płyt korytkowych, ściany murowane z cegły ceramicznej typu kratówka, ławy fundamentowe w technice mieszanej, murowano-wylewane.
3. Budynek magazynowy-szkieletowy, typu ZBM-5. Konstrukcja stalowa. Poszycie z blachy stalowej, falistej.

Zakres prac: rozebranie obiektów, usunięcie poza teren firmy gruzu i materiałów rozbiórkowych, uporządkowanie terenu po zakończeniu prac. Informujemy, że preferować będziemy oferentów, którzy wykonają prace rozbiórkowe za wartość materiałów pochodzących z rozbiórki. W wypadku dalszych pytań prosimy o kontakt z upoważnionym pracownikiem firmy, Panem Wojciechem Jemielity, tel. (086) 215-58-44, kom. 0506-014-995. Oferty w zamkniętych kopertach prosimy składać w terminie do dnia 2005-07-20 w sekretariacie firmy.

Nie sądziłam, że tyle dziewczyn p...uje w w...
„Jeśli któraś woli sadzić las z OHP, jej sprawa...nówi Ju...



Dama la

Koleżanka z grupy wypaliła kiedyś: musi uporać się z sesją, żeby mieć spokojne wakacje, bo inaczej nie zarobi na następny rok.

— Naiwnie zapytałam, jaka to praca. A ona: „Na jachcie” — wspomina Kamila z Łomży. — Po sesji poznała mnie z facetem i jego jachtem, a on poznał mnie z innym facetem i jego jachtem. We czwórkę popłynęliśmy na Mazury. Rodzicom powiedziałam, że jestem na obozie z paczką z roku. Po raz pierwszy w życiu poczułam się jak dama. Żadnych szczegółów nie będzie! To oczywiste, że jest coś za coś.

Pakuje plecak. Spotyka-
ją się jutro. Witaj, elegancjo
Francjo! Żegnaj, siermiężna
ojczyzno.

Justyna z Zambrowa, atrakcyjna, farbowana blondynka, jedzie na wakacje do krewnych z podwarszawskiej miejscowości. Trzy lata temu wpadła w oko właścicielowi jednej z firm. Wkrótce po zawarciu znajomości (za pośred-

nictwem kuzynki) dostała — tłum
niego naszyjnik z diame puje wo
tem. Tak wyraził wdzięczno z który
za jej towarzystwo na ważny Nie tylk
dla niego spotkaniu w stolic W Tr

— Po tygodniu, o czym a z bizne
moi krewni, ani moi rodzi znała p
nie mieli pojęcia, znowu sp kopolsk
tkaliśmy się w Warszawie. I siatce.
proponował wyjazd w
góry, gdzie załatwiał
jakieś interesy. Nie
zastanawiałam się.
Tylko moja przyja-
ciółka znała praw-
de.

Jeździli od
hotelu do
hotelu,

od pensji
tu. Zależn
bierała się
Do tego
tyki, pięć
singi, ko
się godzi
cje, drink
zwach.

— Poz
rym dota
cia. Gra
lam kon
baseni
przyje
Szok!
domo!

Rok
Trójmias
ki „od re
sięcy zło
ste.

— Da
jakkolwi
wszystki

yn puje w wakacje właśnie w ten sposób.
rawa nówi Justyna, wakacyjna dama do towarzystwa

od pensjonatu do pensjonatu. Zależnie od sytuacji przebiegała się w markowe ciuchy. Do tego luksusowe kosmetyki, piękna biżuteria. Dąsingi, konferencje, ciągnące się godzinami obiady i kolacje, drinki o egzotycznych nazwach.

— Poznałam świat, o którym dotąd nie miałam pojęcia. Grałam w polo, jeździłam konno, kąpałam się w basenie z ludźmi, którzy przyjeżdżali tu ze służbą! Szok! Co w zamian? Wiadomo! — odpowiada.

Rok temu pojechali do Trójmiasta. Na własne wydatki „od ręki” dostała kilka tysięcy złotych. To było oczywiste.

— Dama do towarzystwa, jakkolwiek ją nazwać, przede wszystkim musi się szanować

Berlinie, a potem w Pradze. Odmówiła.

— Dama do towarzystwa musi być również lojalna — wyjaśnia. — Nie chodzi o to, że inaczej nici z forsy. Chodzi o to, że w każdej sytuacji trzeba mieć jakieś zasady.

Justyna zaliczyła już sesję egzaminacyjną. U krewnych spod Warszawy pogości tydzień, a potem w drogę!

— Nie sądziłam, że tak dużo dziewczyn pracuje w wakacje właśnie w ten sposób. Ale w końcu nikt nikogo nie zmusza. Jeżeli któraś woli sprzedać las z OHP, jej sprawa!.

Justyna nie zdradzi, ile zarobiła rok temu, ile zarobi tego lata. Poza jednym: na pewno wystarczy na opłacenie kolejnych dwóch semestrów i jeszcze sporo zostanie.

na wakacje

ostała — tłumaczy. — Tak postę-
dzenie wobec każdego faceta,
z którym mam do czynienia.
Nie tylko w czasie wakacji.
W Trójmieście, na jednym
z biznesowych spotkań, po-
oi rodziła przedsiębiorcę z Wiel-
kopolski, dobrze po pięćdzie-
siatce. Zaproponował lato w

Nie nazywa tej sytuacji
szczęściem, ale pewnym zbie-
giem okoliczności. Jej mło-
dość i uroda plus jego dojrza-
łość i pieniądze równa się ko-
rzyść dla obu stron.

WIKTOR PARNICKI

Fot. archiwum



Pierekaczewnik czyli co to?

Pierekaczewnik jest pierwszym spośród siedmiu produktów tradycyjnych, zgłoszonych do zarejestrowania, który ma szansę wkrótce zostać wpisany na listę. Wniosek o zarejestrowanie tej tatarskiej potrawy złożyła do Urzędu Marszałkowskiego Dżenneta Bogdanowicz. Pierekaczewnik jest serwowany przez nią w gospodarstwie agroturystycznym w Kruszynianach.

Do Urzędu Marszałkowskiego wpłynęły również wnioski o wpisanie na listę produktów tradycyjnych ogórków narwiańskich, ogórków herbowych z Kruszewa, mirabelki (rodzaj nalewki alkoholowej), kumpii wieprzowej z komina oraz dwóch rodzajów chleba.

Na listę produktów tradycyjnych mogą zostać wpisane wyroby, których jakość lub wyjątkowe cechy i właściwości wynikają ze stosowania tradycyjnych metod od co najmniej ćwierćwiecza.

Lista Produktów Tradycyjnych wyglądać będzie jak mapa Polski, podzielona na województwa. Po wybraniu regionu, pojawi się lista wytwarzanych lokalnie produktów. Choć we wniosku o wpis na listę wymagane jest podanie specyfikacji produktu, informacja ta nie będzie publikowana! Szczegółowe informacje: (85) 74-97-502.

Na zdjęciu: tatarski pierekaczewnik



15

Ukryta cenzura

Niezależność od władz to największy problem, jaki mają lokalne gazety i czasopisma. Ich przedstawiciele spotkali się na warsztatach w Michałowie, zorganizowanych przez Polskie Stowarzyszenie Prasy Lokalnej, do którego należy 1,5 z 2,5 tysiąca pism lokalnych. Zdecydowana większość finansowana jest przez samorządy, a to najczęściej oznacza, że są kłopoty z realizowaniem przez redakcje misji informacyjnej i interwencyjnej. Niezwykle rzadko trafiają się wójtowie czy burmistrzowie, którzy dając pieniądze, nie chcą przy tym wpływać na ukazujące się treści.

Ambulans po krew

Specjalny ambulans Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa rozpocznie 18 lipca wędrowkę po Podlaskiem, aby zachęcać do oddawania krwi, której latem zawsze zaczyna brakować w szpitalach. Do 23 lipca oczekiwać będzie na krwiodawców przy ratuszu w Białymstoku, a potem do 6 sierpnia w kolejnych dniach Brańsku, Kleszczelach, Czeremsze, Siemiatyczach, Knyszynie, Suwałkach, Augustowie, Czyżewie i Ciechanowcu, Kolnie, Łomży, Grajewie, Zambrowie i Nowogrodzie.

Wirus odwadnia!

Do białostockich lekarzy zgłaszają się chorzy, uskarżający się na silne bóle brzucha, wymioty i biegunkę. Niektórzy mają wysoką temperaturę (ponad 38 stopni), inni mają tylko stan podgorączkowy. Chorują dorośli i dzieci, które znoszą to znacznie gorzej. Choroba przypomina zatrucie pokarmowe. Lekarze uważają, że wywołana jest najprawdopodobniej wirusem. Pacjentów z takimi objawami jest dużo. Dzieci powinny bezwzględnie trafić do lekarza.

Dorosłym radzi się pić gastrolit, czyli płyn, który wyrównuje poziom elektrolitów w organizmie, a także dużo niegazowanej wody mineralnej. Jeśli jednak przykre objawy nie ustępują, należy zgłosić się do lekarza.

Szlak Dębów umiera

Ograniczenia dostępności „Szlaku Dębów Królewskich” w Puszczy Białowieskiej zmuszone zostały wprowadzić służby leśne i szefostwo Parku Narodowego. Liczące po kilkaset lat drzewa, które noszą imiona królów polskich, umierają ze starości. Jeden przewrócił się niewiele po tym, jak minęła go grupa turystów. Wobec zagrożenia przy innych dębach szlak został nieco od nich odsunięty, a w dniach silnych wiatrów wycieczki nie będą organizowane.

KONTAKTY





KONTAKTY

— Czujemy się oszukani! Wójt dał nam słowo i słowa nie dotrzymał! — denerwuje się Stanisław Chajęcki, sołtys Dębowa.

— Słowa zawsze dotrzymuję — zaprzecza Lech Szablowski, wójt gminy Śniadowo.

Przez wieś prowadzi droga. Kawalek asfaltowa. Dalej żwir i piach. Każdy samochód wzbija tumany kurzu (sięgającego nawet bocianiego gniazda!), a wiosną i jesienią suchą nogą nie przejdiesz.

Asfalt podzielił mieszkańców. Kilka lat temu, kiedy na opuszczonym szkolnym placu firma „komórkowa” chciała ustawić przekaznik, wójt zwołał zebranie. Jedno, drugie, trzecie. Ostatecznie wieś się zgodziła.

— Za to wójt obiecał dokończyć naszą drogę — wspomina sołtys Stanisław Chajęcki. — I co? I nie!

Szkolny plac otaczały sędziwe topole, zagrażające bezpieczeństwu. Za zgodą wsi zostały ścięte, a nabywca drewna, w obecności pracownika Urzędu Gminy

Śniadowo, zapłacił radzie sołectkiej ponad 5 tysięcy złotych.

— Pieniądze wpłaciliśmy w Gminie na konto naszej drogi — wspomina sołtys. — A dzisiaj wójt oznajmia nam, że musimy na drogę się złożyć! Jeszcze okazuje się, że to już nie jest droga gminna, ale powiatowa.

— Remont drogi należy do starostwa, co nie znaczy, że nie

mnie to nie obchodzi — tłumaczy wójt Lech Szablowski.

— Szansa jest tylko jedna: własny wkład pieniędzy i pracy. W tym roku Stare Konopki, Wierzbowo, Uśnik i Wszerzec Kolonia złożyły się na remont dróg po 1000–1500 złotych od gospodarstwa. W takiej sytuacji nie można oczekiwać od Rady Gminy, że pieniądze z budżetu da tym, którzy sami nie dali nawet złotówki. Tym samym samorząd nie może również wystąpić do Powiatowego Zarządu Dróg w Łomży, aby wspólnie sfinansować remont powiatowej drogi.

— Już wiadomo, że nie dadzą

ci, co mieszkają w części z asfaltem. I tak koło się zamyka! Dalej zostanie z naszym własnym kurzem i piachem, bo biedy i siekiera nie utnie! — mówi pesymistycznie sołtys Stanisław Chajęcki.



**Za
droga
droga**

Na zdjęciu (od lewej): Janusz Sulkowski i sołtys Stanisław Chajęcki na zakurzonej drodze przez Dębowo



Raport:

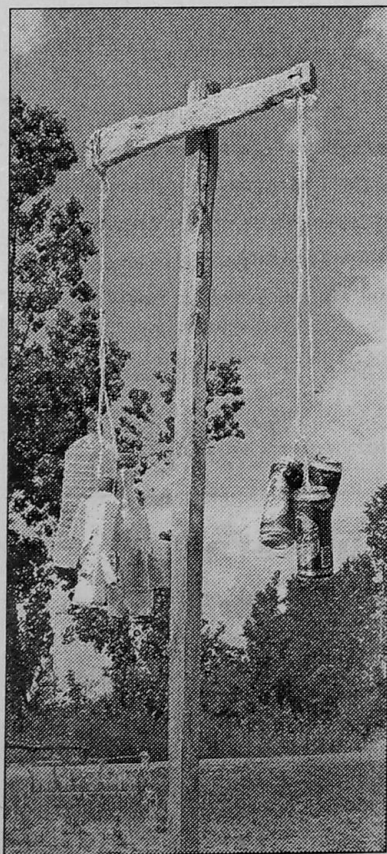
• Gmina Łomża, jako jedyna w powiecie, rozpoczyna budowę szkoły podstawowej. W Wygodzie w dwa lata powstanie piętrowy budynek za około 3 milionów 600 tysięcy złotych według projektu architekta Witolda Kowalczyka z Elku. Przetarg na budowę wygrała firma z Ostrołęki.

• 69,1–72,6 decybeli w dzień i 65,2 w nocy; takie jest natężenie hałasu w Śniadowie, na drodze z Warszawy na Mazury, wynika z pomiaru na wniosek wójta. Zbliża się do niebezpiecznej dla zdrowia granicy 75 decybeli.

• Powiat ma swoje Betlejem! Znajduje się w Burzynie (gm. Jedwabne). Tak tradycyjnie nazywany jest punkt widokowy, z którego można podziwiać piękno doliny Biebrzy.

• Na wybuchu drugiej wojny światowej kończy się historia Jedwabnego na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy.

• Ukazała się mapa turystyczna powiatu łomżyńskiego. Na jednej stronie zaznaczone są szlaki, rezerwaty przyrody, punkty widokowe, zabytki, kościoły, muzea, budownictwo ludowe, hotele, pensjonaty, kwatery agroturystyczne. Na drugiej fotografie i opisy miejsc, które zasługują na szczególną uwagę nie tylko w wakacje.

„Straszne”
strachy

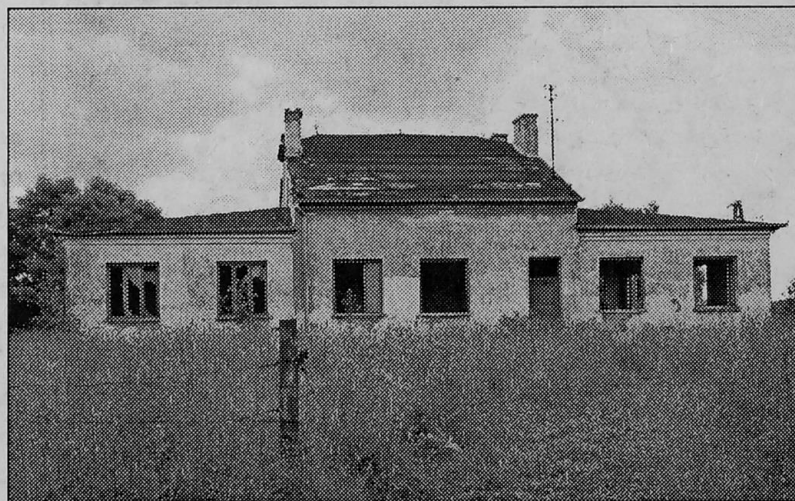
Kapota z czapką, worki foliowe z uwieszonymi „u ramion” plastikowymi butelkami, paski pociętej folii, puszki po piwie. Cztery strachy na łące Mieczysława Kowalewskiego z Uśnika strzegą „zbelowanej” kiszonki przed gawronami i kawkami.

— Rozrywają pazurami folię i grzebią, żeby jakiegoś robaka znaleźć. Utrapienie! Na razie moje strachy „działają”, ale wiadomo, że ptaki są zmyślne i szybko połapią się, że nic im nie zagraża. A ja już muszę zastanawiać się, jak ustroić nowego stracha! — śmieje się.

Na zdjęciu: Mieczysław Kowalewski ze swoimi strachami

Żegnaj, szkoło!

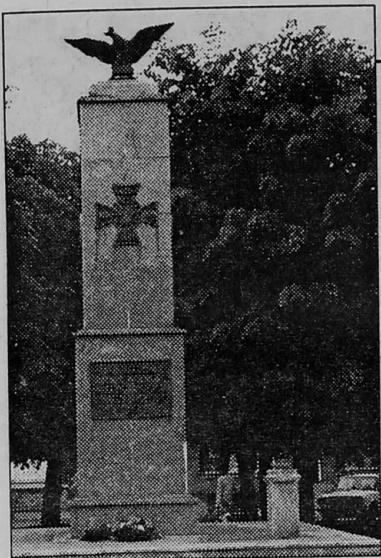
Tak wygląda budynek i plac zlikwidowanej około 25 lat temu szkoły podstawowej w Dębowie.



Szalone maszyny w Jedwabnem

Z różnych stron kraju zjadą do Jedwabnego motocykliści na II Zlot z okazji Dni Jedwabnego (15–17 lipca), organizowanych przez Urząd Miasta i Gminy oraz Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury.

Rok temu zjechało 150 maszyn. Oprócz porad motocyklistów, będą koncerty rockowe, ognisko, bieg uliczny, mecz piłki nożnej, pokaz umiejętności psów policyjnych.



Mord w Radziłowie

7 lipca 1941 roku w Radziłowie, na trzy dni przed pogromem Żydów w Jedwabnem, kilkuset Żydów spędzonych zostało do stodoły i spalonych żywcem. Prowadzący w tej sprawie śledztwo prokurator białostockiego IPN Tomasz Kamiński powiedział, że najbliższą prawdą jest informacja, iż w Radziłowie zginęło ponad 400 Żydów.

Wiadomo, że specjalne komando gestapo z Ciechanowa przebywało Radziłowie i w Jedwabnem. Dowódcą komanda był obersturmfuehrer Herman Schaper. Wiosną 2002 r. przesłuchiwany był przez prokuratora IPN w śledztwie w sprawie Jedwabnego. Przyznał, że w 1941 r. dowodził komandem. Zapytany o mordy Żydów odparł, że „dochodziło do dzikich akcji tubylczej ludności i jakichś oddziałów”. Powiedział, że nie wie, „jakie to były oddziały”. Przesłuchanie Schapera musiało zostać przerwane z powodu stanu jego zdrowia.

Fałszywy strach?

Grajewo straciło szansę na modernizację ul. Piłsudskiego, bo władze miasta boją się mieszkańców, uważa Tadeusz Topczewski, dyrektor białostockiego Oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Mieszkańcy zaprotestowali przeciwko projektowi, który zakładał likwidację przejazdu przez ul. Piłsudskiego z ulicy Szkolnej na Konopską i Dworcową. W wersji zarządcy drogi, skrzyżowanie tak ruchliwej trasy z drogami powiatową i miejskimi nie jest możliwe z przyczyn bezpieczeństwa. Burmistrz Grajewa powiedział „nie” w imieniu mieszkańców. Według Topczewskiego, nie ma innego rozwiązania i może dojść do całkowitego

BLISKIE KONTAKTY



Takie widoki czekają turystów na szlakach Biebrzańskiego Parku Narodowego w rejonie leśniczówki Grzędy w gminie Rajgród. Powalonych drzew tutaj się nie usuwa, bo przyroda musi pozostać dziewicza.



Napęd

Suwska Specjalna Strefa Ekonomiczna została, decyzją Rady Ministrów, poszerzona o „podstrefę Grajewo”. To obszar 11 ha, należący do firmy Pfeleiderer, na którym ma powstać druga fabryka płyt o 200 miejscach pracy.

Do 22 lipca trwać będą formalne procedury wylaniania inwestora dla „podstrefy”. Nikt nie ma wątpliwości, że Pfeleiderer uzyska

zgode na realizację swoich planów.

— To także napęd dla całej gospodarki miejskiej — uważa burmistrz Grajewa, Krzysztof Waszkiewicz. — Wzrosło zainteresowanie przedsiębiorców terenami miejskimi, położonymi obok „podstrefy”.

Samorząd Grajewa chce rozmawiać z Pfeleidererem o poprawieniu komunikacji nie tylko wokół „podstrefy”, ale i w całym mieście. Zdaniem Waszkiewicza, są duże szanse na finansowy udział w inwestycjach drogowych gieldowego potentata. (MK)

Na zdjęciu: 11 ha obok Zakładów Płyt Wiórowych to szansa na ożywienie gospodarcze w mieście i nowe inwestycje także na działkach poza obrębem strefy

Limity z rezerwy

Rolnicy chcą sprzedawać więcej mleka, mają szanse na dodatkowe limity. Należy w tym celu złożyć wniosek do Agencji Rynku Rolnego.

Agencja bilansuje właśnie wykorzystanie limitów w całej Polsce. Do 15 lipca ustali, ile jest rezerw (wielu małych rolników, choć posiadali limity, zrezygnowało z hodowli krów). I właśnie ta rezerwa zostanie podzielona między tych, którzy złożą wnioski.

GRAJEWO



Raport:

17

• Urszula Mazurek i Barbara Ciszewska, nauczycielki Publicznego Gimnazjum nr 2, oraz Stanisław Rogalski, nauczyciel SP nr 2, stanęli do konkursu o stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej nr 2, ogłoszonego przez burmistrza Grajewa po odejściu na emeryturę wieloletniego dyrektora Zygmunta Krużyńskiego. Komisja konkursowa zbiera się 14 lipca. Nowy dyrektor obejmie szkołę od 1 września.

• Firma Witkowski z Poznania złożyła protest z powodu wykluczenia z przetargu na wykonawstwo modernizacji stacji wodociągowej w Grajewie. Na przetarg wpłynęły cztery oferty, z których wykluczono dwie z przyczyn formalnych. Procedura odwoławcza opóźnia rozstrzygnięcie przetargu, a tym samym rozpoczęcie modernizacji, której koszt szacowany jest na ok. 5,5 mln zł (w tym 4 mln zł dotacji unijnej). To największa inwestycja samorządu Grajewa w tej kadencji.

• Z 5,10 do 5,50 zł za metr kwadratowy wzrasta stawka czynszu w mieszkaniach Towarzystwa Budownictwa Społecznego. Nową stawkę od 1 lipca płać już lokatorzy w przerobionym szpitalu zakaźnym. Lokatorów pozostałych dwóch bloków TBS obowiązywać będzie od 1 października.

• Świetlica środowiskowa OHP powstanie w Grajewie na pierwszym piętrze budynku po straży pożarnej. Najpierw budynek zostanie wyremontowany, zapowiedział burmistrz Grajewa, Krzysztof Waszkiewicz.

• 2 Batalion Zmechanizowany z Giżycka będzie nosił imię 9 Pułku Strzelców Konnych, stacjonującego przed wojną w Grajewie. Tradycja pułkowa jest w Grajewie bardzo żywotna. Działają klub kombatancki i stowarzyszenie miłośników pułku. Żołnierze 2 Batalionu Zmechanizowanego z Giżycka od lat zapewniają wojskową oprawę uroczystościom kombatanckim.

• Nie doszło do skutku trzecie Walne Zebranie Związku Komunalnego Dorzecza Biebrzy, bo... zabrakło quorum! Do związku należy 11 gmin z powiatów grajewskiego, łomżyńskiego i monieckiego, które zgłosiły duży wspólny projekt ochrony środowiska do unijnego funduszu spójności. Zainteresowanie uczestnictwem w związku słabnie z brakiem wiadomości o sukcesie projektu?

KONTAKTY





Raport:

• Ani jedna oferta nie wpłynęła na konkurs na stanowisko dyrektora Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Stawiskach, dla której organem prowadzącym jest powiat. „Mamy problem”, przyznaje przewodniczący komisji konkursowej, wicestarosta Stanisław Szymańczyk. Problem polega również na tym, że warunkiem pełnienia dyrektorskiej funkcji jest, między innymi, „przygotowanie menedżerskie do kierowania oświatą”. Zarząd Powiatu musi teraz sam znaleźć odpowiedniego kandydata na dyrektora Zespołu Szkół w Stawiskach.

• O zwrot działki, wywłaszczonej przez państwo na budowę bazy PKS w Kolnie, upomniało się troje spadkobierców dawnych właścicieli gruntu przy szosie do Pisma. W tym miejscu baza nigdy nie powstała (a ziemia od wielu lat „leży odłogiem”), co jest podstawą do roszczeń.

• Swoistą pozostałością po latach zaborów jest w Kolnie ulica Aleksandrowska, nazwana na cześć któregoś z carów (było kilku o tym imieniu).

• Prawie 700 spraw wpłynęło w pierwszym półroczu 2005 roku do Prokuratury Rejonowej w Kolnie. To około 200 więcej niż rok temu. Dotyczyły przede wszystkim pijanych kierowców, kradzieży z włamaniem i kradzieży. W powiecie zdarzyły się także 2 zabójstwa (Kolno i Nowa Ruda w gminie Turośl) oraz 5 samobójstw.

• 374 razy w pierwszym półroczu 2005 spieszyli na ratunek strażacy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Kolnie; o 169 razy więcej niż rok temu. Najczęściej, 276 razy, wzywani byli do tak zwanych miejscowych zagrożeń (wypadki drogowe, awarie, skutki wichury). Pod względem pożarów najbardziej „palną” gminą była gmina Kolno oraz samo miasto, a najmniej „palnymi” gminy Mały Płock i Grabowo. Pod względem miejscowych zagrożeń najbardziej niebezpieczna okazała się gmina i miasto Stawiski, przez które prowadzi ruchliwa droga krajowa z Warszawy na Mazury. 12 razy strażacy z Kolna wzywani byli do usuwania gniazd os, pszczoł, szerszeni.

KONTAKTY

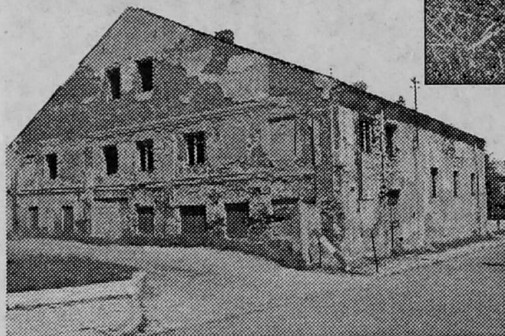
Byli tu „od zawsze”. Została po nich świątynia i cmentarz za miastem.

I jedno, i drugie ginie w oczach

— Ostatni przedwojenny spis ludności wykazał, że na 5100 mieszkańców Kolna, 3500 to Żydzi, a więc prawie 70 procent — mówi Janusz Pikuliński, emerytowany nauczyciel historii. — Do naszych czasów ich ślady przetrwały tylko w synagodze i kirkucie.

Okazała synagoga stoi przy ulicy Strażackiej. Po wojnie była wiejskim domem towarowym, magazynem GS, punktem skupu owoców i warzyw. Teraz jest opuszczoną ruiną w centrum miasta. Okazałe zielsko rośnie już nie tylko wokół, ale nawet na dachu.

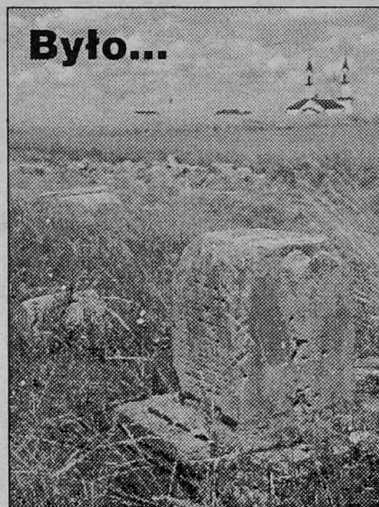
Kirkut znajduje się daleko od centrum Kolna, wśród pól. Po dawnej bramie nie ma śladu.



Są za to ścieżki od macewy do macewy, od zbitej do zbitej butelki po alkoholu, od śmieci do śmieci. To właśnie kirkut jest ulubionym miejscem spotkań

zakochanych par, wagarujących uczniów i biesiadujących.

— Ten cmentarz to dwa hektary historii Kolna, o czym miasto nie chce pamiętać — mówi Janusz Pikuliński. — Założę się, że większość dorosłych i młodzieży nie ma pojęcia o istnieniu kirkutu. Przyprowadza-

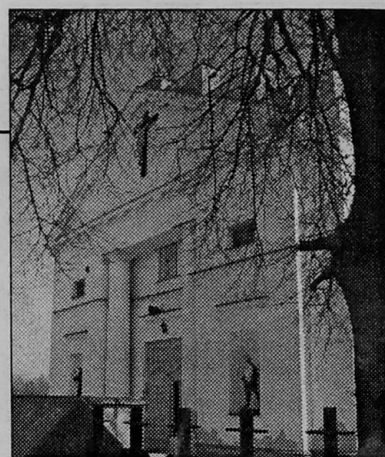


Było...

łem tu moich uczniów, aby ta lekcja historii była inna, wyjątkowa. Czy takie lekcje są i dzisiaj? Nie sądzę. Czasem pytam młodzież z różnych szkół o

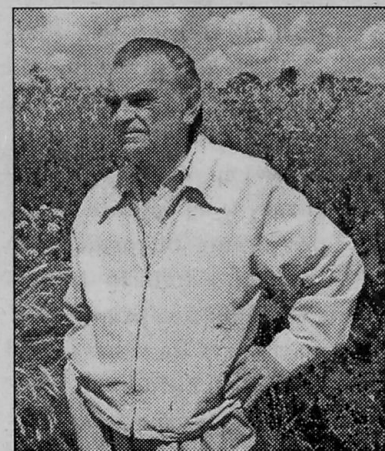
istnienie żydowskiego cmentarza w Kolnie i za każdym razem reakcja jest taka sama: „Kirkut, a co to takiego?”.

Za sprawą gminy żydowskiej



w Warszawie na kirkucie coś się zmienia.

— Zaczęliśmy parę dni temu — mówi Zdzisław Olszewski, właściciel firmy, która na zlece-



nie gminy rozpoczęła budowę betonowego ogrodzenia długości 600 metrów. — Będzie także brama. Wszystko ma być gotowe do połowy sierpnia 2005 roku. Sam się cieszę, że coś zostanie ocalone.

Na zdjęciach: synagoga przy ulicy Strażackiej; Janusz Pikuliński w miejscu dawnego ogrodzenia żydowskiego cmentarza; kirkut

Do dechy!

mendant straży gminnej w Małym Płocku.

Przenośny fotoradar, który Mały Płock ma jako jedyną gminą wiejską w Podlaskiem, zainstalowano w maju 2005 roku. „Złapał” już 950 kierowców, jadących

z nadmierną prędkością (obowiązuje ograniczenie do 50 kilometrów na godzinę). Rekordzista z Otwocka pędził 134 kilometry na godzinę. Drugie niechlubne miejsce zajął mieszkaniec gminy Kolno: 115 kilometrów na godzinę.

Na zdjęciu: Krzysztof Batorzyński



— Z reguły reakcja jest taka sama, czyli pytanie: „Czy ten fotoradar ma legalizację?”. Potem następuje komentarz w rodzaju „gmina się wzbogaci”, „zajmijcie się bezrobociem”, „gdymby przestrzegał waszych przepisów i jechał powoli, moja firma już dawno by splajtowała” — mówi Krzysztof Batorzyński, ko-

Dwa bieguny

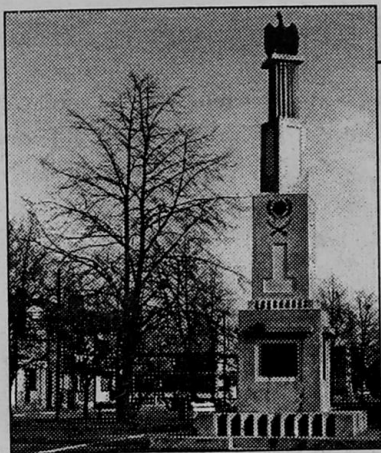
— To nie szosa na Mazury jest u nas największym utrapieniem. Nie brak wodociągu i kanalizacji, ale vegetacja! — uważa Krzysztof Kozikowski, sołtys Zalesia (gm. Mały Płock). — W roku, od Polski w Unii, już czterech gospodarzy zrezygnowało z hodowli krów. I nie wiadomo, kiedy zrobił się u nas taki podział: jedni idą całą parą do przodu, drudzy coraz bardziej zostają w tyle!

Niektórzy szukają obcego chleba w Niemczech, w Norwegii. Z Zalesia nie rusza się tylko

ten, kto nie może albo nie musi. Na pewno nie musi około dziesięciu młodych rolników, którzy z rozmachem inwestują w mleczne gospodarstwa.

— Wybili się na dobre! Chyba już nikt, nie tylko w naszej gminie, im nie dorówna! — mówi sołtys. — Mają coraz lepsze maszyny, dokupują ziemi i krów. Cieszy, że komuś się udaje, a z drugiej strony patrzysz codziennie na tych, którzy budzą się rano i pytają, jak tu dzień przeżyć.





Pomnik pamięci

Odrestaurowanie Pomnika Niepodległości w Dąbrowie Wielkiej zostało uznane za wydarzenie społeczno-kulturalne roku 2004 w gminie Czyżew.

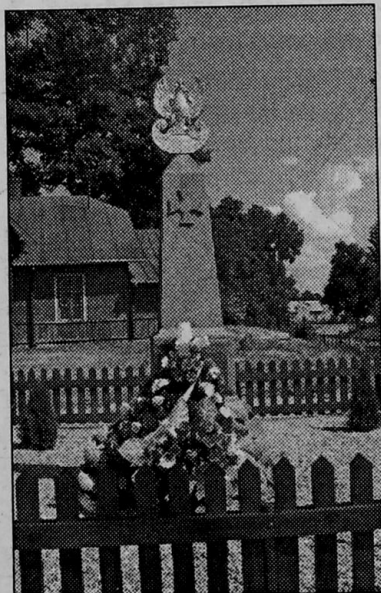
Pomnik w Dąbrowie Wielkiej wystawili mieszkańcy wsi w 1928 roku. Wtedy na kamiennym wysokim postumencie znalazł się napis: „Cześć żołnierzowi poległemu w walce o wolność. W dziesiątą rocznicę odzyskania niepodległości 1918–1928”. Na pomniku był duży orzeł z koroną.

Po wojnie koronowany orzeł z pomnika zginął. „Łysy” postument przez lata tkwił w zaroślach, zaniedbany i zapomniany.

— Inicjatorem odbudowy pomnika był Jan Moczydłowski, artysta malarz z Białegostoku, pochodzący z Dąbrowy Wielkiej. Przyjechał do gminy, rzucił pomysł, ofiarował odlew orła — mówi wójt Józef Dmochowski.

Jan Moczydłowski zaprojektował prace renowacyjne, których podjęli się strażacy z Dąbrowy Wielkiej. Gmina sfinansowała zakup materiałów. Wspólnym wysiłkiem pomnik został odnowiony i ogrodzony. Stoi przy głównym skrzyżowaniu we wsi i jest wizytówką jej mieszkańców. Przy pomniku dwa wieńce z szarfami: „Poległym w obronie ojczyzny. OSP Dąbrowa Wielka” i „Kolo Sybiraków Czyżew”. To znak, że pamiętają. (m)

Na zdjęciu: Pomnik Niepodległości



BLISKIE

KONTAKTY

— Po zmianie ustroju, w pierwszej kadencji rady, pracowało się najlepiej. To byli inni ludzie. Każdy oddany sprawie, nikt nie chytrzył i nie kombinował. Widać było, że każdy myślał to, co mówił. Gdy była sprawa, dyskutowaliśmy nad nią nawet do drugiej w nocy. A dziś, po-

wia — sam sobie odpowiada, bo w radzie zna wszystkich.

Na fotelu burmistrza Ciechanowca przez 15 lat lat zasiadali: Nowakowski, Fabiańska, Zaręba, Tadeusz (pełnił obowiązki burmistrza, już nie żyje), Kryński i obecnie Stanisław Łapiak.

Radny bez zależności

wiem trochę na wyrost: choć jest poniedziałek, rada może przegłosować, że jest wtorek — ocenia Stanisław Moczulski, rolnik ze wsi Bujenka, od piętnastu lat radny gminy Ciechanowiec.

Uważa, że wśród radnych nie powinno być żadnych zależności od burmistrza. Jeżeli ktoś jest nauczycielem, kierownikiem czy dyrektorem i podlega burmistrzowi, nie powinien być radnym. Moczulski jest rolnikiem, podlega sam sobie i mówi, że zawsze głosował i głosuje zgodnie z sumieniem. Pamięta komentarze, że mu się „ustrój nie podoba” albo o „ubeckich metodach”. Nic sobie z tego nie robi.

— Każdy radny twierdzi, że głosuje dla dobra gminy, dla dobra grupy. To dlaczego ludzie z boku mówią po niektórych głosowaniach „ślepa większość”? Wiedzą, co mó-



— 15 lat szybko minęło. Gdy zaczynałem w nowym samorządzie, w Bujence był telefon na korbkę tylko u sołtysa. A dziś telefon ma każdy, nawet po dwa. Jest woda bieżąca, lepsze drogi. To cieszy. Ale jak się popatrzy i posłucha tego, co dzieje się u góry, każdego ogrania zniechęcenie... — urywa radny Stanisław Moczulski. (m)

W ramach międzynarodowego projektu „Gospodarowanie na obszarach przyrodniczo wrażliwych”, opracowanego przez Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie, 8 doradców z Podla-



Nie powielać błędów

skiego wyjechało do Anglii. Odwiedzali gospodarstwa rolne w trzech hrabstwach.

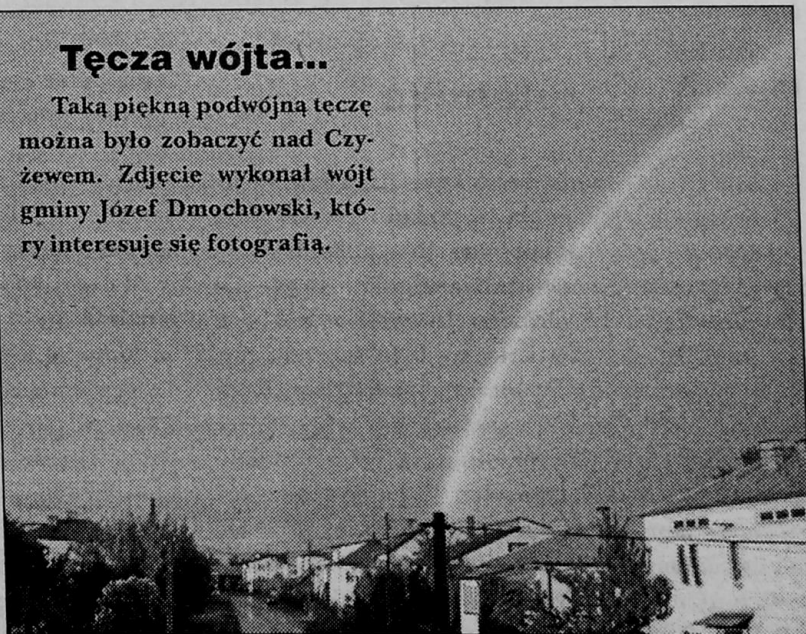
— Jestem przekonany, że pobyt przyczyni się do powstrzymania degradacji cennych przyrodniczo Bagien Biebrzańskich i Doliny Narwi. Chcemy chronić rejon o dużych wartościach przyrodniczych i uniknąć błędów, które popełniała Anglia przez zbyt intensywną rolnictwa — mówi Józef Wyszyński, główny specjalista ds. współpracy z zagranicą, samorządami terytorialnymi i rolnikami Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie.

Wyjazd do Anglii sfinansowany został z unijnych pieniędzy w ramach programu „Leonardo da Vinci”.

Na zdjęciu: doradcy z Podlaskiego z doradcami z Anglii

Tęcza wójta...

Taką piękną podwójną tęczę można było zobaczyć nad Czyżewem. Zdjęcie wykonał wójt gminy Józef Dmochowski, który interesuje się fotografią.



WYSOKIE



MAZOWIECKIE

Raport:

19

• Wzrosła cena tzw. kwot mlecznych; w promieniu działania Spółdzielni Mleczarskiej Mlekovita za kwotę na kilogram mleka trzeba już zapłacić złotówkę.

• Firma PP Clovin z Czyżewa, produkująca chemię gospodarczą, zdecydowała się na budowę własnego zbiornika ścieków przemysłowych, które będzie wywoziła do innej oczyszczalni (o problemach ze ściekami pisaliśmy w czerwcu, „Stan awaryjny”; „Kontakty”, nr 24). „Jesteśmy na etapie ustalania warunków budowy tego zbiornika. Na obecne możliwości naszej oczyszczalni jest to bardzo dobre rozwiązanie”, powiedział Józef Dmochowski, wójt Czyżewa Osady.

• Agnieszka Popławska, uczennica Gimnazjum w Czyżewie, za osiągnięcia sportowe została uznana w gminnym plebiscycie „Ludzie Gminy Czyżew Osada” za sportowca roku 2004. W plebiscycie tytuł drużyny sportowej roku, za osiągnięcie bardzo dobrych wyników w rozgrywkach wojewódzkich i ogólnopolskich, otrzymała drużyna tenisa stołowego z Międzyszkolnego Uczniowskiego Klubu Sportowego przy Zespole Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Czyżewie.

• Trwają prace przy budowie krytego basenu w Wysokiem Mazowieckiem. W budynku basenu będą dwie sauny, zjeżdżalnia, jacuzzi i trybuna dla publiczności. Basen, którego budowa ma być zakończona w sierpniu przyszłego roku, kosztował będzie 6,7 mln zł.





KONTAKTY

20

Raport:

• W 2004 roku w byłym województwie łomżyńskim wydarzyło się 4 tysiące wypadków w gospodarstwach, w których 17 osób zginęło. Marek Milewski, kierownik Wydziału Zasiłków, Prewencji i Rehabilitacji w OR KRUS w Zambrowie apeluje o przestrzeganie zasad bezpiecznej pracy w obejściach gospodarstw i na polu.

• Centrum Rutek Kossaków rozkopane. To powiat buduje drogę powiatową od szosy nr 8 Białystok — Warszawa, przez centrum (remont nawierzchni, parkingów, chodników) aż do szosy Mężenin — Łomża, za 3 mln zł. „Prawie połowę (1 mln 350 tys. zł), dzięki wielkim staraniom posła Wojciecha Borzuchowskiego, otrzymaliśmy od ministra infrastruktury, a resztę dołożył wójt gminy Rutki”, poinformował Stanisław Ożlański, wicestarosta zambrowski.

• Jadwiga i Jan Chojnowscy z Zambrowa w 50. rocznicę ślubu zostali odznaczeni przez burmistrza Kazimierza Dąbrowskiego Medalami za Długoletnie Pożycie Małżeńskie, przyznanymi przez Prezydenta RP.

• Paulina Długoborska, uczennica piątej klasy Szkoły Podstawowej nr 3 w Zambrowie, wzięła udział w teleturnieju „Dzieciaki z klasą” (TVN), prowadzonym przez Martynę Wojciechowską.

• W czasie wakacji czeka na dzieci i młodzież Miejski Ośrodek Kultury w Zambrowie; można oglądać filmy, słuchać głośno czytanych bajek, poznawać historię regionu, brać udział w zajęciach plastycznych, grach i zabawach.

Na ścianie Ośrodka Zdrowia w Mroczech (gm. Zambrow) dumna tabliczka: „Obiekt wybudowano przy współudziale środków pochodzących z amerykańsko-polskiej wspólnej komisji ds. pomocy humanitarnej”.

Wielki budynek przychodni z końca lat osiemdziesiątych nigdy nie był w pełni wykorzystany. Nigdy nawet nie został zupełnie skończony.



Gabinety na sprzedaż

Od początku przyjmował lekarz, funkcjonował gabinet ginekologiczny, stomatologiczny, zabiegowy. Dziś przyjmuje lekarz rodzinny (dr Jan Drozd), jest gabinet zabiegowy i punkt apteczny. Od czterech lat nie ma dentysty. Podstawowe wyposażenie gabinetu stomatologicznego pozostało, ale bardzo przestarzałe. Ośrodek obsługuje pacjentów z trzydziestu kilku wsi.

— W zależności od miesiąca, zgłasza się od 30 do 40 pacjentów. Poza tym doktor jeździ na wi-

zity domowe, a teren jest rozległy — mówi Wioleta Groszfeld, pielęgniarka, pomoc lekarza i recepcjonistka w jednej osobie; w Ośrodku pracuje od pięciu lat.

Ośrodek należy do starostwa zambrowskiego.

— Nie dopłacamy do niego, bo czynsz za gabinety pokrywa bieżące koszty utrzymania, ale niedługo



będzie trzeba całość remontować. Nie używane pomieszczenia niszczeją, już niedługo całość nie będzie się do niczego nadawała. Na ostatniej sesji radni apelowali, aby budynek sprzedać — mówi Stanisław Ożlański, wicestarosta zambrowski.

Na zdjęciach: Ośrodek Zdrowia w Mroczech i Wioleta Groszfeld. Pacjenci oczekujący na wizytę

Unijne

— Po co te wszystkie procedury ze składaniem wniosków, oceną formalną i merytoryczną przez Urząd Marszałkowski, panel ekspertów, Regionalny Komitet Sterujący, skoro w wyniku całego postępowania Zarząd Województwa wybrał dwa projekty z końca listy? — zastanawia się Bog-



zero

dan Kamiński, wiceburmistrz Zambrowa.

Zambrow złożył projekt na przebudowę układu komunikacyjnego w centrum miasta (2 mln 800 tys. zł), a starostwo zambrowskie na przebudowę ulicy Jana Pawła II (3 mln 700 tys. zł). Oba zambrowskie projekty, mimo wysokiej pozycji na listach, nie znalazły uznania Zarządu Województwa. Z ostatnich 53 mln zł ze ZPORR, Zarząd przeznaczył ponad 45 mln zł na rozwój transportu i komunikacji miejskiej w Białymstoku i prawie 8 mln zł otrzymał powiat augustowski.

— Zero unijnych pieniędzy. Zambrow zajmuje ostatnie miejsce w Podlaskiem pod względem unijnych dotacji. Zero — powtarza Stanisław Ożlański, wicestarosta zambrowski. (m)

Na zdjęciu: wicestarosta Stanisław Ożlański

Pod Czytelnika

Waldemar Sawicki, Zambrow: — Jestem wędkarzem od ponad trzydziestu lat i bardzo mi przykro, jak patrzę na „porządki”, zaprowadzane przez nowych dzierżawców Narwi, panów Godulę i Wyszynskiego. Doświadczyłem tych „porządków” z moim kolegą z Konstancina, Andrzejem Piaścińskim. W piątek pojechaliśmy z wędkami na łowisko na Narwi koło mostu w Bronowie. Jeszcze nie wyjęliśmy sprzętu z samochodu, kiedy zjawił się jakiś pan, podający się za strażnika rybackiego. Ja miałem licencję w porządku, ale kolega miał opłacone „tylko” zezwolenie, upoważniające do łowienia na wszystkich wodach śródlądowych w Polsce. Rzecz w tym, że na wodach dzierżawio-

nych przez Polski Związek Wędkarski. Aby wędkować na wodach panów Goduli i Wyszynskiego, musi uiścić opłatę jednorazową, uświadomił nas ten pan. I zaoferował kwit za... 50 zł! Uśmialiśmy się jak z kiepskiego żartu i zaczęliśmy pakować sprzęt do samochodu. Pan strażnik spuścił z tonu i zaproponował... 20 zł. Zapytałem, jaki w końcu jest cennik. Od słowa do słowa okazało się, że zezwolenie na jedną dobę wynosi... 10 zł, jeśli wykupi się je w upoważnionym do sprzedaży sklepie wędkarskim! Pojechaliśmy do takiego sklepu w Wiźnie i wykupiliśmy zezwolenie, ale odechciało nam się łowić. W kiepskich humorach wróciliśmy do Zambrowa.

Nie wiem, jak inni wędkarze, ale ja czuję się nie-swojo nad Narwią, gdy pomyślę, że to już nie rzeka nasza, polska, tylko panów Goduli i Wyszynskiego! I smutno, i przykro!



FILIPOWO

• Obelisk, poświęcony pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, został odsłonięty 10 lipca w Filipowie. 75 lat temu obelisk ufundował 29 Baon Korpusu Ochrony Pogranicza i mieszkańcy. W czasie II wojny pamiątka po Marszałku Piłsudskim została w Filipowie zniszczona.

MAŁY PŁOCK

• Mały Płock otrzymał 25 tysięcy złotych w ramach Programu Aktywizacji Zawodowej Absolwentów „Pierwsza praca”. Pieniądze przeznaczone są na rozwój Gminnego Centrum Informacji. W Podlaskiem, na ten sam cel, otrzymały je Urzędy Gminy Wizna (pow. łomżyński) i Narewka (pow. hajnowski) oraz Zespół Szkół Integracyjnych w Sokółce.

NAREW

• Narew rozkopana: budo-



wa kanalizacji sanitarnej przebiega bez przeszkód. Zakończenie we wrześniu 2006 roku dzięki pomocy unijnego Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego.

• Coraz większe zainteresowanie działkami budowlanymi. W pobliżu rzeki cena metra kwadratowego wynosi 2-3 dolary. Budują się przede wszystkim mieszkańcy Białegostoku.

• Chociaż to piękne puszczańskie okolice, gmina ma tylko 2 gospodarstwa agroturystyczne. Nie potrzeba więcej, bo wszystkich gości „zabiera” konkurencyjna Białowieża.

NUR

• Jedyną w gminie miejscowością, gdzie można kąpać się w Bugu, są Kossaki.

PŁASKA

• „Stojaki”. Tak popularnie mieszkańcy gminy nazywają pojemniki na śmieci, ustawione w miejscach najczęściej odwiedzanych przez turystów. „Stojaki” działają na wszystkich! Gmina Płaska ma wśród gości z różnych stron kraju i świata szczególne względy: przez nią przepływa trzecią część polskiej części Kanału Augustowskiego. Liczne pola namiotowe i kwatery zapewniają mieszkańcom letni dochód, a przybyłym przy-

jemność odpoczynku w niezwykłym miejscu.

SZULBORZE WIELKIE

• Po Szulborzu i Janczowie Wielkim, „wodociągownia” gminy ciąg dalszy. Rozpoczął się remont i rozbudowa stacji uzdatniania wody w Szulborzu oraz budowa wodociągu we wsiach Słup Kolonia, Słup, Uścianek Dębiana, Godlewo Gudosze i Brulino Lipskie. Woda ma popłynąć do końca 2005 roku. Konieczna była pożyczka z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie.

• Gmina nie ma kanalizacji sanitarnej. Wszystko wskazuje na to, że ze względu na wysokie koszty (zabudowa kolektora) budowane będą indywidualne oczyszczalnie przydomowe. Zależy na nich przede wszystkim hodowcom bydła, „obłożonym” wymaganiami Unii Europejskiej.

21

Paweł Maliszewski ze wsi Maliszewo Perkusy (gm. Zawady, powiat białostocki), hodowca bydła mlecznego, został Mistrzem Podlaskiej Agroligi 2005 w kategorii „Rolnicy”.

Mistrz prowadzi z rodzica-

lewski (Tauroszyński, gm. Puńsk, powiat sejneński), Teresa i Andrzej Gizo (Zabiele, gm. Jaświły, powiat moniecki), Elżbieta i Jan Nadol-



Agromistrzowie

mi gospodarstwo o powierzchni 102 hektarów. Od wielu lat specjalizuje się w produkcji mleka; w ubiegłym roku sprzedał SM Mlekpól w Grajewie 560 tys. kg mleka w klasie ekstra. Obecnie jego stado liczy 207 sztuk bydła, w tym 130 krów.

Dwa drugie miejsca i tytuły Wicemistrzów Podlaskiej Agroligi 2005 zdobyli: Jadwiga i Wiesław Koprowscy (Jemieliste, gm. Filipów, pow. suwalski), hodowcy trzody chlewnej (za wysoką i nowoczesną produkcję, wysokie efekty hodowlane i dbałość o estetykę gospodarstwa) oraz Grażyna, Jan i Dariusz Brzozowscy (Budlewo, gm. Wyszki, powiat białkopodlaski), hodowcy bydła mięsnego rasy Limousin (za wysoką skalę i efekty w produkcji, dbałość o estetykę w obejściu i prowadzenie dodatkowej działalności gospodarczej).

Tytuły laureatów Podlaskiej Agroligi 2005 i wyróżnienia otrzymali: Robert Chmie-

ni (Sulin, gm. Wizna, powiat łomżyński), Teresa i Michał Piekarscy (Górszczyzna, gm. Kolno), Grażyna i Dariusz Putkowsky (Rotki, gm. Drohiczyń, powiat siemiatycki), Jerzy Siemienowicz (Iwanki, gm. Narew, pow. hajnowski), Teresa Sienkowska (Turówka, gmina Augustów), Mirosława i Zyg-

munt Wyszynscy (Zaręby Grzymały, gmina Zambrów).

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe „Smakowita” w Sokolach (powiat wysokomazowiecki) Leszka Jakima zdobyło pierwsze miejsce i tytuł Mistrza Podlaskiej Agroligi 2005 w kategorii „Firm”. Tytuł Wicemistrza przyznano Spół-

Urzędnikom, od gminy do ministra i wicepremiera, nie chce się nawet przejrzeć dokumentów, decydujących o losie biednego człowieka

Przeoczona

świadczania, że kontynuowała naukę po ukończeniu 18 lat. Poseł w drugiej interpelacji wskazuje, że stosowne zaświadczenie jednak znajduje się w aktach sprawy! Bogusława Józ był w latach 1997-2000 uczennicą Średniego Studium Zawodowego ZDZ w Łomży. Zaświadczenie wydane zostało przez ZDZ w maju 2004 roku.

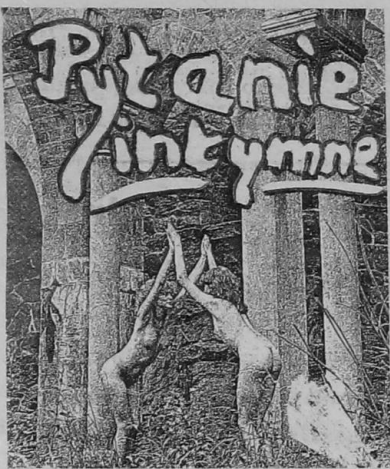
Nie pierwszy raz piszemy, jak w sprawach, dotyczących ludzi słabych i bezradnych,

dzielnicy Mleczarskiej „Somlek” w Sokółce, kierowanej przez prezesa Fryderyka Szubzdę, za nowoczesną produkcję, wspieranie gospodarstw i pomaganie im w zakupie urządzeń do produkcji rolniczej.

Trzecie miejsce i tytuł II Wicemistrza Podlaskiej Agroligi zdobył Zakład Przetwórstwa Mięsnego „Zagłoba” w Grajewie, kierowany przez Zbigniewa Łagunę i współników, za nowoczesną produkcję wędlin, wędzonek, wyrobów garmażeryjnych i podrobowych.

Na zdjęciu: dyrektor Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie Marek Skarżyński wręcza puchar właścicielom „Smakowity” z Sokół





Wyjeżdżam ze swoim chłopcem nad jezioro i wcale nie chcę rozpocząć nowego roku szkolnego z brzuszkiem. Normalnie, kiedy byliśmy ze sobą bardzo rzadko, pilnowałam się i wszystko wliczałam. Ale gdy będziemy razem dziesięć dni, nie da się nic przelożyć i będzie inaczej. Moja starsza kuzynka, która jest mężatką, podpowiada, żebym założyła sobie spiralę. Ale ja się boję i nie wiem, co robić. Czekam z niecierpliwością na odpowiedź.

Miśka

Najważniejszy i najpewniejszy lek to rozważa. Ta odpowiedź dotyczy także innych młodych dziewcząt, które w czasie wakacji odważą się na bardzo dorosłą decyzję. Ważne, aby współzycia nie zaczynać z kimś zupełnie przypadkowym. Lato, wakacyjna bez troskość, nastrój wieczoru, dodatkowy luz po wypitym piwie lub winie... Łatwo wtedy o lekkomyślność.

Dość moralizatorstwa, do tematu. Bezpieczna z różnych względów jest prezerwatywa. Nie tylko chroni przed ciążą, ale też przed zarażeniem się chorobą. I choć wiedzą o tym wszyscy, badania wykazują, iż większość kocha się bez jakiegokolwiek zabezpieczenia. Prezerwatywa zalecana jest szczególnie parom, które nie prowadzą regularnego współzycia. Tu jeszcze jedna uwaga: na opakowaniu prezerwatywy jest data ważności. Nie powinno się jej przechowywać w kosmetyczce, gdzie znajdują się, na przykład, małe nożyczki i może zostać uszkodzona. Młodzież lubi szpanować i kupuje prezerwatywy różnych kształtów w sex shopach. Proszę pamiętać, że najpewniejsze są zakupione w aptece.

Przed wyjazdem na wakacje można też udać się do swojego ginekologa o przepisanie pigułki antykoncepcyjnej. Nie można ich kupić bez recepty.

Wkładka domaciczna, tzw. spiralka, jest bezpieczna i wygodna w stosowaniu. Chroni przed ciążą pięć lat. Ale młodym kobietom, które jeszcze nie rodziły, lekarz proponuje pigułki lub prezerwatywy.



LEKARZ DOMOWY

Wyjeżdżam z dziećmi w Bory Tucholskie. Panicznie boję się burzy i... żmii. Jak powinnam się przygotować do spotkania z tym gadem i co zrobić, kiedy dojdzie do ukąszenia? Czy ukąszenia można nie zauważyć, jakie są objawy?

Beata

Zwykle żmije unikają ludzi. Ale gdy czują się zagrożone, mogą zaatakować. Ukąszenia nie da się nie zauważyć, daje o tym znać ostry ból. Poza tym miejsce uką-

szenia, gdzie żmija wstrzyknęła jad, opuchnie. Po pewnym czasie pojawi się ostry ból głowy, spadnie ciśnienie, wystąpi osłabienie, może dojść do omdlenia.

W przypadku ukąszenia trzeba przede wszystkim spowolnić rozchodzenie się jadu z krwią po całym organizmie. Najlepiej położyć się i wykonywać jak najmniej ruchów. Trzeba też natychmiast przystąpić do usuwania jadu z miejsca ukąszenia. Próbować wycisnąć go

z krwi. Pod żadnym pozorem nie można go wysysać, bo to trucizna i może dojść do jeszcze jednego zakażenia. Jeśli ukąszenie nastąpiło w nogę lub w rękę (a tak zdarza się najczęściej), nad raną trzeba założyć opaskę uciskającą z paska, chustki, czegośkolwiek, co nadaje się do przewiązania. Ranę można przemyć wodą utlenioną, spirytusem lub wodą z mydłem i jak najszybciej chorego przewieźć na pogotowie lub do szpitala, gdzie natychmiast otrzyma surowicę przeciw jadowi żmij.



POD PARAGRAFEM

Jesteśmy bezdzietnym małżeństwem z ośmioletnim stażem. Pracuję w urzędzie gminy, mieszkam w małej miejscowości i nie chciałabym wielkiego rozgłosu. Ale nie układa się moje małżeństwo i chciałabym jakoś je uporządkować. Jednak głównie ze względów religijnych nie chciałabym rozvodu. Czy sąd może orzec separację bez roztrząsania naszego małżeńskiego pożycia? Czym właściwie różni się rozwód od separacji? Jak to wygląda od strony prawa?

Danuta

Sprawy o separację rozpatrują, podobnie jak sprawy o rozwód, sądy okręgowe w postępowaniu procesowym. Jednym z warunków orzeczenia separacji jest rozkład pożycia małżeńskiego, czyli wola małżonków. Jeśli nie ma małoletnich dzieci, możliwe jest orzeczenie separacji na zgodny wniosek małżonków w postępowaniu nieprocesowym. Takie postępowanie prowadzone jest także przez sąd okręgowy, ale w składzie jednoosobowym, bez udziału ławników.

Separacja powoduje powsta-

nie między małżonkami rozdzielności majątkowej i jest orzekana bezterminowo. W każdym czasie można wystąpić o zniesienie separacji lub o rozwód (takiej możliwości powrotu do poprzedniego stanu nie ma przy orzecznym rozwodzie).

Małżonek w separacji nie może zawrzeć małżeństwa (rozwódziona może się żenić lub wychodzić za mąż), ale nie ma obowiązku zachowania wierności małżeńskiej. Po orzeczeniu separacji małżonek nie ma prawa do zmiany nazwiska na to, które nosił przed ślubem (po rozwodzie ma takie prawo).



POZNAJMY SIĘ

Mimo upływu lat uważam, że życie jest piękne i nie należy z niego rezygnować. Aby móc w pełni korzystać z jego uroków, chętnie poznam Pana po sześćdziesiątce, wolnego, bez rodzinnych i finansowych zobowiązań, jak również bez nałogów. Posiadam własne mieszkanie, więc jest miejsce dla drugiej, bliskiej osoby. Samochód mile widziany. Nie szukam przygód, proszę o poważne listy. Odpowiem na każdy z adresem i telefonem.

Optymistka

Kawaler (lat 39) z wyższym wykształceniem, finansowo niezależny, bez zobowiązań. Szukam miłej partnerki, która rozświetli moją samotność. Odezwij się...

Adam

Samotna domatorka po trzy-

dziestce, pracująca, o wszechstronnych zainteresowaniach, katoliczka. Pragnę poznać Pana (do lat 45), który byłby przyjacielem, partnerem na dobre i na złe. Rozwiedzeni mnie nie interesują. Napisz, zadzwoń, tel. 050 194 7775.

Nela

Witam Cię serdecznie! Ja, wysoki kawaler (38 lat) spod Łomży, spokojny i zrównoważony. Można na mnie polegać. Interesuję się sportem, dobrym filmem, kocham przyrodę. Piszę do Ciebie, Pani w odpowiednim wieku, lubiącą wieść, pragnącą założyć szczęśliwą rodzinę. Nie czekaj dłużej. Może uda nam się połączyć nasz los.

Wiesiek

Samotna (32 lata), z wykształceniem zawodowym, pozna przystojnego Pana (lat 30-35). Szukam swojej drugiej połówki. Może to jesteś właśnie Ty? Nie lubię pisać, podaję więc tylko numer telefonu: 0508 456 196.

Jola

Sympatyczny, kulturalny, przystojny (lat 52), rozwiedziony nie z własnej winy. Mam stałą pracę, mieszkanie oraz duże poczucie humoru. Poznam zrównoważoną Panią w odpowiednim wieku, sta-

nu wolnego z Łomży lub okolic. Jeżeli jesteś zdecydowana na stały związek, napisz. Proszę tylko o poważne oferty.

Antek

Jestem miłą, pogodną wdową (57 lat) i mieszkam w Łomży. Chciałabym komuś bliskiemu sercu ofiarować odrobinę ciepła i miłości. Chciałabym poznać miłego Pana, który nie przekroczył 60 lat i czuje się bardzo samotny. Proszę o poważne przemyślenie mojej oferty.

Nina

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (ale również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



KONTAKTY

• W nocnych ciemnościach volkswagen najechał na tył nieoświetlonego ciągnika na drodze Szczuczyn — Świdry (pow. grajewski). Obrażen ciała doznali kierowca samochodu i jego pasażer.

• W Rajgrodzie (pow. grajewski) przewrócił się traktor. Nic dziwnego: alkomat wykazał, że traktorzysta był pijany (3,22). Wyszedł z tego cało.

• Sprzęt oświetleniowy, 2 odtwarzacze kompaktowe i inne przedmioty ukradli z lokalu „Las Vegas” w Wąsoszu (pow. grajewski). Straty około 3000 złotych. Wybili otwór w tylnej ścianie budynku.

• Nad ranem gość lokalu „Dżoker” w Sikorze (gm. Grajewo) okradziony został z telefonu komórkowego, portfela z dokumentami i 200 złotych.

• Z bazy transportowej Spółdzielni Mleczarskiej „Mlepol” w Grajewie przepadł silnik hydrauliczny wartości 900 złotych.

• W ogniu stanął parasol, a od niego stoliki i ławki w ogródku piwnym w Osiedlu Południe w Grajewie. Straty około 3600 złotych.

• Olej napędowy, wędka i inne przedmioty wartości około 800 złotych skradziono z garażu w Lachowie (gm. Kolno).

• Około 1000 złotych i dokumenty przepadły z mieszkania w Kielcach Starych (gm. Kolno).

• Bezrobotną dilerkę narkotyków (lat 31) z Kolna zatrzymali policjanci. Znaleźli przy niej 10 „działek” marihuany. Przyznała się.

Ukryli się za wodą

Dwaj bandyci z Podlaskiego, poszukiwani listem gończym, wpadli w Stanach Zjednoczonych.

Krzysztof D. z Sokółki, lat 35, w roku 1995 zamordował kobietę (26 lat). Skazany został na 15 lat więzienia. Udało mu się zniknąć. W poszukiwania włączyli się autorzy telewizyjnych programów „Uwaga” i „997” oraz Telewizja Polonia. Dzięki reakcji widzów, potwierdziły się przypuszczenia o jego pobycie w USA.

Mirosław P. z Białegostoku, lat 45, podejrzany był o współudział w licznych oszustwach gospodarczych w całej Polsce w latach 1998–1999.

— W Wydziale Kryminalnym Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku działa zespół, złożony z najlepszych, specjalnie przeszkolonych funkcjonariuszy do poszukiwań najgroźniejszych przestępców — mówi komisarz Jacek Dobrzyński, rzecznik prasowy komendant wojewódzkiego. — Dzięki doskonałej współpracy z FBI doszło do zatrzymania bandytów oraz ich ekstradycji.



KRONIKA POLICYJNA

• Całkowicie spłonęła w nocy stodoła z maszynami rolniczymi i słomą w Kobylinie Borzymach (pow. wysokomazowiecki). Straty około 60 tysięcy złotych.

• Do zderzenia z peugeotem doprowadziła kierująca hondą podczas wyprzedzania w Milewie Zabielnym (gm. Kobylin Borzymy, pow. wysokomazowiecki). Oba samochody zakończyły jazdę w rowie. Ranni zostali kierowcy i pasażer hondy.

• Obrażen ciała doznała kierująca fiattem seicento i jej ośmioletnie dziecko na skutek zderzenia z peugeotem w Tyborach Żochach (gm. Wysokie Mazowieckie). Zawinił kierowca peugeotu, który uderzył w fiata podczas wyprzedzania. Samochody najpierw zjechały na

zna, pow. łomżyński). Straty 2000 złotych.

• Pijany rowerzysta wpadł w nocy w Drogoszewie (gm. Miastkowo, pow. łomżyński). Miał 3,14 promila alkoholu.

• Ktoś spłoszył włamywacza do bmw, zaparkowanego przy ul. Kolibrowej w Łomży. Zdażył rozgiąć zamki w drzwiach, powodując stratę w kwocie 500 złotych.

• Ciężarówka daf uderzyła w tył jadącego przed nim mer-

cedesa u zbiegu al. Piłsudskiego i ul. Spokojnej w Łomży.

Sprawca wypadku, kierowca ciężarówki, doznał urazu nogi i ogólnych potłuczeń.

• W nocy spłonęło mieszkanie i klatka schodowa komunalnego domu przy Szosie Zambrowskiej w Łomży. Prawdopodobną przyczyną pożaru było zaproszenie ognia. Straty około 5 tysięcy złotych.

• W nieznane odjechał rower górski wartości około 500 złotych, pozostawiony przez właściciela przed sklepem przy ul. Księcia Janusza I w Łomży.

• 16 par markowych butów ukraść włamywacz ze sklepu przy ul. Dwornej w Łomży. Straty prawie 1700 złotych.

• Pijany łomżanin zaprosił do mieszkania spotkanego nocą nieznanego. Kiedy zasnął kamieniem snem, gość ulotnił się z telefonem komórkowym, aparatem cyfrowym oraz portfelem z dokumentami i pieniędzmi. Straty 1000 złotych.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Jedwabnego z nowym oskarżeniem

Zbigniew I., wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Jedwabnego, skazany w czerwcu przez Sąd Rejonowy w Łomży na dwa i pół roku pozbawienia wolności za usiłowanie gwałtu na instruktorce Gminnego Ośrodka Kultury i zastraszanie jej, znów stanie przed sądem. Prokuratura Okręgowa w Łomży oskarżyła go o podobienie dokumentu i utrudnianie pracy wymiarowi sprawiedliwości.

W trakcie procesu o gwałt sąd zakwestionował doku-

menty, które miały świadczyć, że 28 czerwca ubiegłego roku, czyli w dniu, kiedy miało dojść do gwałtu w zajeździe pod Łomżą, Zbigniew I. był w

Szukał alibi

Jedwabnem i przedstawiał Komisji do Rozwiązywania Problemów Alkoholowych wnioski o skierowanie dziecka na kolonie. Sąd polecił Prokuraturze Okręgowej w Łomży zbadać prawdziwość doku-

• Radioodtwarzacz cd z panelem zginął w biały dzień z opła parkowanego przy ul. Kapucyńskiej w Łomży. Straty 800 złotych.

Pan na dzielnicy

Był test wiedzy o policji i przyjmowanie interesanta, co wbrew pozorom nie jest takie łatwe.

15 policjantów z komend powiatowych i miejskich Podlaskiego rywalizowało w wojewódzkich eliminacjach III Ogólnopolskich Zawodów „Dzielnicy Roku”.

Zwyciężył młodszy aspirant Marek Michalczuk z Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku. Kolejne miejsca zajęli: 2. młodszy aspirant Tomasz Organek z KMP w Białymstoku, 3. młodszy aspirant Jan Wieliczko z Komendy Powiatowej w Augustowie, 4. młodszy aspirant Radosław Milewski z Komendy Powiatowej w Grajewie, 5. młodszy aspirant Marek Matulewicz z Komendy Miejskiej w Suwałkach, 6. sierżant Jarosław Tymiński z Komendy Powiatowej w Siemiatyczach.

Śmierć w wodzie

• Zwłoki młodego mieszkańca Grajewa znalezione zostały kilka metrów od brzegu jeziora Toczyłowskiego w pobliżu wsi Bogusze (gm. Grajewo). Policjanci wyjaśniają okoliczności utonięcia.

• Siedemnastolatek i jego siostry kąpali się w „dzikim” miejscu Nurca w Kostrach Podsekowiętach (gm. Klukowo, pow. wysokomazowiecki). W pewnej chwili chłopiec zaczął tonąć. Siostry rzuciły się na ratunek. Nie udało się...

• Mieszkaniec Kielc (lat 22) utonął podczas kąpieli w Pisie w Dobrymlesie (gm. Zbójna, pow. łomżyński).





BEZRADNOŚĆ

Jestem rolnikiem, producentem mleka. Mieszkam w powiecie kolneńskim. W czerwcu tego roku rozpoczęły się kontrole gospodarstw pod względem spełnienia wymogów sanitarno-weterynaryjnych przez lekarza weterynarii i właściwego dla danego terenu instruktora, pracownika mleczarni w Kolnie.

W ubiegłym roku, też w czerwcu, moje gospodarstwo przeszło kontrolę. Otrzymałem bezterminowe zaświadczenie, dopuszczające moje gospodarstwo do sprzedaży mleka do skupu, tak zwany atest. Za ten dokument zapłaciłem 100 zł.

Nic nie wzbudzałoby moich podejrzeń, gdyby nie fakt, iż przy obecnej kontroli zażądano ode mnie, między innymi, tego dokumentu i zniszczono go na moich oczach (został podarty). Wypisano nowy, za który znowu musiałem zapłacić 100 zł. A przecież dokument ten stanowił moją własność, skoro za niego zapłaciłem.

Kontrolerzy mają nade mną przewagę. Mogą „przyczepić się do byle czego” i wstrzymać atest. Ja utrzymuję się tylko ze sprzedaży mleka.

Dla mnie jest to ewidentne łamanie prawa, tj. wyludzanie pieniędzy.

Wśród rolników chodzą głosy, że najlepiej zapłacić i nie zadziierać z nimi,

Siedzieć cicho, jeśli chcesz oddawać mleko.

W obawie o własną egzystencję mogę złożyć jedynie zażalenie do Pana Boga. Czuje się bezradny.

Czytelnik

Od redakcji: rolnik boi się, co dla nas zrozumiałe, ujawnić swoje imię i nazwisko poza redakcją. Sprawdzenie w tej sytuacji „praktik” kontrolujących jest utrudnione, ale nie niemożliwe, skoro nie dotyczą tylko jednego przypadku. Prosimy Komendę Powiatową Policji oraz Prokuraturę Rejonową w Kolnie o zajęcie się sprawą.

KIKUTY NIEKOMUNALNE

W artykule „Kikuty” („Kontakty”, nr 25/2005) stwierdzono, że „pielęgnacyjne” cięcia lip przy ul. Marii Konopnickiej w Kolnie zostały wykonane przez pracowników Zakładu Gospodarki Komunalnej.

Ulica Marii Konopnickiej w Kolnie jest drogą powiatową, będącą w Zarządzie Powiatowego Zakładu Dróg w Kolnie. Do tej jednostki należy pielęgnowanie drzew w pasie drogowym.

Pracownicy Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Kolnie nie przeprowadzali „pielęgnacyjnego cięcia” drzew przy ul. Marii Konopnickiej.

Dariusz Andrzej Gąsiewski

dyrektor

Zarząd Gospodarki

Komunalnej i Mieszkaniowej

w Kolnie

Od redakcji: za błąd zainteresowanych oraz Czytelników serdecznie przepraszamy.

ZA 25 LAT

Z okazji pięknego jubileuszu 25 lat tygodnika „Kontakty” chciałbym przekazać całemu Zespołowi Redakcyjnemu oraz wszystkim Pracownikom związanym z Tygodnikiem serdeczne gratulacje oraz wyrazy uznania za całokształt pracy.

Dziękuję za zainteresowanie i relacjonowanie na łamach „Kontaktów” istotnych faktów, zdarzeń, zjawisk i ludzi, związanych z dniem dzisiejszym powiatu łomżyńskiego. Dziękuję za publikację, mającą na celu promocję Ziemi Łomżyńskiej.

Proszę przyjąć życzenia dalszej owocnej i twórczej pracy oraz wszelkiego powodzenia w życiu osobistym.

Wojciech Kubrak

starosta

Powiatu Łomżyńskiego

W imieniu własnym i załogi Hotelu „Gromada” w Łomży składam całemu zespołowi „Kontaktów” serdeczne gratulacje.

25 lat to nie tylko zaszczyt, ale i praca tylu ludzi. Życzymy zatem wielu dobrych pomysłów redakcyjnych i wytrwałości w ich realizacji przez następne 25 lat...

Dziękujemy, że jesteście!

Bożena Barbachowska

dyrektor

Hotel Gromada

w Łomży

Szanownemu i Szanowanemu Zespołowi z redaktorem naczelnym najlepsze życzenia z okazji 25 lat „Kontaktów” składa, z należytą atencją

Kazimierz Kryszpin

i współpracownicy z WARTY

Region Łomża

Lato pod psem

Skóra i kości, a do tego nosówka. Jamniczka, blakająca się po ulicy Słowackiego, nie miała już szans na przeżycie.

Ratlerek, znaleziony na ulicy Wesołej, miał szczęście. Podobnie ciężarna „biskop-towa” suczka z dworca.

Po Szosie Zambrowskiej blakał się ślepy pudel. Też mu się udało.

W pobliżu parku ktoś porzucił czteromiesięcznego szczeniaka. Wpadł pod samochód, bo i psie nieszczęścia chodzą parami.

— Porzucanie psów w wakacje stało się czymś normalnym — mówi Bożena Jarząbek z Przytuliska „Arka” w Łomży. — Może w jakimś stopniu to zjawisko trochę się zmniejszyło, ale tylko z jednego powodu: większość właścicieli psów nigdzie nie wyjeżdża z braku pieniędzy. Pewne jest również to, że wyrzuconych zwierząt więcej będzie po wakacjach, kiedy dzieciom, dla których szczeniak jest żywą zabawką, przybędzie szkolnych obowiązków. Mam doświadczenie, więc nie mam złudzeń! Budujące jest natomiast to, że ludzie reagują na cierpienie bezdomnych zwierząt.

W „Arce” mieszka 130 psów i 2 koty. Pełna „Arka” czeka przy ulicy Wojska Polskiego 136 (naprzeciw stacji paliw, tel. 216-31-83).

Na zdjęciu: Bożena Jarząbek

NASZE GRATULACJE

Z prawdziwą przyjemnością i radością składamy gratulacje z okazji Jubileuszu

25 - lecia KONTAKTÓW

Na ręce Redaktora Naczelnego
Pana Władysława Tockiego

przesyłamy nasze życzenia wielu radości, zdrowia i pomyślności w życiu zawodowym i osobistym dla całego Zespołu Redakcyjnego i wszystkich pracowników „KONTAKTÓW”

„KONTAKTY” to nasz tygodnik, który towarzyszył w naszym życiu od zawsze. Życzymy, aby rozwijał się dalej i trzymał klasę jak dotychczas przez następne lata.

Z wyrazami szacunku

TERRAZYT
Okna i drzwi na całe życie...

Zarząd i cała załoga
TERRAZYT - OKNA I DRZWI S.A.
w Łomży

BIURO PISANIA PODAŃ

pozwy, wnioski, zażalenia,
odwołania oraz wszelkie inne
pisma administracyjne

Łomża

ul. Polowa 11A (Harcówka)
tel. (086) 473-00-84

Przyjmuje ogłoszenia
do „Kontaktów”



KONTAKTY

Konkurs na dowcip o dziennikarzach rozstrzygnięty!

„Błędy sędziów siedzą w więzieniach...

Błędy lekarzy kryje ziemia...

Błędy dziennikarzy drukowane są na pierwszych stronach”

Takim oto dowcipem przyłożył nam na własne życzenie (ulga, że przy okazji także innym) Paweł Tumiński z wczasów w Augustowie. Ale co tam, słowo się rzekło, jest nagroda i to pierwsza — 150 zł! Drugą nagrodę (100 zł) przyznaliśmy Pawłowi Fabiszewskiemu z Kolna, a trzecią (50 zł) Magdzie Kurlanek z Suwałk.

Dziękujemy, nagrody wyślemy pocztą.



— Wyobraź sobie, że nasz syn grzebał mi w portfelu — mówi mąż.

— A skąd wiesz, że to nie ja?

— Bo zostawił mi jakieś drobne.

•
Mężczyzna rozpoczyna życie rozpustą, przechodzi przez miłość i kończy Małżeństwem. Kobieta odwrotnie.

•
Najdłużej kochamy właśnie tych, którzy nas porzucają. Może dlatego, że czujemy w stosunku do nich coś w rodzaju wdzięczności.

•
— Chciałabym coś praktycznego do pokoju dziennego — mówi kobieta w sklepie z dywanami.

— A ile pani ma dzieci?

— Sześcioro.

— To najpraktyczniejszy byłby asfalt.

•
— Czemu te ryby się nie rusza-

ją? — pyta klient sprzedawcę w sklepie rybnym.

— Bo odpoczywają.

— Ale czemu pływają do góry brzuchem?

— Bo śpią.

— Ale dlaczego tak śmierdzą?

— Kochanieńki, a ty jak śpisz to się kontrolujesz?

•
— Wiesz, jaki jest idealny mąż, a jaki idealny kochanek?

— Idealny mąż to taki, który zastając żonę baraszkującą z kochankiem, powie:

— Wy dokończcie, a ja idę zaparzyć kawę.

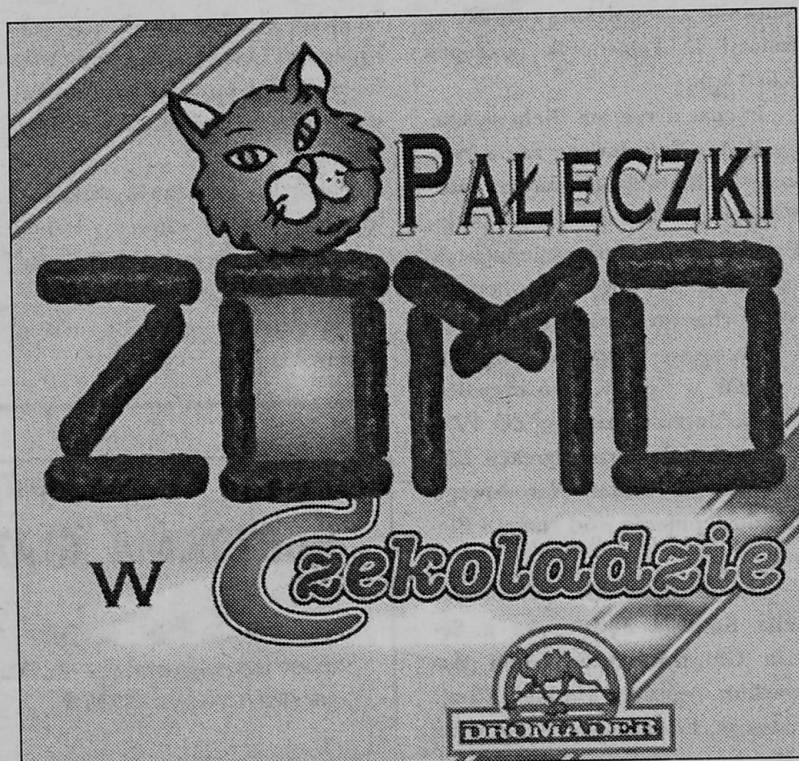
— A idealny kochanek to taki, który w tej sytuacji potrafi dokończyć.

...

Dowcipy nadesłała Magda z USA. Dziękujemy. Nagroda do odebrania w kraju.

Przypominamy: nasz konkurs na najlepszy kawał tygodnia trwa nieustannie.

Nieustannie czeka nagroda („Kontakty”, 18-400 Łomża, al. Legionów 7).



Jak zarobić na wakacje?

25

Z finansowaniem wakacyjnego wypoczynku nie mają dziś problemu tylko dwie grupy młodych Polaków: posiadający rodziców zamożnych oraz, o dziwo, biednych jak kościelne myszy. Wypoczynek pierwszych finansują sami rodzice. Kanikuła drugich to efekt pomocy państwa lub kościelnych i świeckich organizacji. Jest jednakże część młodzieży, której nie wesprze nikt: państwo, bo za bogaci; rodzice, bo ich nie stać. Na wakacje trzeba więc zarobić.

Budowy, bary, sklepy, plantacje owoców to tylko niektóre miejsca, gdzie latem praca dla młodzieży się znajdzie. Przyznajmy od razu, za marne pieniądze. Znacznie lepiej, z wynagrodzeniem, gdy młody człowiek zatrudni się w radzie nadzorczej. Nawet będąc nastolatkiem, zarobić można krocie. Niewiarygodne? Trzeba wiedzieć, gdzie roboty szukać.

Błędne przekonanie, że rynkiem robót kierują instytucje do tego powołane, jak na przykład urzędy pracy, prowadzi na manowce. W żadnym urzędzie, a tym bardziej w OHP, intratnej posadki się nie znajdzie. W tym przypadku z pomocą przychodzi telewizja. Należy tylko śledzić relacje z prac śledczych komisji. Podczas pierwszego przesłuchania Józefa Oleksego jeden z posłów zapytał: czy to normalne, że spółka, której nazwa pojawia się w sprawie polskiej mafii paliwowej, zatrudniła jego syna, lat 19? I to w Radzie Nadzorczej? Odpowiedź Oleksego była prosta: „zwyczajna, studencka praca”.

Frajerzy z tych naszych studentów, nie wiedzą, gdzie roboty szukać. Zamiast tłuc się za friko po budowach i barach, wystarczyłoby przecież zatrudnić się, jak ich rówieśnik, w radzie nadzorczej państwowej spółki.

ANDRZEJ DYNKIEWICZ

Konkurs



al. Legionów 54

Łomża

ul. Kolejowa 1a

Kolno

rozstrzygnięty

Nagrody, trzy kosze pełne słodczy, za prawidłowe odpowiedzi („Gośka” zajmuje się sprzedażą artykułów spożywczych), otrzymują: Hubert Dziedzic z Łomży, Natalia Wszeborowska z Piątnicy, Marzena Góralczyk z Kolna.

• KONKURS • KONKURS • KONKURS • KONKURS •

GABINET KOSMETYCZNY

COSMED

Wpisz prawidłową odpowiedź. Wypełniony kupon (oryginalny, wycięty z „Kontaktów”) prześlij do 27 lipca 2005 r. na adres:

„Kontakty”

18-400 Łomża

al. Legionów 7

Wśród tych, którzy nadesłali prawidłowe odpowiedzi, zostaną rozlosowane trzy karnety (wartości 100 zł każdy) na usługi w salonie kosmetycznym.

Czym zajmuje się ta firma:

- naprawą sprzętu RTV AGD
- alpinistyką
- wykonywaniem tatuaży, przekłuwaniem ciała, usługami kosmetycznymi

Czy znasz tę markę? KUPON KONKURSOWY

Odpowiedź

Imię i nazwisko

Adres

..... tel.

(Zgadzam się na przetworzenie moich danych wyłącznie dla potrzeb konkursu)

KONTAKTY





W sobotę i niedzielę na Narwi w Strękowej Górze oraz na Biebrzy w Sieburczyźnie rozegrane zostały VI Otwarte Zawody Spinningowe o Puchar Dorado Triada Fishing Krosno. Na starcie stanęło 62 wędkarzy, wśród nich cztery kobiety.

W sobotę na Narwi najlepszy okazał się Leszek Fabiańczyk przed Mariuszem Lichomskim, Krzysztofem Gedrowiczem, Wojciechem Samselem, Mirosławem Kamienieckim i Tomaszem Jabłońskim.

Jeszcze lepsze wyniki wędkarskie uzyskali na Biebrzy. Wygrał Henryk Szostak przed Januszem Jadczakiem i Tomaszem Maraszkiem. Trójka ta złowiła komplety szczupaków (3 szt.) przed czasem zakończenia tury. Czwarty był Mieczysław Soliński, piąty Krzysztof Zgoda, szósty Włodzimierz Kamieniecki. W sumie 31 zawodników wyholowało z Biebrzy 26 szczupaków o masie 21,402 kg, jazia 0,404 kg oraz 113 okoni, ważących 13,186 kg.

Znacznie gorsze efekty przyniosła niedziela na Narwi. Po raz drugi sektor wygrał Henryk Szostak, przed Grzegorzem Pianko, Dariuszem Frąckiewiczem, Waldemarem Wawryniukiem, Bogdanem Borawskim i Adamem Zarańskim.

Złowili 3 szczupaki, 3 bolenie, jazia 0,32 kg oraz 84 okonie ważące 10,02 kg.

Na Biebrzy było znacznie lepiej: aż 21 szczupaków i 109 okoni. Zwyciężył Mariusz Lichomski, następne lokaty zajęli: Krzysztof Gedrowicz, Krzysztof Samol, Waldemar Zajkowski, Marek Pyszyński i Leszek Fabiańczyk. W porównaniu z poprzednimi latami wyniki zawodów okazały się rewelacyjne. Szczególnie miło zaskoczyła wszystkich Biebrza, bijąc zdecydowanie na głowę Narew.

Indywidualnym triumfátorem został Henryk Szostak z Komorowa, przed Mariuszem Lichomskim z Łomży, Krzysztofem Gedro-

O PUCHAR DORADO

Biebrza bije Narew!

wiczem reprezentującym Dorado Krosno, Leszkiem Fabiańczykiem z Białegostoku, Grzegorzem Pianko z Komorowa i Bogdanem Borawskim z Łomży.

Wyniki drużynowe:

1. Koło PZW nr 14 IV Łomża (B. Borawski, M. Lichomski); 2. Koło PZW nr 14 IV Łomża (M. Pyszyński, A. Zarański); 3. Drużyna „Łosie Podlaskie” (W. Wawrzyniuk, T. Jabłoński); 4. Koło PZW nr 42 Małkinie (Mirosław Biegaj, Marcin Mianowicz); 5. „Dorado Triada Fishing” Krosno (A. Nawrocki, K. Gedrowicz); 6. Sandacz III Komorowo (W. Szostak, Michał Strzelecki).

Puchary Prezesa ZO PZW w Łomży w kategorii kobiet otrzymały: Grażyna Kamieniecka oraz Anna Duda i Hanna Kamieniecka.

Puchar Prezesa ZO PZW w Białymstoku za największą rybę Narwi zaliczył L. Fabiańczyk (szczupak 1,668 kg).

Puchar dyrektora Biebrzańskiego Parku Narodowego za największą rybę Biebrzy odebrał Krzysztof Gedrowicz (szczupak 2,274 kg). Ryba ta była jednocześnie największą całych zawodów, co uhonorował pucharem Starosta Łomżyński.

Okręgowy Kapitanat Sportowy PZW w Łomży, jako organizator, serdecznie dziękuje ZO PZW w Białymstoku oraz dyrekcji Biebrzańskiego Parku Narodowego za udostępnienie wód Narwi i Biebrzy.

Zawody sprawnie przeprowadziła Komisja Sędziowska z Sędzią Głównym Krzysztofem Borawskim, sędziami Markiem Chojnowskim, Edwardem Dziekońskim i Państwem Myhalami. Za pomoc przy organizacji Kapitanat dziękuje serdecznie Markowi Duchnowskiemu, Edwardowi Kurczewskiemu i Państwu Trepanowskiemu.

Sponsorami zawodów, dzięki którym okazały się tak udane, byli: Starosta Łomżyński, ZO PZW B-stok, Biebrzański Park Narodowy, Waldemar Zajkowski, Łepkowsy, Trepanowscy oraz Dorado Triada Fishing Krosno z Darkiem Małym i Wierką Jankowską.

Wędkarski Okaz Roku 2005

Leszcz na śniadanie

We wtorek, 21 czerwca, łowiłem na Narwi w okolicy Łomży. Założyłem dwa białe robaki i kukurydzą. O godz. 7.10. nastąpiło branie i po chwili wyholowałem leszcza długości 61 cm, o wadze 2,8 kg, świadkiem połowu był Kazimierz Jackowski.

CZESŁAW KOZŁOWSKI
Łomża



Przepraszamy! W poprzednim numerze prezentowaliśmy zgłoszenie do konkursu pięknego sażana (11,10 kg, 91 cm) Stanisława Kojro z Łomży. Niestety, z błędem w nazwisku. Pana Stanisława i Czytelników serdecznie przepraszamy.

Piękno konia...

Ogier i klacz Bogusława Ciupińskiego ze Smoszczewa (gm. Drohiczyń) okazały się najpiękniejszymi końmi na Wystawie Koni Hodowlanych Południowego Podlasia w Jasionówce (gm. Dziadkowie).

Na drugiej wystawie prezentowali swe konie hodowcy z trzech powiatów: Siemiatycze, Hajnówka, Bielsk Podlaski.

Na zdjęciu: ogier Bogusława Ciupińskiego



ZADOWOLENIE I PRZYJEMNOŚĆ

HURTOWNIA „GLAZURA KRÓLEWSKA”

- gresy polerowane I gat. – 54,90 zł
- nowość gresy szklowane I gat. – 21,90 zł
- gresy techniczne I gat. – 19,90 zł
- terakoty – od 17,90 zł
- glazury – od 14,90 zł

Dowóz, raty, zamówienia indywidualne z wszystkich polskich fabryk

Łomża, Legionów 52 (dworzec PKS)
Piłsudskiego 40 (za torami)
(086) 218-05-86, (086) 473-06-57

fak. 3097

PRODUKCJA PRZEWODÓW HYDRAULICZNYCH

PASY KLINOWE, ŁOŻYSKA, USZCZELNIENIA, ŁAŃCUCHY
CZĘŚCI DO KOMBAJNÓW ZACHODNICH CLASS, MF, JD, IHC i inne
Sprzęgła, bagnety, nożyki, przeguby kos, cepy, zębaki, palce, pompy wodne...

Części dostępne od ręki w magazynie

„POL-HURT” JANKOWSCY

Wola Zambrzycka 22, 18-300 Zambrów, tel. (086) 271-43-33, 276-01-25

fak. 3358

BIURO PISANIA PODAŃ

pozwy, wnioski, zażalenia,
odwołania oraz wszelkie inne pisma administracyjne

Łomża, ul. Polowa 11A (Harcówka)
tel. (086) 473-00-84

Przyjmuje ogłoszenia do „Kontaktów”

REKLAMA



KONTAKTY



OKNA PCV
OKNA OBOROWE



- Rolety wolnowiszące
- Rolety w kasetce
- Markizy balkonowe
- Żaluzje poziome
- Maty bambusowe
- Parapety

PROFESJONALNIE ZASŁONIMY KAŻDE OKNO!
Łomża, ul. Bernatowicza 6, tel. (086) 216-71-56

fak. 2907

AUTO MOTO KONTAKTY

MOTORYZACJA

AUTO SZYBY Pilkington – naj-
taniej, Łomża, Kraska 78, 2184-
-123, Białystok, Zwycięstwa 10A,
(085) 651-60-47

VW BORA 19TDI 2001R., 0501-
-546-690

3302

SEAT CORDOBA 1997, 219-81-
-83

3303

OPEL VECTRA 1.8 16V (1997r)
+ gaz, 0-509-34-89-44

3183-00

POLONEZ CARO 1994+ gaz nie-
drogo, 2160-977 stan dobry

3313

VW GOLF III 1.9 (1992)+2k.
opon, 219-09-06

3300-00

OPEL ASTRA 1.6 1995, 474-23-
-26

3316

SANDMAR CZĘŚCI ZAMIENNE - NOWE I UŻYWANE

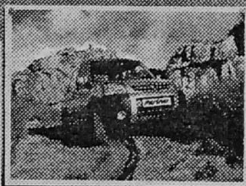


IVECO: Daily, EuroCargo/Tech/Star/Trakker
FIAT: Ducato

- CZĘŚCI MECHANICZNE
- CZĘŚCI ZAWIESZENIA
- CZĘŚCI SILNIKOWE
- WAŁY KORBOWE
- TŁOKI
- GŁOWICE
- I WIELE INNYCH

Gręzów 2A, 12km od Siedlec (trasa Wa-wa - Terespol)
tel. 25/641-48-75, 641-48-58 fax: 25/641-40-06, tel. Kom: 0 602 389 334,
www.sandmar.pl, e-mail: sandmar@sandmar.pl

FAK 2824



CENY NIŻSZE OD MARŻEŃ

PARTNER JUŻ OD 32 779 ZŁ NETTO

www.peugeot.pl

TYLKO DO
21.08.

**bez
VAT**

Sprawdź nasze ceny i przekonaj się,
ze Peugeot jest teraz jeszcze bardziej dostępny.
Wszystkie osobowe modele są tańsze nawet
o 14%! Taka obniżka to nie przelewki.
Najwyższy czas spełnić swoje marzenia.
Przymierz się do nowego Peugeot! Kupując
Peugeot Partner, zaoszczędzisz jeszcze więcej.
Do 21 sierpnia możesz skorzystać z odliczenia
podatku VAT! Zapraszamy!

PEUGEOT. ZAPROJEKTOWANY, BY CIESZYĆ.



Szczegóły w salonie Peugeot. Zużycie paliwa: 5,7 l/100 km, emisja CO₂: 152 g/km,
ciała silnika 2.0 HDI 90 KM.

FHU MOTOS, KONCESJONER PEUGEOT

07-410 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 66, tel./fax (029) 760-36-37, 760-52-05
motos@peugeot.com.pl www.motos.peugeot.com.pl

REKLAMA

Specjalna Oferta Jubileuszowa

KONTAKTY na IV kwartał:

2 numery „Kontaktów” za darmo

**Zaprenumeruj „Kontakty” na IV kwartał 2005,
czyli 13 numerów, a zapłacisz tylko za 11 numerów.**

1. Oferta ważna tylko w przypadku prenumeraty opłaconej na cały kwartał.
2. Prosimy o dokonanie wpłaty w wysokości 29,90 zł (zamiast 35,10 zł) u listonosza, na poczcie lub w oddziałach „RUCH” S.A. do 20 września 2005. Prenumeraty dokonać można także osobiście w redakcji: „Kontakty”, Łomża al. Legionów 7. Dodatkowe informacje tel. (086) 216-42-43

**Krajową prenumeratę miesięczną, kwartalną i roczną przyjmują:
listonosze i wszystkie placówki pocztowe oraz**

25 lat „Kontaktów”

Ruch SA Oddział Mazowsze Zespół w Białymstoku
ul. Kopernika 95, 15-396 Białystok
tel. 085 747-97-26

e-mail: prenumerata.bialystok@mazowsze.ruch.com.pl

Ruch SA Oddział Mazowsze Zespół w Elku
ul. Mickiewicza 43, 19-300 Elk
tel. 087 621-77-86
fax 087 621-77-89

e-mail: prenumerata.elk@mazowsze.ruch.com.pl

Ruch SA Oddział Mazowsze Zespół w Łomży
ul. Nowogrodzka 41, 18-400 Łomża
tel. 086 216-44-76
fax 086 216-57-18

e-mail: prenumerata.lomza@mazowsze.ruch.com.pl

Prenumeratę zagraniczną płatną w złotych

Ruch SA Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy
ul. Jana Kazimierza 31/33, 01-248 Warszawa
tel. 022 532-88-16; 532-87-34

Płatna w dewizach, tel. 022 532-87-31

25 lat „Kontaktów”

OPEL VECTRA kombi 1,8V 16
1997r., 217-11-92 po 16,00

3317

SPRZEDAM OPLA Vectrę 16
1.6V+ gaz (1996), 0501-722-352

3346

OPEL ASTRA 1994r. automat
stan bardzo dobry, cena 11500,-
217-90-27

3319

MERCEDES VITO 1998, 8-oso-
bowy, (086) 215-02-84

3344

126 p, 1997r. 086 473-82-59

3320

POLONEZ CARO 1,6 GLI gaz
1996r. 086 472-02-53

3350

SPRZEDAM C-330 stan bardzo
dobry, 086 4768-351, 0600-601-
-741

Pocz.

FIAT PUNTO 1.1 gaz, 1998r.,
0887-143-059

3359

GOLF III 1994, ks. Serwisowa z
Niemiec, 0696-199-613

3324

SPRZEDAM PRZYCZEPKĘ,
0698-712-083

3360

AUDI A4 1.6 1996r. srebrny,
alufelgi 17", 0604-308-915

3325

SPRZEDAM SKUTER ,0604-
-879-134

3361

SPRZEDAM MITSUBISHI Eclip-
se 2.0, 1994r., 086 472-06-38

3326-00

NISSAN PRIMIERA 2.0 SLX +
gaz, 1993, 7.800zł, 473-87-23

3367-00

AUDI A4 1,8 20V 94/95r., 0500-
209-916

3347

SPRZEDAM POLONEZ Caro
1994 + gaz, 0696-170-905

3368

SPRZEDAM TICO 1998r., 0501-
-670-288

3339

AUDI 80 B4 2.0, 1992 z Niemiec,
0502-473-888

3374

SPRZEDAM GOLF III 1,6, 1991r.,
Renault 19, 1992r., 216-71-16

3384

KONTAKTY



OGŁOSZENIA DROBNE

II

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

psychiatry
E. A. CHOROSZUCHA
• NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
• DEPRESJE
• ZABURZENIA SEKSUALNE
• ALKOHOLOWY, ODRUCIA ALKOHOLOWE
• ESPERAL

codziennie **BIAŁYSTOK**
9.00-17.00 **PODLEŚNA 16 lok. 2**
tel. (085) 732-77-35

DYSKRECJA

APARATY SŁUCHOWE

„SONO”

- bezpłatne badanie słuchu
- 2 lata gwarancji
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- sprzedaż ratalna
- baterie
- rabat 400 zł

Zapraszamy

Łomża, Al. Piłsudskiego 6
gab. nr 5, tel. (086) 218 01 68

NFZ

MEDYCYNĄ

USG (także naczyń) Piłsudskiego 6, godz. 14.00-18.00. Grażyna Nierodzińska - wtorek, środa, tel. 0-604-437-386, Wiesław Wenderlich - poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-436-076. USG też „Eskulap”, Piłsudskiego 82. Rejestracja tel. (086) 215-27-40.

USG - Dr n.med. RYSZARD WAGNER - SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Al. Legionów 94. Tarczycza, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, biopsja, (086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW.

LOKALE

SPRZEDAM NOWY dom, z drewna, z działką, 0-504-649-285

SPRZEDAM DUŻY dom, ul. Nowogrodzka, 4732-624

STANCJA UCZNIOM, (086)2160-209

DO WYNAJĘCIA 3-pokojowe mieszkanie w Olsztynie, (086)2172-291

POSZUKUJE WSPÓŁLOKATORKE do 3-pokojowego mieszkania w Warszawie na Sadybie, tel. 0-602-234-323

SPRZEDAM MIESZKANIE 49m² własnościowe, Prusa 8/36, 2170-830, po 20.00

WYNAJME LOKAL użytkowy 33,3m² Polowa 15/81, 0604-643-199

LOKAL DO WYNAJĘCIA 50m², naprzeciw Statoilu, 2157-554

DO WYNAJĘCIA sklep spożywczo-przemysłowy i bar-tanio, 0511-901-715

M-2 do wynajęcia, 2169-428

WYNAJME MIESZKANIE Warszawa, 218-44-60

STANCJA, 2160-255

LOKAL DO WYNAJĘCIA, 0508-813-226

MIESZKANIE 50m² do wynajęcia, 0692-436-747

SPRZEDAM M-3, 2150-513

POKÓJ DO WYNAJĘCIA w Warszawie, 086 216-93-95, 0606-412-584

WYNAJME MIESZKANIE 48m², 218-42-61

KUPIĘ MIESZKANIE 2 - pokojowe, parter, 0502-547-639, 2198-076 po 20,00

SPRZEDAM MIESZKANIE M-4 ul. Niemcewicza, 0698-634-166

SPRZEDAM 61m² Moniuszki, IIIp, 76.000zł, 0506-485-780

STANCJA i DOM do wynajęcia, 0609-766-548

PILNIE WYNAJME M-3, 0663-560-951

POKOJE DO WYNAJĘCIA, 473-02-21, 473-02-87

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM DZIAŁKĘ Gielczyn, (091)573-10-71

DZIAŁKA w Łomży, Mickiewicza, 7 ary, 216-33-76, 212-51-86 (wieczorem)

SPRZEDAM BUDYNEK 700mkw na działce, 80 arów, Siemień, 216-33-76, 212-51-86 (wieczorem)

SPRZEDAM DZIAŁKĘ z budynkami, 216-47-12

DZIAŁKA 3,85 ha, 3 km od Grajewa i budynki, (086)261-97-09

SPRZEDAM SIEDLISKO niedaleko Łomży, 219-30-88

SIEDLISKO 3800m² z zabudowaniami nad Biebrzą, 086 218-19-94

ODSPRZEDAM SKLEP odzieżowy na ul. Długiej, 0602-470-851

SPRZEDAM DZIAŁKĘ 60 arów nad Narwią, i działkę 1ha 40 arów, 0504-982-149 po 19,00

DZIAŁKA MEDYK 2, zamiana Łomża na Białystok M-4, 0606-277-193

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną 1339m² 1-sze Janowo k/Łomży tel.0602-506-139

SPRZEDAM DOM w Łomży, 0603-236-411

SPRZEDAM DOM, 0602-798-783

SPRZEDAM DOM w Łomży, 086 2182-625

KUPIĘ DZIAŁKĘ rekreacyjną nad jeziorem Borowym, 0800-635-310

DZIAŁKI BUDOWLANE, 0503-080-771

SPRZEDAM 6ha pola w jednym areale na terenie Rybno gm. Łomża, 0694-015-008

USŁUGI

PRZEPISYWANIE, OPRAWA, 216-48-39

REMONTY MIESZKAŃ, domów od A do Z, zabudowy poddaszy - tanio, 2160-625, 0-505-233-964

STUDNIE, 0-604-651-727

SCHODY - produkcja, sprzedaż, montaż, (087)565-05-16, 0-601-391-644

STUDNIE, dokumentowanie złóż, kierownik ruchu, (086)218-59-91, 0-600-550-109

TARCIE DREWNA trakiem przewoźnym, 0-504-101-766, (086)2189-859

„KLI-WENT” klimatyzacja i wentylacja - tanio, (086)218-59-90

NAPRAWA: lodówki, pralki, 219-03-33

STUDNIE, 218-48-66, 0-602-868-891

TAPICER, 0-608-742-950



KONTAKTY

P.H.U. WODNIK
HURTOWNIA MATERIAŁÓW
WODNO-KANALIZACYJNYCH
ŁÓŻA, AL. LEGIONÓW 120 (dawne ŁCMB)
tel. 216-01-02, 0-500-223-235
 — separator
 — przydomowe oczyszczalnie ścieków
 — odwodnienia liniowe
 — materiały wod-kan
 — materiały do sieci gazowych
 — rury, kształtki, włazy, wpusty i inne
 — doradztwo techniczne
UWAGA ROLNICY! OCZYSZCZALNIE
ŚCIEKÓW — ZWROT 50% KOSZTÓW Z ARIMR

fak. 2320

WOJSKOWA AGENCJA
MIESZKANIOWA

ODDZIAŁ REGIONALNY
„MAZOWSZE” w Warszawie
ul. Chelmska 1
04-247 Warszawa

informuje, że w siedzibie WAM został
 wywieszony wykaz lokali użytkowych
 i gruntów położonych w Legionowie,
 Sulejówku, Białobrzegach i Białymstoku
 przeznaczonych do oddania w najem
 i dzierżawę na działalność handlowo-
 usługową, biura, magazyn.

REKLAMA

LETNI SZOK CENOWY
 blach pokryciowych  **BALEXMETAL**
CENY od 15,20 zł/m² + VAT
AKCENT 
PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE
Łomża, Al. Piłsudskiego 115, tel. (086) 218-79-44, 218-54-77
Elk, ul. Mickiewicza 42, tel. (087) 610-98-12

REKLAMA

CYKLINOWANIE, POLEROWA-
 NIE, remonty, 0-603-342-397

2983-00

WYKOPY, ODWÓZ — czarno-
 ziem, rozbiórki, 0-602-554-909,
 (086)2189-845

3059-00

DOSTAWA PIASKU, żwiru, wy-
 wóz gruzu, 0-695-594-619

3074-0

SZPACHLOWANIE, GLAZU-
 RA, 4742-447

3134-0

DOCIEPLENIA BUDYNKÓW,
 remonty od A do Z, 0-606-382-
 -168

3213-0

MALOWANIE DACHÓW,
 (086)271-71-54

3216-0

REMONTY — DOCIEPLENIA
 budynków, 0-509-083-791

3260-00

OGRODZENIA KOMINY z klin-
 kieru, 0607-180-175

3310

SZPACHLOWANIE MALOWA-
 NIE, 0504-014-349

3318-00

KRYCIE DACHÓW, 472-04-61

3329

UKŁADANIE CYKLINOWA-
 NIE, 0880-235-821

3333

MALOWANIE SZPACHLOWA-
 NIE, 086 271-71-54

3334-00

TYNKI, 0608-147-306

3345-00

DEKARSKO-BLACHARSKIE,
 0692-104-316

3356-00

TECHNIKO usługi remontowo-
 -budowlane, 0509-549-067

3373-00

REMONTY-WYKOŃCZENIA,
 docieplenia budynków, 0506-
 -821-413

3381

BUDOWNICTWO

GLAZURA, PŁYTKI mrozood-
 porne KORZILIUS. „CERAM”,
 Wyszyńskiego 4, 218-01-81

1933-0

PRAGNIESZ „DOBRZE” KU-
 PIĆ... — glazurę przemysłową —
 14,90zł/m², - terakotę przemy-
 słową — 15,90 zł/m², - gres I gat.
 — 18,90 zł, - gres polerowany I —
 54,90 zł. Zapraszamy „Glazura
 Królewska”, Łomża, Al. Legio-
 nów 52, Piłsudskiego 40 (za to-
 rami). Dowóz, raty, zamówienia
 specjalne.

2631-0

TRANSPORT

TRANSPORT — NIEMCY, 0-600-
 -564-429, 0-174-803-64-45

6977-0

BRUKSELA — poniedziałek, wto-
 rek, sobota busem, (085)6635-
 -624, 0-602-697-881

828-0

WYNAJEM MIKROBUSÓW
 9,12,18+1 — osobowe. DOWÓZ
 NA LOTNISKÓ — codziennie,
 (085) 747-43-63

934-0

FRANKFURT M. i okolice - śro-
 da, sobota, (085)7474-363

934-0

HAMBURG, BREMEN, (086)
 219-10-65

3152-0

MIKROBUSEM — kraj i zagranic-
 a, (085)7394-179

3167-0

SOBOTA: Belgia, Holandia,
 Niemcy (TV, klima), (085)7394-
 -179, 0-606-37-99-66

3167-0

BUSEM, 218-30-88, 0-608-576-
 -544

3272-0

NIEMCY, 0602-59-59-64, 086
 218-83-95

3305-00

PRACA

FABRYKA OKIEN i DRZWI
 „DOBROPLAST” Laskowiec Sta-
 ry 4 zatrudni do pracy: - na pro-
 dukcji, - do biura, - kierowców na
 umowę o pracę. Telefon: (086)
 276-35-83

3026-0

ZATRUDNIĘ MECHANIKĄ —
 automatyka, tokarza i frezera,
 0-606-416-991

3122-0

ZATRUDNIĘ SPAWACZA ze
 znajomością obsługi kompute-
 ra, 0-606-933-377

3210-0

ZATRUDNIĘ PRZY dociepla-
 niu budynków, tylko fachowcy,
 0-602-669-517

3251-00

ZAKŁAD KAMIENIARSKI — do-
 świadczone, 0-600-588-666

3276

KUCHARZA, KUCHARKĘ z do-
 świadczeniem, 0-509-68-23-83

3278-0

ZATRUDNIĘ HANDLOWCĄ,
 wiek do 35 lat, prawo jazdy kat.
 B, doświadczenie w zawodzie, tel.
 0-600-261-150

3280

ZATRUDNIĘ MŁODĄ do skle-
 pu z kosmetykami, doświadcze-
 nie w handlu mile widziane, 0-
 -600-261-150

3280

FIRMA SPEDYCYJNO-TRANS-
 PORTOWA Global z Gdyni za-
 trudni kierowców kateg. CE+
 ADR- bardzo dobre zarobki.
 Kontakt telefon. (058) 627-41-78
 (godz.08,00-16,00)

3298

ZATRUDNIĘ 2 doświadczonych
 malarzy, szpachlarzy, 0608-311-
 -961

3309

ZATRUDNIĘ KSIĘGOWĄ na
 1/2 etatu, najlepiej emerytkę,
 0668-208-804

3328

ZATRUDNIĘ MURARZĄ, 0606-
 -416-991

3332-00

KREDYTY BANKOWE

HIPOTECZNE — na zakup,
 budowę, remont, spłatę innych kredy-
 tów — bez prowizji i opłat

GOTÓWKOWE — w krótkim
 czasie i bez poręczycieli, przy docho-
 dach już od 600 zł miesięcznie

SAMOCHODOWE — na
 samochody używane

NIERUCHOMOŚCI „TYTAN”
18-400 ŁÓŻA
ul. Polowa 45
tel. (086) 216-62-26
0-604 05 10 82

NIERUCHOMOŚCI
„TYTAN”
18-400 ŁÓŻA
ul. Polowa 45
tel. (086) 216-62-26
0-604 05 10 82

OFERTA TYGODNIA

Mieszkania

Śniadeckiego — pow. 60,8 m², III pokój, I piętro — cena
 90.000 zł

Księcia Janusza — pow. 72,2 m², IV pokój, IV piętro —
 cena 1300 zł/m²

Domy:

Łomża, Os. Narew, wykończony, wolno stojący, pow. użyt-
 kowa 109,46 m², pow. działki 450 m² — cena 210.000 zł
 Chojny Młode, częściowo wykończony, wolno stojący, pow.
 użytkowa 106 m², pow. działki 1 ha — cena 220.000 zł

Działki:

Kraska, pow. 1371 m² — cena 50 zł/m²

Nowogród, teren budowlany o pow. 9495 m² —
 cena 12 zł/m²

Nieruchomości rekreacyjne:

Cieciory gm. Turośl, działka o pow. 5496 m² zabudowana
 domem letniskowym o pow. 70 m² — cena 100.000 zł

fak. 2668

KONTAKTY



PRZYJME KRAWCOWE, 0506-177-755

3348

BIURO TURYSTYCZNE poszukuje pracownika do obsługi klienta, mile widziane wykształcenie turystyczne. CV kierować na adres: elzbiecin@wp.pl

3354

PILNIE 5 OSÓB do promocji i sprzedaży, Łomża 8.00-16.00, 216-94-71

3362

FIRMA HANDLOWA zatrudni pracowników, 215-12-94

3369

NAUKA

MATEMATYKA, (086)218-77-79, 0-603-847-463

2609-0

Kredyt gotówkowy

decyzja kredytowa już od

15 minut

Wybierz kredyt:

- **najlepszy** - wybór spośród oferty różnych banków,
- **dostępny** - bez zaświadczeń o dochodach, ZUS oraz Us
- **duży** - bez poręczyciela do 12.000 zł,
- **bezpieczny** - ubezpieczony od bezrobocia,

1) dla wybranych broni
2) dla prowadzących działalność gospodarczą

Zadzwoń teraz!

Łomża al. Legionów 44 obok PTZ
tel. (86) 216-69-61
Zambrów al. Wojska Polskiego 18 B
tel. (86) 271-07-63

OS kredyt

kredyty bliżej Ciebie!

fak. 3089

ROLNICTWO

PRASY BELUJĄCE, ciągniki ZETOR, kombajny zbożowe, sieczkarnie samobieżne, duży wybór. Raty! (086)279-15-65

189-0

FOLIA DO SIANOKISZONKI, tel. (085)65-38-943

2225-0

SPRZEDAM SCHŁADZALNIK do mleka 300L, 0-505-116-082, (085)714-00-89

3297

SPRZEDAM KOMBAJN Clas Mercator, stan dobry, pługi 4-skibowe 217-53-80

3304

SPRZEDAM BIZON Super Z 056 1984r. (po remoncie) 086 473-31-779

3314

SPRZEDAM KOMBAJN ziemniaczany Anna i sadzarkę, 215-76-24

3341

SPRZEDAM GRUNTY 1,27ha, 0,25ha Łąki Grądy, 0608-156-486

3355

SPRZEDAM PRASĘ kostkującą polską „sipma” 1997r., 086 216-96-39

3357

SPRZEDAM DMUCHAWĘ do zboża i inne maszyny, 0-500-436-377.

3382

SPRZEDAM ZBIORNIK do mleka „Frigomilk” 550 l, 47-20-493.

3363

ZWIERZĘTA

SPRZEDAM JAŁÓWKI HF wysokocielne, (086) 217-91-77

3312

ODDAM MŁODE kotki, 0509-111-935

Poczt.

RTV - AGD

CYFRA +, POLSAT, anteny solidnie, Ksepka: (086)216-34-38

1807-0

FINANSE

EKSPRESOWA GOTÓWKA, tel. 212-54-85

2660-0

POŻYCZKI BEZ poręczycieli, tel. 0-509-125-133

2660-0

POŻYCZKI NA gorące potrzeby, tel. 212-54-86

2660-0

RÓŻNE

SIATKA OGRODZENIOWA - producent, (025)642-62-75 po 18.00, 0-695-88-88-90

2903-00

KUPIĘ LAS, 0-507-08-06-04

3009-0

KOMPUTEROWE, KOMPLEKSOWE opracowania projektów budowlanych, tel. 0-504-78-20-50

3083-0

SPRZEDAM CAMPING Niewiadów N 126ES (1989r), 2188-622

3171-00

KREDYTY

gotówkowe
w 1 dzień

decyzja
w 2 h!

GWARANCJA
NAJKORZYSTNIEJSZEJ OFERTY

Łomża, Al. Legionów 7
tel. (086) 215 20 60
Zambrów, ul. Ostrowska 2
tel. (086) 271 26 28

kom. 509 125 201

fak. 2938

TAROT, 473-16-50

3266-0

WYNAJEM RUSZTOWAŃ - WARSZAWA, Bauman, 0-506-72-31-31

3281-0

NOWA HURTOWNIA angielskiej odzieży używanej, Białystok, 0-608-200-924

3296-0

SUCHY BALIK dębowy, 086 217-44-59

3308

KAMIEŃ ŁUPANY sprzedam, 0505-25-64-78

3330

SŁOMĘ TANIO, 2185-825

3340

PRODUCENT MEBLI z drewna oferuje: kredensy, komody, stoły, krzesła, Łomża ul. Poligonowa 20 tel. (086) 218-53-25, WWW.MIRT-MEBLE.PL

-3365

SPAWARKĘ WIROWĄ, 0605-119-814 (tanio).

3366

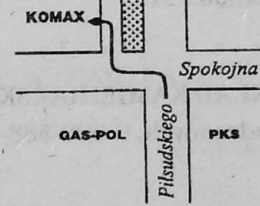
„JAGUARKIEM” DO ślubu, 473-05-34

3377-00



KOMAX

ŚWIAT GLAZURY



ZANIM KUPISZ - SPRAWDŹ! NAJNIŻSZE CENY W REGIONIE

glazury, terakoty, gresy, płytki elewacyjne, kleje, fugi
ceramika sanitarna i kabiny prysznicowe
tanie płytki do dojowni mleka

FACHOWE DORADZTWO RATY - DOWÓZ
Łomża, ul. Spokojna 190a
tel. 218-03-78
0-503-044-277

f. 2664

sprzedaj — kup za 2 złote

Chcesz sprzedać lub kupić używane rzeczy?

Wszystkie ogłoszenia drobne w „Kontaktach” sprzedam lub kupię używane (poza motoryzacją i nieruchomościami) za 2 złote!

Chcesz oddać za darmo używane rzeczy? Ogłoszenie w „Kontaktach” za darmo!

**BAZAR
KONTAKTY**

**BAZAR
KONTAKTY**



KONTAKTY

Policealna Szkoła Ochrony VIP

w Łomży

proponuje absolwentom szkół średnich
(MATURA NIE JEST WYMAGANA)

podjęcie nauki w nowym roku szkolnym na kierunku

TECHNIK OCHRONY FIZYCZNEJ OSÓB I MIENIA

ZAPRASZAMY PANIE I PANÓW

Ukończenie Szkoły uprawnia do wystąpienia z wnioskiem
o wydanie licencji drugiego stopnia pracownika ochrony
bez dodatkowych egzaminów.

- Kadre dydaktyczną Szkoły stanowią wykładowcy wywodzący się z GROM, BOR, POLICJI
- Najlepszym absolwentom Szkoła udziela pomocy w znalezieniu pracy

Zapisy:

poniedziałek – piątek, godz. 8.00–16.00

Łomża, ul. Stacha Konwy 11, tel. 216-40-29

Ostrów Mazowiecka, tel. (029) 644-15-88

Ostrołęka, tel. (029) 760-90-11

www.szkolavip.pl

REKLAMA

MATBUD



S.J.

18-421 PIĄTNICA

UL. STAWISKOWSKA 51

(086) 2191 176; 2192 674

www.matbud.sisco.pl

zaklad@matbud.sisco.pl

hurtownia@matbud.sisco.pl

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW ELEKTRYCZNYCH

- kable
- przewody
- aparaty elektryczne
- oświetlenie
- osprzęt elektroinstalacyjny

ZAKŁAD PRODUKCYJNY

- rozdzielnice elektryczne
- obudowy gazowe
- spawanie stali i aluminium
- malowanie proszkowe

USŁUGI INSTALACYJNE

- linie energetyczne i kablowe
- instalacje odgromowe i pomiary
- modernizacje oświetleń ulicznych
- usługi podnośnikiem koszowym do 22 m

Zapraszamy również do:

SKLEPU ELEKTRYCZNEGO w ŁOMŻY, AL. LEGIONÓW 44

(Centr. Handlowe 4+), tel. 47 35 444

- oświetlenie biur i mieszkań

REKLAMA

Nadbużańska Szkoła Wyższa w Siemiatyczach

ogłasza, iż w roku akademickim 2005/2006
prowadzony jest nabór
na 3-letnie STUDIA LICENCJACKIE na kierunku:

ZARZĄDZANIE I MARKETING

w ramach ww. kierunku na specjalizacje:

- ZARZĄDZANIE FIRMĄ
- ZARZĄDZANIE BEZPIECZEŃSTWEM OSÓB, MIENIA I INFORMACJI
- ZARZĄDZANIE FIRMĄ NA RYNKACH WSCHODNICH
- ZARZĄDZANIE GOSPODARKĄ W AGROTURYSTYCE
- INTEGRACJA EUROPEJSKA
- PRACA SOCJALNA

oraz 2-semestralne STUDIA PODYPLOMOWE

Osoby zainteresowane podjęciem studiów proszone są o zgłaszanie się do
rektoratu NSW przy ul. Leg. Piłsudskiego 1, 17-300 Siemiatycze, woj. podlaskie
od poniedziałku do piątku w godz. od 8.00 do 16.00.

Informacje można uzyskać także pod numerem telefonu (085) 655 59 19

www.nsw.edu.pl



REKLAMA

Możesz nas zamówić:

wybierając bezpłatny
0800-400-400
lub przez internet
www.taxi.lomza.info

2005

przez telefon
stacjonarny
96-21
218-10-26

wysyłając sms
695 566 151



My klientów rozpieszczamy,
nim zadzwonisz już czekamy



SKUTERY

**Największy wybór!
Najlepsze ceny!**



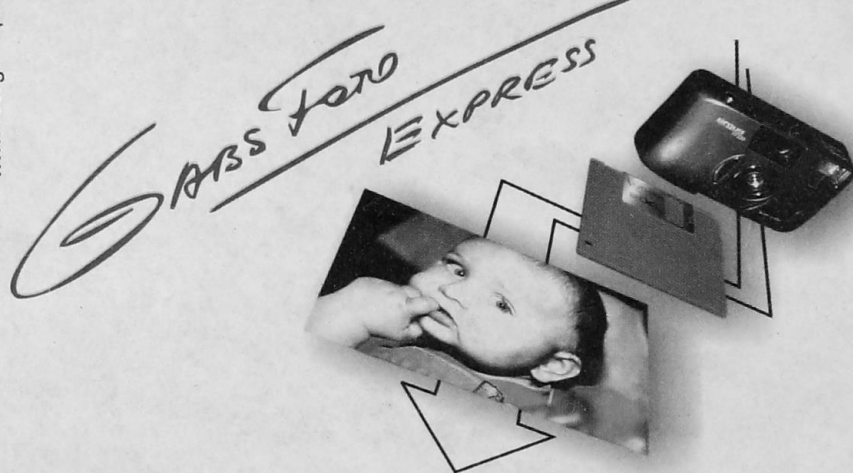
Salon Rowerowy

OSTROŁĘKA

ul. Zawadzkiego 8, tel. (029) 760-22-02

REKLAMA

www.fotogabs.pl



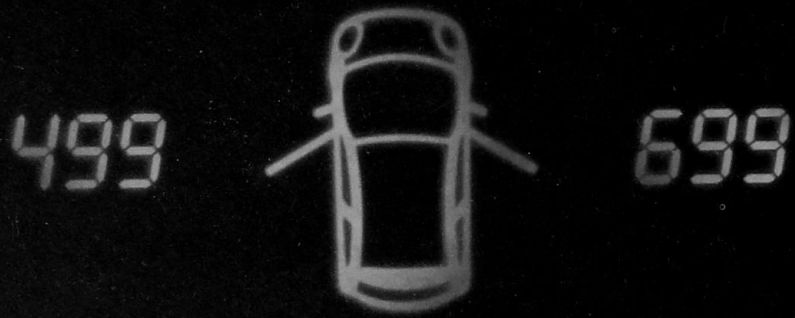
zmień cyfrowe na papierowe

Łomża, Stary Rynek 16, tel. (0*86) 216 77 16

Dmowskiego 1b, tel. 216 77 17

REKLAMA

Słowo jest ulotne
Ogłoszenie w gazecie
żyje dzień
Ogłoszenie
w tygodniku „Kontakty”
żyje tydzień



Wpłać tylko 499 zł i wyjedź nową Micrą, lub 699 zł i wyjedź nową Almerą, a resztę spłać w promocyjnych ratach. Albo zamiast kredytu – wybierz ubezpieczenie gratis.



*Kredyt z pierwszą wpłatą 499 zł lub 699 zł i ratami od 487 lub 699 zł miesięcznie. Roczna rzeczywista stopa oprocentowania wynosi od 5,38% do 22,29%.

ALMERA – zużycie paliwa: 4,8-7,8 l/100 km, emisja CO₂: 160-187 g/km
MICRA – zużycie paliwa: 4,5-6,8 l/100 km, emisja CO₂: 119-163 g/km

www.nissan.com.pl



Autoryzowany Dealer Nissan Poland
MIECZYŚŁAW WASILEWSKI

19-301 Elk 3, ul. Suwalska 1

tel. (0 87) 621-41-31, tel./faks (0 87) 621-41-10, www.nissan.elk.pl

Nowy Chevrolet Spark Ułatwia życie



Spark już od 27 900 zł



Już jest – nowy Chevrolet Spark. Dzięki 5-drzwiowemu nadwoziu, przemyślanemu, przestronnemu wnętrzu i znakomitej zwrotności naprawdę ułatwi Ci życie. Spark zadba też o Twoje bezpieczeństwo – 2 poduszki powietrzne to dla niego standard. Odwiedź najbliższy salon Chevroleta i przekonaj się, co ma dla Ciebie Spark.

TOP AUTO

Krupniki 25, Białystok 13
tel. 085 661-68-02, 661-47-87
www.topauto.com.pl

CHEVROLET. WIĘCEJ NIŻ PLUS



Zużycie paliwa (1999/100/EC) w cyklu mieszanym wynosi w zależności od wariantu i wersji auta od 5,2 do 5,6 l/100 km. Emisja CO₂ (1999/100/EC) wynosi w zależności od wariantu i wersji auta od 127 do 139 g/km. Informacje na temat złożeń samochodu, przydatności do odzysku oraz recyklingu są dostępne pod adresem internetowym www.chevrolet.pl



Elektronarzędzia Bosch oraz Skill
Centrum Kolorów Dulux i Panele Kronopol
Wykładziny ściennie i podłogowe z korka

ŁOMŻA, Al. Legionów 147, tel. (086) 218 23 73



Na terenie Łomży transport gratis



ŁOMŻA, Pl. Niepodległości 17, tel. (086) 216 20 97
Mieszalnik farb Becker i farb Dekoral

od 15 czerwca do 15 lipca
kupując za 50 zł

WYLOSUJESZ

TELEWIZOR
KUCHENKĘ MIKROFALOWĄ
WIERTARKI
SZLIFIERKI KĄTOWE
CZAJNIKI
i wiele innych nagród